



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

4 - 10 sierpnia 2026 r. ■ nr 31 (961) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■

Ksiądz podejrzany o molestowanie nieletniego przeszedł na emeryturę

Jest
nowy
proboszcz**Dlaczego tej zmiany nie podano w komunikacie Kurii?**STR.
7

Jarmark HOLEŃSKI zgromadził tłumy

Nasza relacja

STRONA 24

GMINA JABŁOŃ

Powstaną atrakcje turystyczne za grube miliony od gminy

STRONA 23

R E K L A M A

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Ruszyła inwestycja drogowa w gminie Sosnowica s. 22

PODEDWÓRZE

W ciągu roku urodziło się tylko 9 dzieci

STRONA 22

SKUP - KASACJA POJAZDÓW**Tel. 500 813 500****WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**

STRONA 2

Druhowie z gminy Dębowa Kłoda dostali nowy sprzęt

RUDNO II

Rowerzystka zginęła w wypadku



STRONA 6

Kobieta wyjeżdżała z pobocza drogi z parkingu sklepowego i wjechała wprost pod nadjeżdżający pojazd

Szalet na siebie zarobił



STRONA 3

ZUK Parczew ze sporym zyskiem

DĘBOWA KŁODA

Imponujące oszczędności radnego Ciopcińskiego

STRONA 5

Czego się dorobili radni z tej gminy?

R E K L A M A

**APTEKA**
Eskulapul. Kościelna 19
ParczewGodziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00N 1165
ISSN 1899-718X
9 771899 718604

PAR

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
Wspólnota**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educoe-mail:
parczew@24wspolnota.pl**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze**
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Skład**
Jarosław Pałyś**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Druk**
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2**Księgowość:** tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****POWIAT PARCZEWSKI****PARCZEW**

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

**ZNAJDŹ
NAS NA**

facebook®

Druhowie z gminy Dębowa Kłoda dostali nowy sprzęt

Sprzęt ratownictwa medycznego oraz wyposażenie osobiste strażaków zostało przekazane druhom Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Dębowa Kłoda.

Kupione zostały trzy defibrylatory wraz z kapsułami, które zostały zamontowane na budynkach Urzędu Gminy, Szkoły Podstawowej w Dębowej Kłodzie oraz Szkoły Podstawowej w Kodeńcu. Sprzęt oraz wyposażenie przekazała prezesem OSP Dębowa Kłoda, Chmielów, Uhnin i Kodeniec, wójt gminy Dębowa Kłoda – Grażyna Lamczyk. Towarzyszyli jej gminny komendant ochrony przeciwpożarowej Janusz Słomkowski oraz komendant powiatowy PSP w Parczewie – Zbigniew Hawry-



Sprzęt oraz wyposażenie przekazała prezesem OSP Dębowa Kłoda, Chmielów, Uhnin i Kodeniec, wójt gminy Dębowa Kłoda – Grażyna Lamczyk

luk. Sprzęt został kupiony w ramach dotacji celowej z budżetu państwa na 2026 rok na sfinanso-

wanie bieżących zadań z zakresu administracji rządowej w ramach Programu Ochrony Ludności

i Obrony Cywilnej. Koszt to ponad 152 tysiące złotych.

GR

Kolejna inwestycja drogowa w gminie Sosnowica



Inwestycja obejmuje dwa odcinki drogi

Trwają prace związane z przebudową i odnową drogi powiatowej nr 1625L w rejonie skrzyżowania z drogą powiatową nr 1626L w gminie Sosnowica.

Inwestycja obejmuje dwa odcinki drogi: w kierunku Komarówki – odnowiona zostanie istniejąca nawierzchnia. W ramach zadania wykonana zostanie nowa nakładka asfaltowa, która poprawi stan techniczny drogi oraz bezpieczeństwo i komfort podróżowania.

Z kolei w kierunku Jagodna kompleksowym remontem objęty został kolejny odcinek. Zakres prac obejmuje m.in. wykonanie pełnej kon-

strukcji jezdni, nowej nawierzchni asfaltowej, zjazdów do posesji, utwardzonych poboczy oraz oznakowania pionowego i poziomego.

Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów.

- Realizacja inwestycji znacząco poprawi bezpieczeństwo i komfort podróżowania, a także wpłynie na poprawę jakości infrastruktury drogowej w tej części powiatu. Po zakończeniu prac mieszkańcy i użytkownicy drogi będą mogli korzystać z nowoczesnej i bezpiecznej nawierzchni - informują przedstawiciele gminy Sosnowica. GR



CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ
9
NIEDZ.

Święto plonów i lokalnych smaków w Dębowej Kłodzie

godz. 14 – uroczysta msza święta dziękczynna za plony w kościele w Dębowej Kłodzie

godz. 15 – barwny korowód dożynkowy z wieńcami

godz. 15.30 – oficjalne otwarcie święta plonów

godz. 16 – występy zespołów ludowych z terenu gminy

godz. 17 – konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy oraz potrawę regionalną

godz. 18 – bitwa sołectw

godz. 19 – koncert zespołu Forget me not

godz. 20 – gwiazda wieczoru – zespół Maxel

godz. 21 – zabawa z DJ-em Lolek

Uczestnicy WTZ już na wakacjach



Uczestnicy WTZ Parczew rozpoczęli przerwę wakacyjną. W ubiegłym tygodniu pracownia multimedialna w ramach treningu kulinarnego przygotowała poczęstunek na dyskotekę, kolorowe koreczki, roladki z tortilli oraz inne smaczne przekąski, które umiliły wspólną zabawę.

WAŻNE TELEFONY

✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew

Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gołtuszka
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna

Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

ZUK Parczew ze sporym zyskiem. Szalet na siebie zarobił

854 825 zł wyniósł w 2025 roku zysk netto parczewskiego ZUK. Znamy sprawozdanie finansowe spółki.

Przychody ZUK Parczew w 2025 roku wyniosły: 26 312 699 zł, koszty wyniosły 25 210 396 zł, zysk brutto uzyskany przez spółkę w roku 2025 wyniósł 1 102 302 zł, a podatek CIT to 247 477 zł. Zysk netto wyniósł zatem 854 825 zł.

W roku 2025 przychody ze sprzedaży zmniejszyły się o kwotę 380 373 zł w porównaniu z 2024 r.

W 2025 roku przeciętne zatrudnienie w Spółce wyniosło

80,8 etatu, w tym: pracownicy fizyczni – 63,37 etatu, pracownicy umysłowi – 17,42 etatu. W 2025 r. przyjęto do pracy ośmiu pracowników, natomiast stosunek pracy został rozwiązany z siedmioma pracownikami, w tym cztery osoby przeszły na emeryturę.

Jakie zadania wykonywały poszczególne działy?

Dział Usług Komunalnych realizował kluczowe usługi dla mieszkańców oraz lokalnego biznesu. Oferta obejmowała odbiór odpadów, dystrybucję propan-butanu, wynajem sprzętu oraz zarządzanie mieniem gminy Parczew i wspól-

26 312 699 zł wyniosły przychody

not. Zespół prowadził też szale miejski i sprzedaż z magazynu. Dzięki zaangażowaniu kadry DUK rok 2025 przyniósł nieźle wyniki: sprzedaż sięgnęła 8 913 705 zł przy nakładach 8 325 382 zł. Wynik to aż 588 323 zł zysku. O ten bilans dbało 26 pracowników fizycznych, dwóch dozorców oraz trzech kadry kierowniczej.

W 2025 r. funkcjonował Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Mieszkańcy bezpłatnie oddawali tu posortowane odpady – odebrano

ich dokładnie 370,6750 Mg. Trafnym posunięciem była też obsługa sześciu gmin w zakresie odbioru śmieci, co wygenerowało solidny wynik finansowy. Przychody wyniosły 8 507 574 zł przy kosztach 7 950 669 zł, co dało 556 905 zł zysku operacyjnego.

Szalet czynny przez całą dobę

Inwestycją w punkt okazała się modernizacja Szaletu Miejskiego przy ul. Nowej. Wdrożenie elektronicznego systemu umożliwiło dostęp do obiektu 24/7 bez stałej obsługi. Przychód z tej działalności wyniósł 76 903 zł, koszty 75 275 zł, a wypracowany zysk za-

mknął się w kwocie 1 627 zł.

Dział Komunalny prowadził też hurtową i detaliczną sprzedaż materiałów i części z magazynu głównego (głównie pojemników na odpady). Przy sprzedaży 22 861 zł i kosztach 8 135 zł uzyskano aż 14 726 zł zysku. Sprzedaży prawie 6 tysięcy butli gazu.

Dział Gazu Beprzewodowego w 2025 r. odpowiadał za zaopatrzenie w butle 11-kilogramowe oraz tankowanie pojazdów. Cały ten wynik operacyjny wypracował tylko jeden kierowca.

– Dystrybucja gazu objęła Parczew i bazę ZUK. Na miejscu wydano klientom 2957 butli 11 kg, a z dostawą pod drzwi dowieziono kolejne 2895 sztuk.

Łącznie w 2025 r. sprzedano 5852 butle. Na bazie tankowania też autogaz dla firm i osób prywatnych – aż 70 843 dm³. Przychody Działu Gazu wyniosły 502 118 zł przy nakładach 486 599 zł, co dało 15 518 zł zysku – czytamy w raporcie.

W sezonie letnim ekipy realizowały zlecenia remontowe na rzecz gminy oraz Wspólnot Mieszkaniowych. Sprzedaż Grupy Remontowo-Budowlanej za 2025 r. wyniosła 29 208 zł przy kosztach 18 438 zł (czysty zysk: 10 770 zł). Łączny skumulowany zysk Działu Usług Komunalnych z całej działalności zamknął się kwotą 603 050 zł.

Grzegorz Rekiel

Parczew. Diecezjalna pielgrzymka Dziadków i Teściów w Bazylice

Diecezjalna Pielgrzymka Dziadków i Teściów została zorganizowana w Bazylice Parczewskiej. Mszę celebrował biskup Kazimierz Gurda.



Pielgrzymka zgromadziła licznych wiernych.

Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych to stosunkowo młode, ale niezwykle ważne święto w kalendarzu.

Zostało ustanowione przez papieża Franciszka w 2021 roku i jest obchodzone w całym Kościele katolickim w czwartą niedzielę lipca

– w bliskim sąsiedztwie wspomnienia liturgicznego św. Joachima i św. Anny, czyli dziadków Jezusa.

GR

Powiat parczewski będzie współtworzył Program Rozwoju Polesia

Starosta parczewski Janusz Hordejuk został powołany do zespołu zadaniowego Programu Rozwoju Polesia.

– Program ma na celu wypracowanie kierunków rozwoju Polesia – jednego z najcenniejszych przyrodniczo i kulturowo obszarów Polski. W jego ramach prowadzone będą działania służące m.in. wzmocnieniu potencjału gospodarczego, rozwojowi turystyki, poprawie infrastruktury, ochronie



W skład zespołu wejdzie starosta parczewski (na zdjęciu piąty z prawej)

dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego oraz podnoszeniu jakości życia mieszkańców regionu – informują przedstawiciele powiatu.

W skład zespołu wejdzie też m.in. starosta łęczyński, starosta lubartowski oraz starosta radzyński.

GR

Pracowite dni druhów z Milanowa. Pożar i rozszczelniona butla

Pożar wybuchł w środę, 29 lipca w Zieleńcu. To niejedyna interwencja straży pożarnej na terenie gminy Milanów w ostatnim czasie.



Na szczególne uznanie zasługuje szybka i odpowiedzialna reakcja świadka zdarzenia, który wykorzystując agregat rolniczy, oborał teren wokół pożaru

– Po dotarciu na miejsce zdarzenia w Zieleńcu zastaliśmy rozwinięty pożar słomy i ścierniska na powierzchni kilku metrów kwadratowych. Przyczyną zdarzenia było zwarcie linii energetycznej spowodowane przez powalone drzewo. Ogień nie stanowił bezpośredniego zagrożenia dla sąsiadującego lasu. Na szczególne uznanie zasługuje szybka i odpowiedzialna reakcja świadka zdarzenia, który wykorzystując agregat rolniczy, oborał teren wokół pożaru. Dzięki temu skutecznie ograniczył rozprzestrzenianie się ognia, zyskując cenny czas do przyjazdu służb - relacjonują druhowie z OSP Milanów, którzy pracowali na miejscu.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz oczekiwaniu na przyjazd pogotowia energetycznego. Po odłączeniu uszkodzonej linii od zasilania strażacy podali prądy wody, a następnie usunęli powalone drzewo, uwalniając linię energetyczną i umożliwiając energetikom bezpieczne usunięcie awarii. Nie było osób poszkodowanych.

Oprócz druhów z Milanowa interweniował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew, OSP Czeberaki oraz OSP Rudno II.

Z kolei w niedzielę, 26 lipca druhowie interweniowali w miejscowości Radcze. Doszło tam do rozszczelnienia butli gazowej. Na szczęście nie było pożaru ani wybuchu.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, zakręceniu zaworu butli oraz sprawdzeniu atmosfery przy użyciu czujnika. Pomiary nie wykazały obecności niebezpiecznego stężenia gazu. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

GR

REKLAMA

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKA USŁUGI MIKROKOPARKA



fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA

601 911 603

REKLAMA

SZKOŁY ZAOCZNE | KURSY | LICEUM DLA DOROSŁYCH

WYBIERZ, ZAWÓD Z PERSPEKTYWAMI na przyszłość!

REKRUTACJA NA ROK SZKOLNY 2026/2027

**Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych**

**Szkoła Policealna**
Kierunki:

- Opiekun medyczny
- Technik masażysta
- Technik usług kosmetycznych
- Technik administracji
- Technik bezpieczeństwa i higieny pracy

**Prowadzimy również nabór na szkolenia:**

- Opiekun w żłobku lub klubie dziecięcym
- Opiekun osób starszych
- Kurs księgowości
- i inne kursy zawodowe

**Szkoła posiada uprawnienia szkół publicznych**

**Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS i innych instytucji**

**Śluchacze kończący kierunki medyczne uzyskują certyfikat uprawniający do pracy m.in. w:**

- szpitalach
- zakładach opiekuńczo-leczniczych
- sanatoriach
- placówkach ochrony zdrowia

**Zdobysz kwalifikacje, które otwierają nowe możliwości**

Dotłącz do nas! Zapisy już trwają!

**Zakład Doskonalenia Zawodowego**
Ośrodek Kształcenia w Radzynie Podlaskim
OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SZKÓŁ I OŚRODKÓW KSZTAŁCENIA

**21-300 Radzyń Podlaski**
ul. Sitkowskiego 2a
tel. 83 352 19-60
tel. 83 352 19-61

**Zapisy prowadzone są osobiście**
codziennie
w godz. 8.00–16.00

Kto zawalczy o fotel burmistrza? Spekulacje na półmetku kadencji

Do kolejnych wyborów samorządowych pozostała jeszcze około połowa kadencji, ale w Radzynie coraz częściej pojawiają się pytania o to, kto stanie do walki o fotel burmistrza. Choć oficjalnie nikt nie deklaruje startu, w politycznych kuluarach już od miesięcy krążą nazwiska osób, które mogłyby włączyć się do rywalizacji.

W samorządowej polityce tyle czasu to bardzo dużo, ale jednocześnie niewiele. To właśnie mniej więcej na półmetku kadencji zaczynają się pierwsze analizy, budowanie zaplecza i sondowanie nastrojów. Nie inaczej jest w Radzynie.

Obecny burmistrz Jakub Jakubowski, który w 2024 roku wygrał wybory z Jerzym Rębkiem, pozostaje naturalnym kandydatem do ubiegania się o reelekcję. Jego zwycięstwo zakończyło rządy PiS i otworzyło nowy rozdział w historii miasta.

Jednak lokalna scena polityczna nie znosi próżni. W przestrzeni publicznej i nieoficjalnych rozmowach coraz częściej pojawiają się nazwiska samorządowców, dyrektorów instytucji, byłych kandydatów czy osób związanych z różnymi środowiskami



Jakub Jakubowski

Obecny władca zmiażdżył Jerzego Rębka w II turze wyborów w 2024 roku, nikt jednak nie wie, czy jego poparcie jest dziś równie mocne jak wówczas. Burmistrzowi z pewnością przypisać można wiele osiągnięć, jak np. zbliżający się remont oranżerii czy przypałacowego parku - miasto jednak pełne jest plotek o sytuacji w urzędzie miasta, w czym nie pomagają strony typu Kubek Prawdy. Niemal pewne jest, że Jakubowski wystartuje w wyborach na burmistrza. Jeden z naszych rozmówców stwierdził jednak, że kluczem do jego ewentualnego sukcesu nie będą własne zasługi, lecz słabość kontrkandydatów, którzy w dużej mierze będą musieli się skupić na walce pomiędzy sobą o wejście do drugiej tury.

politycznymi. Część z nich sama nie mówi o starcie, część konsekwentnie unika odpowiedzi, a niektórzy – według naszych rozmówców – mają być zachęceni do podjęcia wyborczego wyzwania.

Przygotowaliśmy przegląd osób, które najczęściej pojawiają się w tych spekulacjach. To nie lista oficjalnych kandydatów ani prognoza wyniku wyborów, lecz analiza potencjalnych scenariuszy oparta na dotychczasowej aktywności publicznej, pozycji oraz opiniach krążących w samorządowych kuluarach.

Każde z przedstawionych nazwisk ma inne atuty, inne ograniczenia i inne polityczne zaplecze. Jedni mogą liczyć



Robert Mazurek

Były dyrektor ROK z pewnością ma apetyt na więcej, a bycie wyłącznie radnym rady powiatu (w poprzedniej kadencji był jej przewodniczącym) zdaje się być poniżej jego możliwości (a przynajmniej ambicji). Jego polityczny patron w postaci Jerzego Rębka nie funkcjonuje już w samorządzie. Po rozstaniu z LSCDN Mazurek musiał zadowolić się pracą w I LO. W ostatnim czasie wyraźnie zauważyć można jego aktywność - kreuje się na promotora turystyki, chce upamiętnić radzyńskich dawców krwi, krótko mówiąc ociepla wizerunek nieco nadszarpany przez konflikty, w które wdawał się kierując ośrodkiem kultury. Jeśli kandydatem będzie Tomasz Jurkiewicz, Mazurek nie ma wielkich szans na poparcie ze strony prawej strony i PiS. Gdyby jednak wdał się w kampanijny wir pod szyldem własnym lub... Konfederacji? Przypominamy, że niedoceniany Robert Mazurek w wyborach parlamentarnych w 2015 roku zdobył ponad 4500 głosów, 1594 w samym Radzynie. To niewiele mniej niż Jerzy Rębek nieco ponad dwa lata temu w I turze.

na rozpoznawalność, inni na doświadczenie samorządowe, a jeszcze inni na efekt zaskoczenia. Jedno jest pewne – jeśli obecne spekulacje choć częściowo się potwierdzą, mieszkańców Radzyna może czekać jedna z najciekawszych kampanii samorządowych od wielu lat.

kb



Tomasz Jurkiewicz

Pewnym paradoksem jest, że wójt z Wohynia mieszka w Radzynie, a szef urzędu miasta właśnie w gminie Wohyń. Jurkiewicz to postać w stolicy powiatu znana, kto wie jednak, czy lubiana. Biorąc pod uwagę, że prawdopodobnie nie dojdzie w najbliższych latach do zniesienia dwukadencyjności - nie ma on już możliwości ubiegania się o dotychczasowy fotel. Jak podają nasi informatorzy, w kuluarowych rozmowach głośno jest o pomysle, według którego obecny wójt gm. Wohyń miałby wystartować z bezpartyjnego komitetu, korzystając z szerokiego poparcia po prawej stronie - od choćby Jarosława Kwaski czy Szczepana Niebrzegowskiego. Miałby on stanowić akceptowalną dla wszystkich wyborców alternatywę dla Jakuba Jakubowskiego.



Anna Szymala

Walczyła już nawet o poselski mandat, niestraszny jej kampanijny bój. Po jej stronie z pewnością stanie m.in. Tadeusz Ślawicki, były poseł i minister. Kobiety potrafią namieszać w wyborach samorządowych, co udowodniła dawniej Katarzyna Krupska-Grudzień, która otarła się o II turę, kampanię rozpoczynając dość późno.



Wiesław Mazurek

Były wójt gm. Radzyń ku nie spodziance większości przegrał w 2024 roku z Danielem Grochowskim. Po wszystkim znalazł zatrudnienie w strukturach pogotowia. Pełniąc przez kilkanaście lat najważniejszą funkcję w gminie, ciężko przyzwyczaić się do tak drastycznej zmiany. Wiele osób stwierdzi, że tam, gdzie mieszka, nie ma już czego szukać. To jednocześnie jego szansa - jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, w samorządowych kuluarach pojawił się pomysł, aby Wiesław Mazurek zawalczył o stanowisko burmistrza jako wspólny kandydat koalicji stworzonej m. in. ze struktur Ludowców czy PO. Podobno gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta... Mazurek nie deklaruje jednak woli startowania w mieście



Piotr Mackiewicz

Kto wie, czy blamaż w 2024 roku sprawił, że wicekurator lubelskiej oświaty zrezygnuje z planów przejścia sterów nad miastem. Wówczas zdobył nieco ponad 10% głosów, ale walczyć o poparcie musiał m. in. z rozpedzonym do sukcesu Jakubowskim. Przedstawiciel PSL może posiadać odpowiednie zaplecze do prowadzenia intensywnej kampanii - ale czy tego chce?



Jarosław Kwasek

"Pomarzyć może każdy - wygrać może Kwasek" powiedział nam jeden z prominentnych samorządowców. To od tego, jak ułożą się jego sprawy na arenie wojewódzkiej i od jego zgody będzie prawdopodobnie zależało, kto i w jakiej formie zawalczy z ramienia prawicy o najważniejsze stanowisko w mieście. W Radzynie jest niezwykle popularny, ale zostanie burmistrzem można by było odbierać jako... degradację! Nikt nie zaprzeczy jednak, że to przed jego decyzją drżą pozostali pretendenci.



Grażyna Dzida

Niewiele brakowało, aby obecna dyrektor ZSP odebrała Jarosławowi Kwaskowi mandat radnego sejmiku w 2024 roku. Wówczas prawie co piąty oddany w Radzynie głos był na nią. Nie szuka poklasku na siłę. Kieruje bardzo dużą szkołą, a to już nielada wyzwanie. Gdyby tylko uzyskała poparcie po prawej stronie samorządowej sceny, mogłaby poważnie zagrozić Jakubowi Jakubowskiemu

Ponad 269 tys. zł na inwestycję w SOSW

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Zofii Sękowskiej w Radzynie czeka kolejna inwestycja. W Starostwie Powiatowym podpisano umowę na wykonanie prac termomodernizacyjnych budynku mieszkalnego oraz renowację jego otoczenia.

29 lipca w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskim podpisano umowę



Zakres prac obejmuje przede wszystkim ocieplenie ścian zewnętrznych, remont balkonu i wymianę stolarki okiennej i drzwiowej

na realizację kolejnego etapu inwestycji w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Zo-

fii Sękowskiej. Zadanie ma poprawić efektywność energetyczną budynku oraz jego stan techniczny.

Wybrano wykonawcę inwestycji

W imieniu Powiatu Radzyńskiego umowę podpisali starosta Szczepan Niebrzegowski, wicestarosta Ireneusz Mroczek oraz skarbnik powiatu Justyna Sałaj.

Wykonawcą zadania, wyłonionym w postępowaniu przetargowym, zostało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Radzynie, reprezentowane przez prezesa zarządu Mirosława Kułaka.

Co obejmuje inwestycja?

Podpisana umowa dotyczy realizacji drugiej części zadania pn. „Termomodernizacja budynku mieszkalnego wraz z zagospodarowaniem terenu oraz renowacja ogrodzenia przy SOSW im. Zofii Sękowskiej w Radzynie Podlaskim”.

Zakres prac obejmuje przede wszystkim ocieplenie ścian zewnętrznych, remont balkonu i wymianę stolarki okiennej i drzwiowej.

Realizacja inwestycji ma przyczynić się do poprawy efektyw-

ności energetycznej budynku oraz zwiększenia komfortu jego użytkowników.

Prace potrwać cztery miesiące

Wartość podpisanej umowy wynosi 269 706,01 zł brutto. Zgodnie z zapisami kontraktu wykonawca będzie miał cztery miesiące od dnia podpisania umowy na zakończenie wszystkich robót budowlanych.

kb
RAD

Imponujące oszczędności radnego Ciopcińskiego

Dębowa Kłoda: Radny Wojciech Ciopciński zaoszczędził ponad 260 tysięcy złotych, ale niektórzy wiodą skromne życie. Oto oświadczenia majątkowe za 2025 rok radnych gminy Dębowa Kłoda.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie o wartości ponad 10 tys. zł
Irena Terlecka, 68 lat, przewodnicząca Rady Gminy	emerytura - 90,7 tys. zł , dieta radnej - 17,6 tys. zł , obwodowa komisja wyborcza - 1,2 tys. zł , inne - 4,3 tys. zł	Oszczędności: 1,9 tys. zł ; zobowiązania: pożyczka gotówkowa - 45,3 tys. zł , pożyczka gotówkowa - 36,7 tys. zł , limit na karcie kredytowej - 20 tys. zł	1/3 udziału w domu 177 mkw, 2/3 udziału w mieszkaniu 68 mkw, gospodarstwo rolne 1,6 ha (30 tys. zł), działka 35 arów (5 tys. zł)	Volvo V40 z 2016 r.
Wojciech Ciopciński, 30 lat, rolnik	dochód z roli - 17,5 tys. zł , dieta radnego - 9,1 tys. zł	Oszczędności: 262,4 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	gospodarstwo rolne 23 ha	Ford Mondeo 2011 r., sprzęt rolniczy
Anna Drozd-Ścibor, 47 lat, radna	renta córki - 26,1 tys. zł , dieta radnej - 8 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 38 mkw (70 tys. zł), gospodarstwo rolne 8,1 ha (200 tys. zł), budynek gospodarczy 20 mkw	nie dotyczy
Danuta Gajos, 64 lata, emerytka	emerytura - 28,5 tys. zł , dieta radnej - 10,4 tys. zł	Oszczędności: 1,2 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 100 mkw	nie dotyczy
Bartłomiej Gogłuska, 40 lat, inspektor w GOPS w Dębowej Kłodzie	umowa o pracę - 67,9 tys. zł , dieta radnego - 6,1 tys. zł , inne - 2,6 tys. zł	Oszczędności: 33,5 tys. zł ; zobowiązania: kredyt na budowę domu - 174 tys. zł (tyle zostało do spłaty)	dom 130 mkw (450 tys. zł), działka 29 arów (40 tys. zł)	Opel Insignia 2011 r., Kia Rio 2011 r.
Piotr Greś, 44 lata, rolnik	dochód z roli - 9 tys. zł , dieta radnego - 7,7 tys. zł	Oszczędności: 12,6 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 100 mkw (200 tys. zł), gospodarstwo rolne 7 ha	Audi 2006 r., sprzęt rolniczy
Piotr Ignatowicz, 46 lat, konserwator w przedszkolu	umowa o pracę - 82,1 tys. zł , dieta radnego - 9,2 tys. zł , komisja rozwiązywania problemów alkoholowych - 2,2 tys. zł , 800 plus - 9,6 tys. zł	Oszczędności: 98 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 130 mkw (350 tys. zł), mieszkanie 46 mkw (150 tys. zł), działka (20 tys. zł)	Volvo XC 60 z 2013 r., Mazda 6 z 2017 r.
Paulina Kołodziej, 31 lat, pracownik Fabryki Kabli Elpar	umowa o pracę - 66,4 tys. zł , dieta radnej - 8,9 tys. zł , dopłaty rolnicze - 0,7 tys. zł , komisja wyborcza - 0,9 tys. zł	Oszczędności: 62,3 tys. zł ; zobowiązania: kredyt hipoteczny - 112,6 tys. zł , kredyt hipoteczny - 50,4 tys. zł	dom 90 mkw (250 tys. zł), gospodarstwo rolne 1,58 ha (50 tys. zł)	dwa quady, Skoda Octavia 2014 r. (29 tys. zł)
Maria Makowska, 64 lata, inspektor w PCPR w Parczewie	umowa o pracę - 95,3 tys. zł , dieta radnej - 9,1 tys. zł	Oszczędności: 9,3 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 180 mkw (300 tys. zł)	Ford Kuga, Toyota Yaris
Zbigniew Małafiejew, 57 lat, emeryt	emerytura - 78 tys. zł , dieta radnego - 11 tys. zł	Oszczędności: 8,5 tys. zł ; zobowiązania: kredyt w ramach programu „Czyste powietrze” - 70 tys. zł	dom 110 mkw (300 tys. zł), gospodarstwo rolne 2,75 ha (120 tys. zł), garaż, budynek gospodarczy	Dacia Duster 2013 r.
Irena Niemiec, 63 lata, pracownik Szkoły Podstawowej w Kodeńcu	dochód z roli - 4,3 tys. zł , umowa o pracę - 146,5 tys. zł , dieta radnej - 8,7 tys. zł , inne - 1 tys. zł	Oszczędności: 11 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 96 mkw (71,3 tys. zł), mieszkanie 47 mkw (121 tys. zł), udział w gospodarstwie rolnym, działka pod domem 30 arów (175 tys. zł)	nie dotyczy
Sławomir Protas, 70 lat, emeryt	emerytura KRUS - 37,8 tys. zł , dieta radnego - 9,8 tys. zł	Oszczędności: 75 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	1/2 udziału w domu 65 mkw	Skoda Octavia 2009 r.
Ewa Wiórko, 63 lata, nauczyciel w SP w Kodeńcu	dieta radnej - 8,9 tys. zł , umowa o pracę - 169,4 tys. zł	Oszczędności: 81,3 tys. zł plus 48,7 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 180 mkw (450 tys. zł), gospodarstwo rolne 98 arów (25 tys. zł), działka 80 arów (400 tys. zł), działka 68 arów (350 tys. zł)	Citroen C4 z 2016 r., Mitsubishi 2008 r.
Kinga Wojciechowska, 35 lat, sprzedawca w sklepie	umowa o pracę - 24,8 tys. zł , komisja przeciwdziałania alkoholizmowi - 2,3 tys. zł , dieta radnej - 8 tys. zł	Oszczędności: 1,5 tys. zł ; zobowiązania: kredyt gotówkowy - 46,9 tys. zł	udział w mieszkaniu 74,5 mkw	nie dotyczy
Jarosław Zieliński, 57 lat, rolnik	dochód z roli - 58 tys. zł , dopłaty unijne - 30 tys. zł , dieta radnego - 9,3 tys. zł	Zobowiązania: nie dotyczy	dom 150 mkw (100 tys. zł), gospodarstwo rolne 31 ha (900 tys. zł)	Hyundai ix35 z 2015 r., sprzęt rolniczy

Do zarzucanych mu czynów Leszek L. się nie przyznał

Uchylony wyrok w sprawie usiłowania zabójstwa żony. Przez szkolny błąd sądu

Niecodzienne rozstrzygnięcie zapadło w czwartek, 23 lipca, przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Uchylono bowiem wyrok w sprawie 51-latka skazanego wcześniej przez sąd pierwszej instancji za usiłowanie zabójstwa żony. Zadecydował jeden błąd sędziów. - To uchybienie, nad którym nie można przejść do porządku - przyznał sędzia Mariusz Młoczkowski.

Zważył do garażu i zaatakował

Sprawa dotyczy wydarzeń z sierpnia 2024 roku w jednej z miejscowości w gminie Biała Podlaska. Wyrok zapadł w styczniu br. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał wtedy 51-letniego Leszka L. za winnego wszystkich zarzucanych mu



Leszek L. przebywa za kratami

czynów, w tym usiłowania zabójstwa byłej żony, za co skazał go na karę 10 lat i trzech miesięcy pozbawienia wolności.

Jak ustalili śledczy, Leszek L. zważył byłą żonę do garażu, zaszedł ją od tyłu, popchnął, a gdy ta upadła, przydusił do ziemi i zadał trzy ciosy nożem w okolice klatki piersiowej i inne okolice ciała, powodując u pokrzywdzonej kilka ran, jednak głównie powierzchownych. 51-latek nie osiągnął celu

- jakim zdaniem prokuratora było zabójstwo - ze względu na postawę obronną kobiety i pomoc udzieloną jej przez syna, który odciągnął napastnika od pokrzywdzonej. Leszek L. był pijany, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Leszek L. był już wówczas byłym mężem kobiety, para po rozwodzie nadal mieszkała razem w jednym domu. Według dowodów mężczyznę zdenerwowało inne toczące się wobec

niego postępowanie sądowe. W opisywanym procesie 51-latek odpowiadał także za znęcanie się nad żoną oraz swoimi dziećmi.

Linia obrony: Bo z zawodu jest masażerem

Do zarzucanych mu czynów Leszek L. się nie przyznał.

- Linia obrony oskarżonego koncentrowała się na próbie wykazania, że gdyby rzeczywiście chciał być żonę zabić, to mógłby to z łatwością uczynić. A to, że nie doszło tragicznego skutku, dowodzi właśnie tego, że oskarżony nie chciał tego uczynić. Dlaczego? Dlatego, że oskarżony z zawodu jest masażerem, zajmował się ubożem trzody chlewnej, nawet kilkuset kilogramowych świń. Ta linia obrony zmierzała do wykazania, że kobieta o wadze kilkudziesięciu kilogramów nie była dla niego żadnym przeciwnikiem - uzasadniał wyrok sędzia Łukasz Obłóza z Sądu Okręgowego w Lublinie.

Bezwzględna przyczyna odwoławcza

Od tego wyroku apelację złożyła obrona oskarżonego. Sprawa trafiła na wokandę Sądu Apelacyjnego w Lublinie w lipcu br. Rozstrzygnięcie ogłoszono w czwartek, 23 lipca. Wyrok został uchylony i skierowany do ponownego rozpoznania do Sądu Okręgowego w Lublinie, choć nie z powodu czynników wskazanych w apelacji. Dopatrzone się bowiem „bezwzględnej przyczyny odwoławczej”. Chodzi o fundamentalne błędy proceduralne w procesie karnym.

- Po przeprowadzeniu dowodów na pierwszej rozprawie, obciążających oskarżonego, będących podstawą ustaleń faktycznych, doszło do zmiany składu orzekającego - zmiany ławnika z przyczyn losowych. (...) Nowa ławnik uczestniczyła już na kolejnym terminie rozprawy, gdy przeprowadzane były dowody wyłącznie korzystne dla

oskarżonego. Ławnik uczestnicząca w wyrokowaniu nie była obecna na całej rozprawie - wyjaśnił sędzia Mariusz Młoczkowski.

Zaznaczył, że można w takim przypadku prowadzić rozprawę, ale tylko, gdy nowy członek składu orzekającego po zapoznaniu się z dotychczasowym przebiegiem postępowania oświadcza na piśmie lub do protokołu rozprawy, czy i w jakim zakresie widzi za konieczne uzupełnienie dowodów przeprowadzonych przed jego wstąpieniem do składu orzekającego. W tym przypadku jednak takiego oświadczenia nie ma.

- To uchybienie, nad którym nie można przejść do porządku - przyznał sędzia Mariusz Młoczkowski.

Oznacza to, że teraz akta sprawy wrócą do Sądu Okręgowego w Lublinie, który będzie musiał przeprowadzić proces od początku. Leszek L. przebywa za kratami.

Dominik Smagała

Śmiertelny wypadek w powiecie parczewskim. Nie żyje rowerzystka



Kobieta wyjeżdżała z pobocza drogi z parkingu sklepowego i wjechała wprost pod nadjeżdżający pojazd. Na miejscu wypadku prowadzone były oględziny

W miejscowości Rudno II doszło do potrącenia 50-letniej rowerzystki przez pojazd ciężarowy Man. Pomimo prowadzonej reanimacji życia kobiety nie udało się uratować.

Dramat rozegrał się we wtorek, 28 lipca około godziny 12 na drodze wojewódzkiej W813 w miejscowości Rudno II. Ze wstępnych ustaleń policjantów pracu-

jących na miejscu zdarzenia wynika, że 65-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego, kierujący ciągnikiem siodłowym Man najechał na kierującą rowerem 50-letnią mieszkankę powiatu chełmskiego.

Kobieta wyjeżdżała z pobocza drogi z parkingu sklepowego i wjechała wprost pod nadjeżdżający pojazd. Pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji, 50-latka wskutek poniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu.

65-latek był trzeźwy. Mężczyzna poruszał się w kierunku Komarówki Podlaskiej.

Na miejscu wypadku pod nadzorem prokuratora trwają czynności procesowe, w których udział bierze również biegły z zakresu wypadków drogowych oraz funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego.

Teraz wszelkie okoliczności tego tragicznego wypadku wyjaśni prowadzone śledztwo.

GR

Oszust wyłudził niemal 50 tys. zł. Podejrzany zatrzymany na budowie w Warszawie

Biała Podlaska:

20-latek podejrzany o oszustwo metodą „na legendę” został zatrzymany. Sprawca wyłudził od 40-latki niemal 50 tysięcy złotych.

17 lipca do bialskiej komendy zgłosiła się 40-latka, która poinformowała, że została oszukana.

- Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że odebrała połączenia z różnych numerów telefonów, w trakcie których została powiadomiona przez rzekomego pracownika banku, że doszło do złożenia wniosku o kredyt na znaczną kwotę na jej dane osobowe i jej środki pieniężne znajdujące się na rachunku bankowym są zagrożone. Niestety 40-latka będąc przekonaną, że rozmawia z pracownikiem banku, postępowła zgodnie z poleceniami oszusta. Ostatecznie 40-latka w umówionym miejscu przekazała nieznanemu mężczyźnie niemal 50 tysięcy złotych



Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności

fort. KMP Biała Podlaska

- informuje aspirant Katarzyna Gagolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Działania bialskich policjantów doprowadziły do namierzenia podejrzanego 20-latka. Do jego zatrzymania doszło w czwartek w Warszawie na terenie budowy, gdzie pracował. Mężczyznę widok funkcjonariuszy bardzo zaskoczył.

W piątek Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zastosował wobec mężczyzny najsurowszy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

BIA

Ciężarówka śmiertelnie potrafiła kobietę

Do zdarzenia doszło we wtorek po południu na drodze krajowej nr 76 w Jedlance.

- Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że kierujący samochodem ciężarowym marki Mercedes z naczepą 46-letni mieszkaniec powiatu puławskiego potrafił 60-latkę z gminy Stoczek Łukowski. W wyniku wypadku pokrzywdzona kobieta doznała poważnych obrażeń ciała i zmarła na miejscu wypadku.



Bezpośrednio przed wypadkiem jechała rowerem po jezdni i to najprawdopodobniej tam została potracona przez ciężarowego Mercedes

- Ciężarówka z przyczepą uderzyła w metalowe bariery i zatrzymała się na chodniku. Z początkowego przekazu wynikało, że pokrzywdzona kobieta mogła poruszać się pieszo po chodniku. Jednak policjanci z łukowskiej drogówki ustalili wstępnie, że bezpośrednio przed wypadkiem jechała rowerem po jezdni i to najprawdopodobniej tam została potracona przez ciężarowego Mercedes - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków. 46-letni kierowca był trzeźwy.

Ksiądz podejrzany o molestowanie nieletniego przeszedł na emeryturę. Jest nowy proboszcz

Ksiądz Sławomir M., który usłyszał zarzut seksualnego wykorzystania małoletniego, nie jest już proboszczem parafii w Sosnowicy. Przeszedł na emeryturę. Dlaczego tej zmiany nie podano w komunikacie Kurii?

Ksiądz Sławomir M. proboszczem Parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy był od kilku lat. Jeszcze w lipcu 2025 roku odprawiał msze. Potem niespodziewanie zastąpił go inny duchowny. - Powiedział, że decyzją biskupa będzie u nas przez dłuższy czas. Nie przedstawił się jako proboszcz, nie wyjaśnił, skąd wynika ta zmiana - mówił nam latem 2025 roku jeden z parafian. - Ksiądz Sławomir pozostaje proboszczem w parafii Sosnowica. Do czasu wyjaśnienia jego osobistych spraw, w parafii będzie go zastępował ks. Łukasz Gomółka - powiedział nam wówczas ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy Diecezji Siedleckiej. Duchowny, który kieruje parafią w zastępstwie proboszcza, ale formalnie nie pełni tej funkcji, określany jest mianem administratora.

Kuria diecezjalna nie ma obowiązku publikacji wszystkich zmian personalnych wśród duchowieństwa i to nie jest tak, że jeśli dany komunikat kogoś nie uwzględnia, to znaczy, że zmiana nie nastąpiła - mówi ks. Paweł Bielecki, rzecznik prasowy Diecezji Siedleckiej

Potem okazało się, że Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim sprawdza, czy ks. Sławomir M. dopuścił się molestowania nieletniego. Ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy diecezji siedleckiej potwierdził nam wówczas, że ks. Sławomir M. w dalszym ciągu nie pełni funkcji proboszcza, a jego sprawa została przekazana do prokuratury. Okazało się, że ks. Sławomir M. oficjalnie nie jest już proboszczem parafii w Sosnowicy. 30 czerwca przeszedł na emeryturę, a parafia pw. Trójcy Świętej w Sosnowicy ma obecnie nowego proboszcza. Został nim ks. mgr lic. Łukasz Gomółka, dotychczasowy administrator parafii. Zmiana na stanowisku proboszcza parafii w Sosnowicy nie została uwzględniona w komunikacie Diecezji Siedleckiej nt. zmian personalnych w parafiach. Co roku następują one na przełomie czerwca i lipca. Kuria podaje

wówczas listę proboszczów, którzy przeszli na emerytury, tych, którzy ich zastąpili. Dlaczego zabrakło informacji o Sławomirze M.? - Kuria diecezjalna nie ma obowiązku publikacji wszystkich zmian personalnych wśród duchowieństwa i to nie jest tak, że jeśli dany komunikat kogoś nie uwzględnia, to znaczy, że zmiana nie nastąpiła. W tym konkretnym przypadku zmiana na stanowisku nastąpiła po dostarczeniu przez księdza stosownych dokumentów w momencie, gdy komunikat został już wystosowany - mówi ks. Paweł Bielecki, rzecznik prasowy Diecezji Siedleckiej. Byli proboszcz usłyszał zarzuty - Przedstawiono Sławomirowi M. zarzut o czyn 200 par. 1 kk. (seksualnego wyko-

zystania małoletniego - dop. aut.). Podejrzany nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Zarzut dotyczy okresu od 2007 r. do 2009 r. W sprawie nie zastosowano środków zapobiegawczych - powiedział nam w maju Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Na jakim etapie jest śledztwo? W czerwcu zostały przeprowadzone badania podejrzanego przez biegłych psychiatrów i biegłego seksuologa stosownie do ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich. - Z uwagi na oczekiwanie na opinie biegłych, która w związku z sezonem urlopowym ma być sporządzona do końca sierpnia 2026 roku, sprawa aktualnie została zawieszona. Z uwagi na dobro śledztwa i ochronę praw pokrzywdzonych nie możemy udzielić żadnych bliższych informacji - powiedział nam Kozak.

Grzegorz Rekiel

Poranny pożar lasu w Szczalbie

Pożar poszycia leśnego wybuchł w środę rano, 29 lipca w miejscowości Szczalb, w powiecie łukowskim.

Na miejsce zadysponowano druhów z OSP Burzec oraz OSP KSRG Krzywda. Zgłoszenie wpłynęło o godz. 9.20. Strażacy po dotarciu na miejsce zastali pożar poszycia



Na miejsce zadysponowano druhów z OSP Burzec oraz OSP KSRG Krzywda

leśnego i natychmiast przystąpili do działań gaśniczych. Podali wodę na płonący teren aż do całkowitego ugaszenia ognia. Po opanowaniu pożaru strażacy dokładnie przelali pogorzelisko wodą, aby wyeliminować ryzyko ponownego zapłonu. Działania zakończyły się po godz. 10.

an

NEKROLOGI	
Powiat bialski	Krystyna Komendarczuk 76 lat Zm. 27.07., Sowin Kochanowski Parczew Tel. 604 282 248
Wawrzyniec Bek 101 lat Zm. 19.07., Tuczna HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24	
Powiat radzyński	Tadeusz Kiewel 72 lat Zm. 23.07., Radzyń Podlaski
Tadeusz Mościcki 75 lat Zm. 21.07., Brzozowica Duża HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24	Kazimiera Szatkowska 83 lat Zm. 26.07., Płock
Janina Kalisz 76 lat Zm. 29.07., Czemierniki Kochanowski Parczew Tel. 604 282 248	Stanisław Bielewski 65 lat Zm. 24.07., Radzyń Podlaski
Powiat parczewski	Aniela Pałka 90 lat Zm. 26.07., Radzyń Podlaski
Andrzej Reniszak 74 lat Zm. 24.07., Parczew	Wiesława Sobieszuk 73 lat Zm. 26.07., Kąkolewnica
Barbara Szczygielska 89 lat Zm. 25.07., Parczew	Teresa Obroślak 84 lat Zm. 29.07., Borki
Ryszard Ciok 93 lat Zm. 26.07., Parczew	Irena Kowalik 93 lat Zm. 27.07., Radzyń Podlaski
Zofia Niemiec 83 lat Zm. 26.07., Parczew	PUK Radzyń Podlaski Tel. 721 058 769



Międzyrzec/Siedlce. Nietrzeźwy 37-latek pływał pontonem



Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w kwocie 500 złotych

Policjanci patrolowali międzyrzeckie akweny, promując właściwą postawę i zachowanie nad wodą. Zauważony został tam 37-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego.

- Funkcjonariusze szczególnie uwagę zwracali na stan trzeźwości osób korzystających z wodnych kąpeli,

o czym mógł się przekonać 37-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego, który poruszał się pontonem, będąc w stanie nietrzeźwości - informuje aspirant Katarzyna Gagolińska z KMP w Białej Podlaskiej. Mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie. Został ukarany mandatem karnym w kwocie 500 złotych.

Joanna Niecko

- Proszę wymiar sprawiedliwości, by dogłębnie zbadał sprawę - apeluje Jacek Skiba

Mieszkał w Lublinie? Prokuratura umorzyła śledztwo ws. prezydenta Żuka. A później odmówiła przyjęcia zażalenia...

Czy Krzysztof Żuk miał prawo kandydować w wyborach do Rady Miasta Lublin w 2024 roku? Wyjaśnieniem tego zajęła się prokuratura, ale skończyło się umorzeniem dochodzenia. Zawiadamiający organy ścigania złożył zażalenie, lecz śledczy go... nie uznali.

**Mieszkał w Lublinie
czy w Jakubowicach
Konińskich?**

Dochodzenie w tej sprawie zostało wszczęte pod koniec kwietnia przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ w Lublinie. Chodzi o oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego, złożone przez Krzysztofa Żuka, który w wyborach samorządowych w 2024 roku kandydował do Rady Miasta Lublin (niezależnie od startu w wyborach na prezydenta miasta). Prawo stanowi, że do rady miasta czy gminy można startować tylko wówczas, gdy zamieszkuje się na jej terenie.

Dochodzenie prowadzono w kierunku dwóch przepisów kodeksu karnego. Jeden dotyczy dokonania podstępem celem nieprawidłowego sporządzenia listy kandydujących lub głosujących, protokołów lub innych dokumentów wyborczych. Drugi natomiast dotyczy wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu. W obu przypadkach przestępstwa te są zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i próby wpływania na poprawność procedury wyborów samorządowych złożył do prokuratury przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie Jacek Skiba. Dowodzi on, że prezydent mieszka w Jakubowicach Konińskich w gminie Niemce, a nie w Lublinie.

**Prokurator twierdzi,
że prezydent opiekował
się ciotką**

Sprawa zakończyła się umorzeniem, decyzja zapadła 24 czerwca br.



Krzysztof Żuk uzyskał mandat radnego Rady Miasta Lublin w wyborach samorządowych w 2024 roku, startując z listy swojego komitetu wyborczego w okręgu nr 1. Był tzw. lokomotywą wyborczą...

- Wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego - zaznacza prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - W toku śledztwa ustalono, że Krzysztof Żuk jest zameldowany od 2015 roku pod ustalonym adresem w Lublinie, w którym zamieszkuje jego ciotka (matka chrzestna). Z uwagi na stan zdrowia krewnej, Krzysztof Żuk w 2024 roku zamieszkał wraz z ciotką, nad którą sprawował wówczas opiekę. Pod tym adresem zamieszkiwał od początku roku 2024 lub „trochę później” do końca grudnia 2024 roku. Okoliczności te potwierdziły zarówno żona, jak i ciotka. W czasie zamieszkiwania w Lublinie Krzysztof Żuk odwiedzał rodzinę, która zamieszkiwała w miejscowości pod Lublinem, w tym także w towarzystwie ciotki -relacjonuje ustalenia śledczych prok. Marcin Kozak.

Krzysztof Żuk wskazał śledczym, iż obecnie dalej opiekuje się ciotką i jest z nią w stałym kontakcie, jednakże jej stan jest na tyle dobry, że nie ma konieczności wspólnego zamieszkiwania. Natomiast razem spędzają weekendy.

Prokuratura nie znalazła podstaw, by uznać, że Krzysztof Żuk w dokumentach związanych z kandydowaniem do Rady Miasta Lublin zastosował podstęp lub świadomie podał dane niezgodne z rzeczywistością oraz ku temu, by uznać, że działał podstępem wobec organów wyborczych.

Brak zgody na zażalenie

Jacek Skiba 10 lipca złożył zażalenie na decyzję prokuratury o umorzeniu dochodzenia. Prokurator stoi jednak na stanowisku, że Jacek Skiba nie ma do tego prawa.

- Takie zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratury. Niestety, pani prokurator Angela Bielska-Gajos uznała, że nie mam prawa do złożenia takiego zażalenia. 23 lipca odebrałem informację o tym, że uznaje mnie ona jedynie za osobę zawiadamiającą a nieposiadającą statusu pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 paragraf 4 kpk. Dlatego składałem zażalenie na tę decyzję do Sądu Lublin-Zachód w Lublinie. Ponadto rozważam skierowanie pisma do ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka o zmianę prokuratury dla tej sprawy - mówi w rozmowie z Lublin24.pl Jacek Skiba.

Przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie nie zgadza się z argumentami śledczych. I dowodzi, że zarządy Krzysztofa Żuka i jego ekipy, sprawowane również dzięki dobremu wynikowi prezydenta w wyborach do Rady Miasta Lublin, wpływają wyraźnie na jego życie w Lublinie.

- Odwołanie od umorzenia postępowania przysługuje osobie poszkodowanej i osobie zawiadamiającej, która w jakiś sposób ucierpiała w wyniku tej sytuacji. Prokurator, oddalając moje zażalenie, uzasadniła, że ja w tej sytuacji żadnej krzywdy



- Wnioskując po tym, ile emocji wzbudza ta sprawa w internecie, można stwierdzić, że nie tylko mnie interesuje, czy Krzysztof Żuk miał prawo kandydować do Rady Miasta Lublin - podkreśla Jacek Skiba

nie poniosłem. W wyniku tego, że prezydent Żuk uzyskał 3 tys. głosów, ma co najmniej jednego radnego więcej, niż gdyby nie kandydował, co przekłada się na decyzje władz miasta. Jako mieszkaniec miałem dwa razy podniesione podatki, podniesione koszty biletów MPK, podniesione opłaty za zagospodarowanie odpadów, wprowadzenie strefy płatnego parkowania. Do tego wielokrotnie Rada Miasta Lublin, wyłącznie głosami radnych Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka, nie pozwoliła mi zabrać głosu podczas sesji. To jak ja, jako mieszkaniec Lublina, nie poniosłem żadnej krzywdy? - rozkłada ręce Jacek Skiba.

**Prezydent, żona, ciotka.
Skiba: A co z neutralnymi
świadkami?**

Zdaniem lubelskiego działacza, całe dochodzenie prokuratury skupiło się na tym, gdzie zamieszkiwał prezydent Żuk w danym okresie, a nie na tym, o co chodziło w sprawie. Czyli czy miał biernie prawa wyborcze.

- W odwołaniu wskazałem, że wszystkie osoby, które zeznawały, są rodzinie, finansowo i emocjonalnie powiązane z prezydentem Żukiem. Dlatego poprosiłem o przesłuchanie innych, neutralnych świadków: dzielnicowego, listonosza, sąsiadów. Wszystkie zeznania prezydenta, jak i jego żony oraz ciotki dowodzą, że Krzysztof Żuk nie miał w 2024 roku praw

wyborczych do startowania w wyborach do Rady Miasta Lublin, ponieważ podkreślono w tych zeznaniach, że zamieszkiwał w Lublinie czasowo. Do tego dochodzi sprawa przelewu wysłanego na komitet wyborczy Krzysztofa Żuka w kwietniu 2024 roku, który wysłano z Jakubowic Konińskich... - mówi Jacek Skiba. I dodaje: - Proszę wymiar sprawiedliwości, by dogłębnie zbadał sprawę i udowodnił mi, że prezydent Żuk mieszkał na Sławinie. Wnioskując po tym, ile emocji wzbudza ta sprawa w internecie, można stwierdzić, że nie tylko mnie interesuje, czy Krzysztof Żuk miał prawo kandydować do Rady Miasta Lublin.

**Lokomotywa wyborcza
i oddany mandat**

Krzysztof Żuk uzyskał mandat radnego Rady Miasta Lublin w wyborach samorządowych w 2024 roku, startując z listy swojego komitetu wyborczego w okręgu nr 1. Był tzw. lokomotywą wyborczą. Zdobył 3 660 głosów, co przełożyło się na 23,28 proc. poparcia w okręgu.

Komitet Krzysztofa Żuka zwyciężył w wyborach do Rady Miasta Lublin, uzyskując 63 237 głosów (53,23 proc.) i zdobywając 18 z 31 mandatów w radzie. Krzysztof Żuk zrzekł się mandatu radnego, bo wygrał wybory na prezydenta miasta. W efekcie jego mandat przejęła Kamila Florek z jego komitetu wyborczego.

Dominik Smagała

Samobójstwo na ołtarzu. Zakończenie śledztwa

Bardzo niecodzienne okoliczności miało tragiczne zdarzenie, do którego doszło pod koniec marca br. w Ostrowie Lubelskim w powiecie lubartowskim. 37-letnia kobieta odebrała sobie tam życie. Sprawę badali śledczy.

Do tego dramatycznego zdarzenia doszło rankiem, 29 marca br. W pobliżu kościoła w Ostrowie Lubelskim ujawniono ciało kobiety, jak się później okazało 37-letniej Lublinianki. Odebrała sobie życie na ołtarzu polowym, znajdującym się na terenie tuż przy świątyni. Jest on używany podczas różnego rodzaju większych uroczystości organizowanych w lecie, np. dożynek, wrześnieowego odpustu.

- Jak wynika z ustaleń postępowania, 29 marca w godzinach porannych osoba zmierzająca na poranną mszę św. do kościoła parafialnego w Ostrowie Lubelskim ujawniła zwłoki kobiety wiszące na pętli zamontowanej na konstrukcji ołtarza polowego znajdującego się przy kościele - informował tuż po zdarzeniu Krzysztof Sokół, prokurator rejonowy w Lubartowie.

Przybyli na miejsce zespół ratownictwa medycznego stwierdził zgon kobiety. W toku postępowania pod kierownictwem prokuratora dyżurnego przeprowadzono oględziny zwłok. Następnie odbyła się sekcja zwłok, która potwierdziła mechanizm zgonu kobiety, na który wskazywały pierwsze, wstępne wnioski śledczych.

W związku z tym zdarzeniem prokuratura wszczęła śledztwo w kierunku art. 151 Kodeksu karnego - doprowadzenia do samobójstwa.

„Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu” - brzmi treść tego artykułu. To standardowa procedura przy tego typu zdarzeniach.

Przesłuchano świadków, w tym rodzinę kobiety. Śledztwo zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

- Kobieta samodzielnie targnęła się na własne życie, jednocześnie nikt nie doprowadził jej namową lub przez udzielenie pomocy do takiego czynu - mówi prok. Natalia Oziembło, zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie.

Jak ustaliła prokuratura, miejsce popełnienia czynu przez 37-letnią Lubliniankę nie było przejawem żadnego manifestu religijnego. Według zebranych dowodów kobieta była wierząca, uczęszczała do kościoła.

Dominik Smagała

Tragedia przy ul. Fabrycznej w Poniatojew

Jedna osoba nie żyje, prokuratura bada przyczyny pożaru

POWIAT OPOLSKI:

Dramatyczny pożar bloku mieszkalnego przy ul. Fabrycznej w Poniatojew zakończył się tragicznym finałem. Jedna z osób poszkodowanych, która trafiła do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, zmarła. Prokuratura wszczęła śledztwo i sprawdza, co doprowadziło do tragedii.

Do pożaru doszło w czwartek, 30 lipca około godziny 9 w budynku wielorodzinnym przy ul. Fabrycznej 4 w Poniatojew. Ogień pojawił się na drugim piętrze i bardzo szybko objął część kondygnacji. Gęsty dym i płomienie sprawiły, że mieszkańcy nie byli w stanie samodzielnie opuścić swoich lokali.

Na miejsce natychmiast skierowano wszystkie niezbędne służby. Rozpoczęła się dramatyczna akcja ratunkowa.

21 osób ewakuowanych, 15 poszkodowanych

Strażacy i policjanci przeprowadzili ewakuację mieszkańców. Z budynku bezpiecznie wyprowadzono 21 osób, w tym dzieci. Piętnaście osób wymagało pomocy medycznej.

Najciężej poszkodowani, czyli 58-letnia kobieta i 39-letni mężczyzna, zostali przetransportowani do szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W związku z akcją ratunkową na miejscu dwukrotnie lądowały śmigłowce LPR.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Opolu Lubelskim, sytuacja od początku była bardzo poważna.

Ogień, który wybuchł na drugim piętrze budynku, szybko odciął mieszkańcom drogę ucieczki. Gęsty dym uwięził mieszkańców w lokalach. Dzięki sprawnie przeprowadzonej ewakuacji uratowano 21 osób. Piętnaście z nich wymagało pomocy medycznej, a dwie najbardziej poszkodowane przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala - mówi nadkomisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Niestety, mimo udzielonej pomocy, jedna z osób poszkodowanych zmarła.



Ogień pojawił się na drugim piętrze i bardzo szybko objął część kondygnacji

Gęsty dym uwięził mieszkańców w lokalach

Piętnaście z nich wymagało pomocy medycznej, a dwie najbardziej poszkodowane przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala

Prokuratura zmieniła kwalifikację prawną

W związku ze śmiercią poszkodowanej osoby Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo.

Postępowanie początkowo prowadzone było w kierunku art. 163 § 2 Kodeksu karnego. Po tragicznym finale zdarzenia kwalifikacja została zmieniona na art. 163 § 4 Kodeksu karnego.

Przepis ten dotyczy sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, którego następstwem jest śmierć człowieka.

Śledczy przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

W zdarzeniu śmierć poniosła jedna osoba, co miało wpływ na przyjęcie wyżej wymienionej kwalifikacji prawnej. Na miejscu zdarzenia, w dniu 30 lipca 2026 roku przeprowadzono oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa - mówi Tomasz Lewtak, zastępca Prokuratora Rejonowego w Opolu Lubelskim.

Śledztwo znajduje się dopiero w początkowej fazie.

Aktualnie śledztwo prowadzone jest w sprawie, nie przedstawiono nikomu zarzutów. Śledztwo znajduje się na początkowym etapie, badane

są różne wersje śledcze, zaś planowane czynności obejmują zarówno przesłuchania świadków, pozyskiwanie dokumentacji, uzyskanie opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, przeprowadzenie sekcji zwłok osoby zmarłej oraz inne niezbędne czynności - przekazuje Tomasz Lewtak.

Prokuratura nie wskazuje obecnie przyczyny pożaru. Odpowiedź mają przynieść dalsze czynności procesowe, w tym opinia biegłego, wyniki sekcji zwłok i analiza zgromadzonego materiału.

W akcji dziesiątki ratowników

W działaniach uczestniczyło pięć zastępów Państwowej Straży Pożarnej oraz pięć zastępów Ochotniczej Straży Pożarnej.

Na miejscu pracowały jednostki:

JRG Opolu Lubelskie, JRG Poniatojew, OSP KSRG Kraczevice, OSP KSRG Poniatojew Wieś, OSP Poniatojew-Miasto, OSP KSRG Kowala Pierwsza.

Do akcji skierowano również sześć zespołów ratownictwa medycznego, cztery patroly policji oraz dwa śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - HEMS Ratownik 5 i HEMS Ratownik 7.

Strażacy po ugaszeniu ognia zabezpieczali budynek, prowa-



Do akcji skierowano również sześć zespołów ratownictwa medycznego

Pomoc Społeczna: Mieszkańcom zapewniono tymczasowe miejsce pobytu, wyżywienie, podstawowe środki higieniczne oraz bieżące wsparcie pracowników pomocy społecznej



Nadkomisarz Sabina Piłat-Kozieł,

KPP Opolu Lubelskie

- Służby ratownicze podjęły natychmiastową decyzję o ewakuacji całego bloku. Wspólne działania strażaków i policjantów pozwoliły bezpiecznie wyprowadzić z budynku 21 osób.



Tomasz Lewtak,

zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim

- Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim w związku z pożarem budynku przy ul. Fabrycznej w Poniatojew wszczęła w dniu 31 lipca 2026 roku śledztwo w kierunku przestępstwa z art. 163 § 4 kk. W zdarzeniu śmierć poniosła jedna osoba, co miało wpływ na przyjęcie wyżej wymienionej kwalifikacji prawnej. Na miejscu zdarzenia, w dniu 30 lipca 2026 roku przeprowadzono oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa. Aktualnie śledztwo prowadzone jest w sprawie, nie przedstawiono nikomu zarzutów.

- Praca Wydziału Polityki Społecznej Lubelski Urząd Wojewódzki to również praca w terenie. Dzisiaj interwencja w Poniatojew. Sytuacja kryzysowa - pożar mieszkań socjalnych. Poszkodowanych kilka rodzin, około 25 osób, dwie osoby przezniesione do placówek medycznych. Bardzo dobra organizacja samorządu. W ciągu jednej godziny zorganizowany lokal tymczasowy i zabezpieczeni podopieczni. Pracownicy WPS zmonitorowali miejsce zdarzenia oraz warunki tymczasowego zabezpieczenia, a także omówili możliwości pomocy poszkodowanym. Dziękuję za współpracę

KOMUNIKAT GMINY PONIATOWA w sprawie pomocy dla mieszkańców poszkodowanych w pożarze przy ul. Fabrycznej 4

W związku z pojawiającymi się w mediach społecznościowych informacjami dotyczącymi sytuacji mieszkańców poszkodowanych w pożarze przy ul. Fabrycznej 4 informujemy, że wszystkie osoby dotknięte zdarzeniem zostały objęte pomocą Gminy Poniatojew oraz Ośrodka Pomocy Społecznej.

Mieszkańcom zapewniono tymczasowe miejsce pobytu, wyżywienie, podstawowe środki higieniczne oraz bieżące wsparcie pracowników pomocy społecznej. Potrzeby poszczególnych rodzin są na bieżąco rozpoznawane i zabezpieczane.

Informujemy również, że osoby poszkodowane mogą odbierać swoje rzeczy z budynku, jednak odbywa się to w sposób zorganizowany, po wcześniejszym uzgodnieniu z administratorem obiektu i odpowiednimi służbami. Dostęp do budynku musi odbywać się zgodnie z obowiązującymi zasadami bezpieczeństwa.

Doceniamy zaangażowanie mieszkańców oraz wszystkie deklaracje pomocy. Prosimy jednak, aby przed przekazaniem darów lub organizacją zbiorów kontaktować się z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Poniatojew. Pozwoli to właściwie skoordynować pomoc, odpowiadać na rzeczywiste potrzeby poszkodowanych i uniknąć gromadzenia przedmiotów, których w danym momencie nie ma możliwości przechowywania.

Prosimy także o nierozpowszechnianie niezweryfikowanych lub niepełnych informacji, które mogą powodować niepotrzebny niepokój i utrudniać prowadzone działania pomocowe. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana, a mieszkańcy pozostają pod opieką właściwych służb i instytucji.

władzom miasta Poniatojew oraz pani kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej - podkreśla Emilia Nicał.

Agnieszka Gołębiowska

Wielki rozłam w PiS na Lubelszczyźnie.

Posłowie z matecznika Czarnka w nowym klubie parlamentarnym byłego premiera

Były premier Mateusz Morawiecki ogłosił utworzenie nowego klubu parlamentarnego zrzeszającego polityków ze stowarzyszenia Rozwój Plus.

Do samego stowarzyszenia Rozwój Plus, a tym teraz już też do Klubu Parlamentarnego, należy m.in. kilkoro posłów związanych z wojewód-

stwem lubelskim, matecznika Przemysława Czarnka.

Są to: Sylwester Tułajew (poseł pochodzący z Lublina, w przeszłości sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji), Anna Baluch (w przeszłości radna miejska Kraśnika i Sejmi-ku Województwa Lubelskiego), Monika Pawłowska (pochodzi z Ryk, w przeszłości należała m.in. do SLD) i Sławomir Skwarek (w przeszłości m.in. radny

powiatu łukowskiego i wójt gminy Adamów w pow. łukowskim).

Monika Pawłowska zamieściła zdjęcie Morawieckiego z konferencji prasowej i dodała opis: „Do boju”.

Sylwester Tułajew z kolei opublikował „10 filarów dla Polski”, w tym np. „Patriotyzm jako busola każdej decyzji”, czy „Polska w smartfonie”. - Zapraszam do współpracy i działania! Dołącz do nas! - czytamy na profilu Tułajewa.

Zaś na profilu Skwarka pojawił się wpis: „Silna Polska potrzebuje ludzi, którzy chcą działać. Zarówno w życiu publicznym, jak i w stowarzyszeniach oraz organizacjach społecznych. Jedno nie wyklucza drugiego”.

Pomiędzy jeszcze do niedawna kolegami z tej samej formacji politycznej już dochodzi do tarć.

- A to Ci historia! Wchodzę na fanpage Prawa i Sprawiedliwości Lublin na Facebooku,

a tam... nowa nazwa: Rozwój Plus Lubelskie! Panie pośle Sylwester Tułajew nazwę strony można zmienić jednym kliknięciem. Znacznie trudniej uczciwie zdobyć społeczność, która przez lata obserwowała profil PiS Lublin. Może zamiast przebiegać stary fanpage za nowy projekt, należało po prostu założyć nową stronę i pozostawić dotychczasową tym, którzy dziś odpowiadają za PiS Lublin. Jeśli obserwowaliście ten profil, bo chcieliście

śledzić informacje o PiS Lublin, a nie o „Rozwój Plus Lubelskie”, warto rozważyć unlike - czytamy na profilu Bartłomieja Bałabana, radnego z klubu PiS w Radzie Miasta Lublin, a także dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej.

Wpis Bałabana skomentował m.in. lubelski poseł Jan Kanthak (w 2024 roku wraz z Suwerenną Polską przystąpił do PiS), pisząc: „Mega słabe... typowe podszywanie”.

Joanna Niecko

- Są samorządowcy, którzy mnie krytykują, również w mediach. Nazywam to „kompleksem Skwarka” - mówi polityk

W PiS jest liczna grupa polityków, którzy nie czują więcej „wiatru zmian”

Zamiast skupić się na budowie programu, przekonać nowych i utraczonych wyborców, zając się pokazywaniem bardzo złych rządów Tuska, niektórzy z członków partii skupili się na atakowaniu niebagatelnego dorobku ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy i samego premiera Morawieckiego - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Sławomir Skwarek, poseł na Sejm RP, członek stowarzyszenia Rozwój Plus.

W: Czym Pana przekonał Mateusz Morawiecki do tego, by dołączyć do stowarzyszenia Rozwój Plus? A czym Pana zniechęcił dotychczasowy PiS? Mnie do bardzo dobrych inicjatyw nie trzeba długo przekonywać. Współpracuję z Mateuszem Morawieckim kilka lat i skorzystałem z zaproszenia do utworzenia stowarzyszenia mającego wspierać Prawo i Sprawiedliwość. Sam inicjowałem i nadal współpracuję ze stowarzyszeniami i fundacjami. Wymienię tylko kilka najważniejszych, które miały na moją osobę i kształtowały mnie jako samorządowca, polityka: Lubelski Ośrodek Samopomocy, Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo, Wiejskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne „Przymierze”, Klub Biegacza V-max, Lokalna Grupa Działania „Razem ku lepszej przyszłości”, Ochotnicza Straż Pożarna w Adamowie, Spółdzielnia Socjalna „Niedźwiadek” Uniwersytet Ludowy w Adamowie, Wspólnota Katolickich Uniwersytetów Ludowych, Towarzystwo

W „Obozie Polskiej Prawicy” jest miejsce na namioty Wielkiej Trójki liderów: prezydenta Nawrockiego, premiera Morawieckiego i prezesa Kaczyńskiego

Mateusz Morawiecki jest przygotowany do funkcji lidera zmian, lidera przyszłości

Strzelectwo-Kolekcjonerskie im. gen. F. Kleeberga i szereg innych. Przyznacie, dość szerokie spektrum zainteresowań. Społeczeństwo obywatelskie, jego rozwój to sztandarowe hasło Prawa i Sprawiedliwości. Takie stowarzyszenia jak Rozwój Plus powinny obudowywać partię, być jej satelitami (zdrowym płucem), gdzie jest pole do poszerzonej dyskusji, analiz, rekomendacji dla programu partii. Tak działają nowoczesne partie polityczne w całym demokratycznym świecie. Nie mogłem wystąpić ze stowarzyszenia, którego członkowie chcą pracować po pierwsze dla Polski i Polaków, w kolejności dla partii. Podważyłbym swoją wiarygodność, tożsamość, odciałbym się od mojej biografii. Nierozumieniem tych faktów przez liderów ugrupowania jestem zawiedziony i rozczarowany.

W: Jaki jest obecnie Pana status w Prawie i Sprawiedliwości? Jakiego rozstrzygnięcia spodziewa się Pan po rzeczniku dyscypliny partyjnej?

W świetle statutu partii nadal jestem jej członkiem. W świetle wypowiedzi prezesa Jarosława Kaczyńskiego, w związku z brakiem podpisania oświadczenia o wystąpieniu ze stowarzyszenia, rozpoczęła się wobec mnie procedura usunięcia z partii. Na marginesie wspomnę, że nikt z rodziny nie podpisał volkslisty, nie podpisał lojalności o współpracy jak Wałęsa to i ja nie podpisałem „potwierdzenia do potwierdzenia”.

Zostałem zaproszony SMS-em na spotkanie z rzecznikiem dyscyplinarnym. Po spotkaniach z Mariuszem Błaszczakiem i prezesem Jarosławem Kaczyńskim spotkałem się z prof. Karolem Karskim. Warto rozważyć. Czego się spodziewam - wykluczenia.

W: Widoczny jest konflikt wewnątrz PiS-u. Mateusz Morawiecki powiedział o „grupie frustratów”, która chce zniszczyć dorobek Zjednoczonej Prawicy. Podpisuje się Pan pod takim stwierdzeniem?

Nie opowiadam o konfliktach. Dyskusja, spór jest podstawą systemu demokratycznego, także partii. Zamiast skupić się na budowie programu, przekonać nowych i utraczonych wyborców, zając się pokazywaniem bardzo złych rządów Tuska, niektórzy z członków partii skupili się na atakowaniu niebagatelnego dorobku ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy i samego premiera Morawieckiego. Prawda sama się w dzisiejszym świecie nie obroni albo będzie to długotrwały proces. Nie wiem, czy w PiS jest „grupa frustratów”, ale wiem, że jest liczna grupa polityków, którzy nie czują więcej „wiatru zmian” w zakresie gospodarki światowej, bezpieczeństwa, również nowoczesnego przywództwa. Mateusz Morawiecki jest przygotowany do funkcji lidera zmian, lidera przyszłości.

W: Województwo lubelskie to matecznik Przemysława Czarnka, namaszczonego na kolejnego premiera

z PiS, czołowego polityka prawicy. Czy przejście stosunkowo sporej grupy posłów z tego terenu do Rozwoju Plus można uznać za brak wotum zaufania dla Przemysława Czarnka?

Szanuję kolegę posła Przemysława Czarnka. Jako polityk z Lubelszczyzny był ważnym ogniwem rządu Morawieckiego. Pełnił funkcję ministra edukacji i nauki a obecnie jest wiceprezesem partii oraz został desygnowany jako kandydat na premiera. Ogrom zajęć może nie pomagać w wypełnianiu funkcji szefa okręgu, jak i de facto szefa struktur partii na Lubelszczyźnie. Będzie podlegał ocenie Polaków i Prezesa, nie mojej.

W: Z pewnością rozmawia Pan na co dzień z samorządowcami z województwa lubelskiego związanymi z PiS-em. Jak oni komentują te zmiany polityczne? Krytykują Pana za te decyzje? A może są tacy, którzy chcą zasilić Rozwój Plus?

Oczywiście, że rozmawiam z samorządowcami i z wieloma mam bardzo dobre, nawet przyjacielskie kontakty. Znamy się z czasów, gdy pełniłem przez 12 lat funkcję wójta gminy, a wielu poznałem przez osiem lat bycia posłem. Odpowiadałem przez półtora roku za strukturę partii w małym tzw. puławskim okręgu senackim. Poznałem samorządy i ich liderów. Chcą poznać przyczynę sporu, powody mojej osobistej decyzji, ale muszę też powiedzieć, że bez względu na opcję i sympatie polityczne, samorządowcy w zdecydowanej większości uważają sześć lat premiera Morawieckiego za najlepszy czas na inwestycje w lokalnych społecznościach, tak

gminnych, jak i powiatach. Oczywiście, że są tacy samorządowcy, którzy mnie krytykują, również w mediach. Nazywam to „kompleksem Skwarka”. Niektórym nie podobają się moje poglądy na rodzinę, rolę religii, czyli mój konserwatyzm powiązany z nowoczesnym patriotyzmem. Dobra rada: niech się zajmą swoimi problemami, budowaniem wspólnoty, a nie wspólnoty interesów. Na wojnie zawsze są ofiary, a życie płata figle i możemy się spotkać np. na wspólnej liście kandydatów do sejmiku. Hołduję hasłu bł. ks. Jerzego Popiełuszki „pokój między chrześcijanami”. Potwierdzam, do stowarzyszenia Rozwój Plus chcą się zapisać liczni, bardzo liczni.

W: Co chciałby Pan powiedzieć wyborcom, którzy są zdezorientowani obecną sytuacją po prawej stronie sceny politycznej i zastanawiają się, komu dziś zaufać?

Wszystkim polecam obejrzenie wystąpienia premiera Morawieckiego podczas festiwalu idei „Rozwój + WY”. Proszę posłuchać jaką wizję Polski, silnej gospodarczo, militarnie, bezpiecznej,

sprawiedliwej, ale też umiejący stawiać diagnozy i mieć realne rozwiązania ma nowoczesny lider, lider przyszłości - Mateusz Morawiecki. Proszę o zaufanie, a ja jestem przekonany, że w „Obozie Polskiej Prawicy” jest miejsce na namioty Wielkiej Trójki liderów: prezydenta Karola Nawrockiego, premiera Mateusza Morawieckiego i prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Ten obóz pomieści namioty narodowców Krzysztofa Bosaka i namioty zwolenników ugrupowania Sławomira Mentzena oraz Grzegorza Brauna. Ja nie wykluczam nikogo. Pytanie, czy moje przewidywania i marzenia się spełnią i powstanie „Obóz Polskiej Prawicy” - czas pokaże.

Rozmawiał Dominik Smagała



fol. Archiwum

Oskarżeni w trakcie przesłuchań jedynie częściowo przyznali się do zarzucanych im czynów

Skatowali i poniżyli mężczyznę, ich brutalność poraża. Teraz staną przed sądem

Wstrząsające są ustalenia śledczych w sprawie piątki mężczyzn, którzy w sierpniu ub.r. najpierw pozbawili wolności swoją ofiarę, a później się nad nią znęcali. Połamania kości czaszki, połamane żebra, poparzenia - to tylko niektóre z obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony. Do sądu wpłynął już akt oskarżenia w tej sprawie.



Zatrzymani to sprawcy w wieku 17-39 lat. Powodem ataku, jak ustalono, miało być podejrzenie, że poszkodowany brał udział w kradzieży motocykla jednego ze sprawców

Kij, maczeta, sekator...

W Nowogrodzie sprawcy mieli się dopuścić wyjątkowo brutalnych czynów.

- Pokrzywdzony był wielokrotnie bity pięściami, dłońmi i kijem oraz kopany po głowie, tułowiu i kończynach. Artur P. użył maczety o długości 58 cm z rozgrzanym wcześniej w ognisku ostrzem, którą przypalał lewe ramię pokrzywdzonego. Jakub S. używał nożyc ogrodowych (sektora), przykładając je do siłą prostowanych palców pokrzywdzonego i groził ich obcięciem. Na

ciele mężczyzny gaszono również papierosy oraz przypalano go zapalniczką - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Rozebrany, okradziony, poniżony

To nie wszystko. Pokrzywdzonego sprawcy mieli upokarzać, na różne sposoby.

- Oskarżeni zmusili pokrzywdzonego do rozebrania się do samej bielizny, a jego odzież, buty oraz telefon komórkowy spalili w ogniskach. Zmuszali go do po-

ruszania się na czworakach wzdłuż rzeki, wydawania odgłosów psa, wycia, robienia pompek i klaskania. Ponadto opluwali go po twarzy i kierowali pod jego adresem groźby pozbawienia życia poprzez utopienie - dodaje prokurator.

Po kilku godzinach gehenny, oskarżeni mieli wepchnąć pokrzywdzonego - w samej bieliznie i z licznymi obrażeniami - do bagażnika, a następnie odwieźć go do Spiczyna i tam pozostawić. Jak dowodzą śledczy, sprawcy nagrywali część tortur telefonami komórkowymi.

Złamana kość czaszki, połamane żebra, poparzenia

Pokrzywdzony przyznał ten atak poważnym uszczerbkiem na zdrowiu. Lista jego obrażeń jest długa i porażająca: złamania kości potylicznej, złamania żeber, wylewy krwawe, oparzenia ramienia i przedramienia, urazy głowy i tułowia. Zdaniem prokuratora, sprawcy narazili ofiarę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia.

Szybka akcja policji

- Policjanci z Łęcznej zostali powiadomieni o tym zdarzeniu, gdy 44-latek dotarł do domu. Natychmiast podjęte zostały działania zmierzające do ustalenia sprawców i ich zatrzymania. Do działań włączyli się kryminalni z komendy wojewódzkiej. Tego samego dnia czterech sprawcy zostali zatrzymani. Podczas czynności okazało się, że nagrywali zdarzenie telefonem. Ostatni z podejrzanych, 39-letni ob. Mołdawii został zatrzymany następnego dnia - informowała tuż po zatrzymaniu podejrzanych podinsp. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Zatrzymani to sprawcy w wieku 17-39 lat. Powodem ataku, jak ustalono, miało być podejrzenie, że poszkodowany brał udział w kradzieży motocykla jednego ze sprawców.

Zarzuty, areszt i groźba surowej kary

Prokurator zarzucił oskarżonym m.in.: pozbawienie wolno-

ści połączone ze szczególnym udrczeniem i pobicie z użyciem niebezpiecznych przedmiotów (maczety i sektora) oraz zmuszanie do określonego zachowania.

- Oskarżeni w trakcie przesłuchań jedynie częściowo przyznali się do zarzucanych im czynów, umniejszając w wyjaśnieniach swoją odpowiedzialność - podkreśla prok. Marcin Kozak.

Dwaj oskarżeni - Artur P. i Anatolii R. - odpowiadają w warunkach powrotu do przestępstwa, czyli recydywy, gdyż zarzucanych czynów dopuścili się w ciągu pięciu lat po odbyciu kar pozbawienia wolności za wcześniejsze, umyślne przestępstwa podobne. Czterech oskarżonych (Artur P., Jakub S., Anatolii R. oraz Kacper K.) zostało tymczasowo aresztowanych.

Grozi im od pięciu do 25 lat pozbawienia wolności. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie.

Dominik Smagała

Związkowcy z Azotów usiedli do rozmów z zarządem, a zostali z... negocjatorem. Wyszli z niczym

- Pan prezes ograniczył się do krótkiej przemowy i otwarcia spotkania, a następnie przedstawił nam wynajętego negocjatora, profesora Daniela Książka, po czym wspólnie z dyrektorem Boguszewską po prostu opuścił salę - informuje „Solidarność”. Kolejne spotkanie ma odbyć się 5 sierpnia.

Pogotowie strajkowe i twarde żądania

W połowie lipca organizacje NSZZ „Solidarność” działające w spółkach Grupy Azoty ogłosiły pogotowie strajkowe i przekazały pracodawcom oficjalne żądania w trybie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Wspólny komunikat podpisali przedstawiciele związków z Kędzierzyna-Koźla, Polic, Puław, Siarkopola i Tarnowa. Jak podkreślali związkowcy, decyzja jest efektem - ich zdaniem - wyczerpania możliwości

prowadzenia skutecznego dialogu z pracodawcami.

Przedstawiciele organizacji związkowych sformułowali cztery wspólne postulaty, które - jak zaznaczyli - mają stanowić podstawę do powrotu do konstruktywnego dialogu. Pierwszym z nich jest podwyżka wynagrodzeń zasadniczych o 1500 zł netto dla każdego pracownika, która miałaby zostać wprowadzona najpóźniej od 1 września 2026 roku, z wyrównaniem od 1 czerwca. Drugim postulatem jest przywrócenie od 1 września wszystkich zawieszonych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Związkowcy domagają się również (trzeci postulat) większego udziału strony społecznej w podejmowaniu decyzji dotyczących zmian organizacyjnych. Ich zdaniem wszelkie modyfikacje struktury spółek powinny być wcześniej konsultowane ze związkami zawodowymi, a już wdrożone jednostronnie zmiany - wstrzymane do czasu zakończenia rozmów. Czwarty postulat dotyczy większej transparentności działań pracodawców, w tym terminowego przekazywa-

nia informacji dotyczących sytuacji finansowej przedsiębiorstw oraz polityki płacowej. Ponadto związkowcy z Puław oczekują m.in. wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia zakładu, zaprzestania szykanowania przedstawicieli związków, rozpoczęcia prac nad Taryfikatorem Stanowisk Pracy oraz Tabelą Płac, wprowadzenia dodatku stażowego. Ale to nie wszystko.

- (...) wnioskujemy o przekazanie pełnej kwoty uzyskanej ze sprzedaży DW Jawor na konto Funduszu Socjalnego oraz wypłacenie jej pracownikom w równych częściach do końca sierpnia br. - czytamy w komunikacie.

Do wspólnej inicjatywy w Grupie Azoty Puławy oficjalnie dołączył Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego (ZZPRC), Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy”, Społeczny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy” oraz Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników ZA „Puławy” S.A. (OPZZ) i Związek Zawodowy Inżynierów i Tech-

ników Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. którego przedstawiciele podpisali się pod wspólnym pismem.

Związki zawodowe dały władzom spółki siedem dni na odniesienie się do przedstawionych żądań - do poniedziałku 20 lipca.

W piątek, 24 lipca władze spółki wystosowały pismo do organizacji związkowych, w którym zaprosiły na spotkanie 20 lipca (środa) o godz. 14 w budynku dyrekcji naczelnej.

Związkowcy: Prezes Celejewski wyszedł. Gdzie puławscy prezesi?

Jak wynika z informacji przekazanych przez NSZZ „Solidarność” Grupa Azoty Puławy, na spotkaniu z przedstawicielami organizacji związkowych pojawił się prezes Marcin Celejewski oraz dyrektor HR Grupy Azoty Ewa Boguszevska. Związkowcy pytają, dlaczego zabrakło obecności „puławskich” prezesów spółki - Wojciecha Kozaka, Katarzyny Stasiak i Piotra Kruka.

- Pan Prezes ograniczył się do krótkiej przemowy i otwarcia spotkania, a następnie przedstawił nam wynajętego negocjatora, profesora Daniela Książka, po czym wspólnie z dyrektorem Boguszewską po prostu opuścił salę. Pozostawiono nas z zewnątrz z prawnikiem bez okazania żadnego pismem pełnomocnictwa, opierając się jedynie na ustnym zapewnieniu Prezesa o jego decyzyjności i umocowaniu do rozmów - przekazują związkowcy i wytykają władzom spółki, że po raz kolejny sięga po prawnika z zewnątrz, który w dodatku przyszedł na spotkanie nieprzygotowany.

- Nie znał Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, zapisów Umowy Społecznej i nie miał żadnych konkretnych propozycji od zarządu odnoszących się do przedstawionych przez stronę społeczną żądań - podnoszą.

Podczas śródogodowego spotkania związkowcy po raz kolejny przypomnieli swoje postulaty dotyczące m.in. wynagrodzeń.

- Na tym etapie rokowań wobec braku odniesienia się przez stronę

pracodawcy do przedstawionych żądań nie osiągnięto absolutnie żadnego merytorycznego porozumienia. Obie strony zgodziły się jedynie na wyznaczenie terminu kolejnego spotkania na najbliższą środę, to jest 5 sierpnia. Przedstawiciel pracodawcy w wyniku naszej zdecydowanej postawy zobowiązał się do przygotowania i przedstawienia na tym spotkaniu konkretnych propozycji do wszystkich zgłoszonych przez nas postulatów, które jako strona społeczna jednogłośnie i w całości podtrzymujemy. Jasno i kategorycznie zadeklarowaliśmy, że nie ma naszej zgody na grę na czas. Oczekujemy konkretów - podkreślają związkowcy z „Solidarności”.

Z prośbą o ocenę spotkania przez zarząd wystąpiliśmy także do Grupy Azoty Puławy. Rzecznik spółki potwierdził, że podczas śródogodowego spotkania ze związkowcami był obecny prezes M. Celejewski oraz to, że kolejne spotkanie, podczas którego będą analizowane ich postulaty, odbędzie się 5 sierpnia.

Marta Pietroni

Groźny wypadek w Chodlu. Samochód uderzył w przyczepę ciągnika rolniczego

POWIAT OPOLSKI: Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w nocy z czwartku na piątek na drodze wojewódzkiej nr 747 w Chodlu. Samochód osobowy uderzył w tył przyczepy ciągnika rolniczego. Do szpitala trafił 78-letni traktorzysta.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 35-letni



Siła uderzenia była na tyle duża, że kierowca ciągnikiem 78-latek wypadł z pojazdu

mieszkaniec powiatu kraśnickiego kierujący Toyotą nie zachował bezpiecznej odległości od poprze-

dzającego go pojazdu. W wyniku tego najechał na tył przyczepy rolniczej podpiętej do ciągnika.

Siła uderzenia była na tyle duża, że kierowca ciągnikiem 78-latek wypadł z pojazdu. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala.

- Na szczęście groźnie wyglądające zdarzenie drogowe zakończyło się ogólnymi potłuczeniami dla 78-letniego traktorzysty. Kierujący pojazdami byli trzeźwi - informuje nadkom. Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

19-latek zakończył jazdę w rowie

Mieszkaniec powiatu lubelskiego stracił panowanie nad autem na obwodnicy Nałęczowa. Wydmuchał prawie pół promila.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w czwartek 30 lipca, około godz. 21.30 na drodze wojewódzkiej nr 830, na tzw. obwodnicy Nałęczowa. Jak ustalili policjanci, 19-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego, kierujący Volvo, stracił panowa-



19-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego prowadził, będąc pod działaniem alkoholu. Na szczęście w kolizji ucierpiało tylko auto

nie nad pojazdem. Auto zjechało najpierw na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu.

Badanie alkomatem wykazało, że młody kierowca miał około 0,5 promila alkoholu

Pijany kierowca rozbił terenówkę i uciekł

W sobotę, 1 sierpnia przed południem na drodze wojewódzkiej nr 824, na skrzyżowaniu ulic Opolskiej i Starowiejskiej w Karczmiskach kierowca terenowego Nissana Patrola z przyczepką wypadł z jezdni, uderzając w ogrodzenie budynku użyteczności publicznej oraz barierkę ochronną mostu.

Kiedy na miejsce dotarli policjanci, zastali jedynie 29-letniego pasażera pojazdu. Badanie alkomatem wykazało, że miał on blisko 3 promile alkoholu w organizmie.

Po krótkim czasie na miejsce wrócił także kierowca. Jak tłumaczył funkcjonariuszom, oddał się z miejsca zdarzenia z powodu silnego stresu. Wyjaśnił również,



Kierowca terenowego Nissana Patrola z przyczepką wypadł z jezdni, uderzając w ogrodzenie budynku użyteczności publicznej oraz barierkę ochronną mostu

że podczas skrętu w lewo stracił panowanie nad samochodem, co doprowadziło do kolizji.

Alkomat wskazał blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie.

- Kierujący został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Mężczyzna stracił już prawo

jazdy. Wkrótce stanie przed sądem, gdzie odpowie za kierowanie w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym - informuje nadkomisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Straty Skarbu Państwa mogły przekroczyć 57 tys. zł

2000 paczek nielegalnych papierosów zamiast filizanek

24 lipca na drodze wojewódzkiej nr 747 w Opolu Lubelskim funkcjonariusze drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę Opla, który popełnił wykroczenie drogowe. Nerwowe zachowanie 53-latkę wzbudziło jednak podejrzenia policjantów.

Podczas kontroli bagażnika mundurowi znaleźli trzy duże kartony. Mężczyzna przekonywał, że znajdują się w nich filizanki, jednak po ich otwarciu okazało się, że w środku jest 1500 paczek papierosów różnych marek bez wymaganych znaków akcyzy.

53-latek został zatrzymany, a policjanci przeprowadzili przeszukania pomieszczeń mieszkal-



Podczas kontroli bagażnika mundurowi znaleźli trzy duże kartony, miały być w nich filizanki...

nych i gospodarczych, z których korzystał na terenie powiatów kraśnickiego i opolskiego. Na jednej z posesji w powiecie opolskim odnaleziono kolejne 500 paczek nielegalnych papierosów.

Łącznie funkcjonariusze zabezpieczyli 2000 paczek papierosów. Mężczyzna usłyszał zarzut po-

siadania wyrobów akcyzowych bez wymaganych znaków skarbowych. Przyznał, że papierosy należą do niego, jednak odmówił składania wyjaśnień dotyczących ich pochodzenia.

- Gdyby 53-letni mężczyzna wprowadził papierosy do obrotu, Skarb Państwa straciłby ponad 57 tysięcy złotych - informuje nadkom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Za posiadanie wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy grozi wysoka grzywna oraz przepadek zabezpieczonej kontrabandy.

Agnieszka Gołębiowska

Kto uszkodził samochody w centrum Puław?

To stara się ustalić puławska policja. Nieznany sprawca bądź sprawy uszkodził kilka aut zaparkowanych przy ul. Cichockiego.

Do tego aktu wandalizmu doszło w nocy z piątku na sobotę (z 31 lipca na 1 sierpnia). Auta osobowe były zaparkowane na miejscach parkingowych przy sklepie spożywczym przy ul. Cichockiego. Rano okazało się, że kilka z nich ma rozbite szyby, uszkodzone dachy.

- Część właścicieli już się do nas zgłosiła, część jeszcze nie. Na miejscu była grupa procesowa z technikami kryminalistyki, wykonane zostały oględziny pojazdów, zabezpieczone ślady i szacowane są straty. Jednocześnie kryminalni pracują nad ustaleniem sprawcy bądź sprawców tego zdarzenia - informowała w sobotnie przedpołudnie nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Tragiczny wypadek w Zaborzu. 72-letnia piesza zmarła w szpitalu

POWIAT OPOLSKI: Tragiczny finał miał wypadek drogowy, do którego doszło w środę, 29 lipca przed godziną 10 w miejscowości Zaborze w gminie Karczmiska. Potracona przez samochód 72-letnia kobieta, mimo wysiłków lekarzy, zmarła w szpitalu.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że na drodze powiatowej nr 2547L, w obszarze zabudowanym i na prostym odcinku

jezdni, 34-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny, kierujący samochodem marki Ford i jadący w kierunku Uściąża, potrącił 72-letnią mieszkankę gminy Karczmiska. Poszkodowana z poważnymi obrażeniami została przetransportowana do szpitala. Niestety, mimo udzielonej pomocy medycznej, jej życia nie udało się uratować.

Badanie alkomatem wykazało, że 34-letni kierowca był trzeźwy.

Agnieszka Gołębiowska

Okradli stragan w Kazimierzu Dolnym

Trzej mieszkańcy Puław będą tłumaczyć się przed sądem za kradzież trzech mosiężnych mis z jednego ze stoisk w nadwiślańskim miasteczku.



Właścicielka wyceniła wartość skradzionych przedmiotów na 800 zł.

Wszystko działo się w poniedziałek 27 lipca w Kazimierz Dolnym. Właścicielka stoiska z antykami zaalarmowała policję o kradzież trzech mosiężnych mis. Wkrótce na terenie miasteczka funkcjonariusze zatrzymali trzech mężczyzn, mieszkańców Puław w wieku 43, 46 i 50 lat. Przy jednym z nich znaleźli skradzione przedmioty.

- Usłyszeli zarzuty kradzieży dokonanej wspólnie i w porozumieniu - informowała w czwartek nadkom. Ewa Rejn-Kozak,

Marta Pietroni

Dwie osoby trafiły do szpitala

Zderzenie dwóch aut w Szczekarkowie



Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że oba samochody - Nissan i Saab - poruszały się w tym samym kierunku. W rejonie skrzyżowania oznakowanego znakiem pionowym doszło do zderzenia

POWIAT OPOLSKI: 29 lipca w godzinach w miejscowości Szczekarków zderzyły się Nissan i Saab

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że oba samochody - Nissan i Saab - poruszały się w tym samym kierunku. W rejonie skrzyżowania oznakowanego znakiem pionowym doszło do

zderzenia, gdy 46-letni kierowca Saabem rozpoczął manewr wyprzedzania, a 37-letnia kierująca Nissanem zaczęła wykonywać manewr skrętu w lewo.

Do szpitala przewieziono kierującą Nissanem oraz 50-letnią pasażerkę Saaba. Jak przekazuje policja, obrażenia kobiet nie zagrażają ich życiu.

Agnieszka Gołębiowska

Sześćdziesiąt cztery kilometry serca i solidarności

Każdy kilometr maratonu dla Zuzi

Nauczyciel i pasjonat sportu Dariusz Wadowski wystartuje 27 września w Maratonie Warszawskim z wyjątkową intencją. Przebiegnięcie dystansu 42,195 km dedykuje Zuzannie Kowalskiej, młodej kobiecie zmagającej się od urodzenia z ciężką wadą kręgosłupa i skutkami licznych operacji. W ramach projektu „Misja Maraton – Biegnę dla Zuzi” trwa zbiórka funduszy na kosztowną rehabilitację i leczenie dziewczyny.

Sportowa pasja ze społecznym przesłaniem

Połączenie sportowej pasji z charytatywnym zaangażowaniem nie jest dla Dariusza Wadowskiego nowością. Biegacz od lat konsekwentnie wykorzystuje swoje starty w imprezach lekkoatletycznych, aby zwracać uwagę na potrzeby osób zmagających się z trudnymi wyzwaniami zdrowotnymi.

- Pomysł, by połączyć moją pasję do biegania z pomaganiem innym, narodził się już kilka lat temu. Od tamtej pory regularnie angażuję się w różnego rodzaju inicjatywy charytatywne. Co roku biorę również udział w akcji Biegam Dobrze podczas Półmaratonu Warszawskiego, wspierając Fundację Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową – opowiada Dariusz Wadowski.

Dla lokalnego biegacza każdy kolejny sezon lekkoatletyczny oznacza wyznaczenie nowych wyzwań wyczynowych. Po zrealizowaniu w poprzednich latach wyznaczonych celów, do których należały m.in. zdobycie Korony Polskich Półmaratonów czy udany start w trudnym biegu Ultra Roztocze, przyszedł czas na królewski dystans. Dariusz Wadowski podjął



decyzję o starcie w Maratonie Warszawskim. Od samego początku planowania wyzwania chciał jednak, aby jego bieg miał wymiar wykraczający poza sportową rywalizację.

- W tym roku postawiłem sobie za cel ukończenie Maratonu Warszawskiego. Od początku wiedziałem jednak, że nie chcę, aby był to jedynie bieg o wynik czy własną satysfakcję. Chciałem, by każdy przebiegnięty kilometr miał głębszy sens. Tak narodził się projekt »Misja Maraton – Biegnę dla Zuzi« – wyjaśnia pomysłodawca akcji.

Bohaterką tegorocznego biegu jest Zuzanna Kowalska. Dziewczyna od urodzenia zmagająca się ze skomplikowaną wadą w postaci przepukliny oponowo-rdzeniowej oraz zniekształceniem kręgosłupa. Przeszła w swoim życiu kilkanaście skomplikowanych zabiegów chirurgicznych i operacji ratujących zdrowie. Mimo ogromnego cierpienia, barier fizycznych oraz trudnych do-



Dariusz Wadowski

świadczeń osobistych, wykażała się niezwykłą determinacją, kończąc edukację szkolną i podejmując studia.

Obecnie sytuacja zdrowotna Zuzanny wymaga ciągłej, intensywniej i specjalistycznej rehabilitacji, a także podejmowania kolejnych procedur medycznych, których koszty znacząco przekraczają możliwości finansowe jej rodziny. Tydzień specjalistycznego turnusu rehabilitacyjnego wraz z dojazdem to koszt rzędu niemal 2 tysięcy złotych.

Pierwsze bezpośrednie spotkanie biegacza i bohaterki zbiórki miało miejsce podczas zimowej imprezy plenerowej.

- Zuzię poznałem w lutym podczas Wojewódzkiego Złotu Morsów, gdzie wspólnie ze Stowarzyszeniem Łęczyńskie Morsy z Corsy organizowaliśmy akcję charytatywną na jej rzecz.

Jej historia, codzienna walka oraz ogromna siła i uśmiech sprawiły, że nie musiał długo zastanawiać się, komu chce poświęcić swój tegoroczny bieg – wspomina Dariusz Wadowski.

Szeroki odzew i lokalne wsparcie

Wokół inicjatywy „Misja Maraton – Biegnę dla Zuzi” szybko zawiązała się sieć lokalnej solidarności. Projekt ma na celu zebranie niezbędnych funduszy na leczenie i zabiegi fizjoterapeutyczne, ale równoległe promuje postawę wzajemnej pomocy oraz aktywnego zaangażowania społecznego.

- Celem akcji jest nie tylko zebranie środków na leczenie i rehabilitację Zuzi, ale również pokazanie, że sport może jednoczyć ludzi i inspirować do pomagania. Każdy może dołożyć swoją cegiełkę – poprzez wsparcie zbiórki, udział w licytacjach czy zwykłe udostępnienie informacji o akcji. Ogromnie cieszy mnie fakt, że od pierwszych dni projekt spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem – podkreśla organizator.

Do przedsięwzięcia włączyły się liczne podmioty gospodarcze, grupy pasjonatów oraz instytucje lokalne, które przekazały przedmioty i vouchery na prowadzone w mediach społecznościowych licytacje charytatywne lub zasiły bezpośrednio konto zbiórki. Wśród

podmiotów wspierających akcję znajdują się m.in.: Coccodrillo Łęczna, Morsy z Corsy, PowerLand Biłgoraj, Górnik Łęczna, Akademia Górnika Łęczna, Kameleon Sala Zabaw oraz Axis Zdrowy Kręgosłup. Patronom Honorowym nad projekt objął Przewodniczący Rady Gminy Ludwin – Łukasz Grzesiak.

Sama zbiórka internetowa prowadzona jest w serwisie Zrzutka.pl pod nazwą dedykowanej skarbonki „Misja Maraton 2026 – Biegnę dla Zuzi”. Wpłaty można dokonywać bezpośrednio poprzez dedykowany odnośnik internetowy, a każda przekazana kwota przybliży Zuzannę do zachowania ciągłości tak potrzebnych ćwiczeń i opieki specjalistycznej.

Start pod koniec września

Finałowy sprawdzian biegowy nastąpi 27 września na ulicach stolicy. Do pokonania będzie pełny dystans maratoński liczący 42 kilometry i 195 metrów. Dla Dariusza Wadowskiego każdy metr tej trasy będzie miał oprawę charytatywną.

- Wierzę, że sport ma niezwykłą moc – potrafi nie tylko motywować do przekraczania własnych granic, ale także jednoczyć ludzi wokół ważnych celów. Dlatego 27 września, stając na starcie Maratonu Warszawskiego, pobiegnę nie tylko po medal. Pobiegnę przede wszystkim dla Zuzi, mając nadzieję, że wspólnie uda nam się zrobić coś naprawdę dobrego. Każdy kilometr będzie symbolem solidarności, wsparcia i wiary w to, że razem możemy więcej – podsumowuje Dariusz Wadowski.

Wszystkie osoby chcące wesprzeć inicjatywę mogą dołączyć do zbiórki za pośrednictwem platformy Zrzutka.pl lub wziąć udział w aukcjach charytatywnych organizowanych w grupach wsparcia dla Zuzanny Kowalskiej.

Grzegorz Kuczyński

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Cezary z Serocka
ur. 28 lipca, g. 11.12, 3540 g, 52 cm
rodzice: Magdalena i Hubert
rodzeństwo: Fabian

Zuzia Suchodolska, Brzeźnica Leśna
ur. 31 lipca, g. 10.02, 3270 g, 54 cm
rodzice: Karolina i Karol
rodzeństwo: Wojtek

Zoja Kwiatkowska, Wierzbica
ur. 28 lipca, g. 9.55, 4220 g, 59 cm
rodzice: Karolina i Karol

Dawid Lajter, Lubartów
ur. 29 lipca, g. 10.00, 3720 g, 57 cm
rodzice: Barbara i Karol

Laura Byczyk, Międzyrzec Podlaski
ur. 29 lipca, g. 11.29, 3670 g, 55 cm
rodzice: Paulina i Daniel

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Adaś Skrzyszewski, Ulan Majorat
ur. 26 lipca, g. 11.15, 3560 g, 57 cm
rodzice: Anna i Marek
rodzeństwo: Maciek i Oliwia

Kaja Kania, Wola Okrzejska
ur. 26 lipca, g. 17.10, 3845 g, 56 cm
rodzice: Milena i Marcin

Trzymiesięczna Lori szuka domu

Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt poszukuje opiekunów dla trzymiesięcznej kotki o imieniu Lori. Zwierzę przeszło pełną profilaktykę weterynaryjną i przebywa obecnie w domu tymczasowym, gdzie czeka na przysięgnięcie przez stałą rodzinę.



Młoda, trójbarwna kotka trafiła pod opiekę lokalnych wolontariuszy wraz z bratem, który niedawno znalazł już stałych właścicieli. Lori ma obecnie 3 miesiące, jest odrobaczona i po pierwszym szczepieniu. Jak informują przedstawiciele organizacji, zwierzę bez zarzutu korzysta z kuwety i jest w pełni przy-

stosowane do przebywania w warunkach domowych, spędzając czas w bliskim kontakcie z ludźmi.

Osoby zainteresowane stworzeniem odpowiedzialnego i bezpiecznego domu dla Lori mogą skontaktować się bezpośrednio ze Stowarzyszeniem Milejów dla Zwierząt za pośrednictwem ich ofi-

cialnego profilu w mediach społecznościowych. Przed adopcją wolontariusze przeprowadzają krótką rozmowę adopcyjną, mającą na celu zapewnienie odpowiednich warunków dla zwierzęcia.

Grzegorz Kuczyński

Wielki symbol rosyjskiego panowania w samym sercu Lublina. Zniknął nawet z pamięci

Punktem centralnym Lublina jest bezsprzecznie Plac Litewski. Rozległa przestrzeń z pomnikami, drzewami, natryskami i dużą fontanną. Jednak nieco ponad sto lat temu krajobraz „litewskiego” wyglądał zupełnie inaczej. W jego środku stała ogromna cerkiew prawosławna - symbol zaborcy.

Dominował w panoramie Placu Litewskiego przez ponad pół wieku. Jak to się stało, że obecnie nawet najstarsi mieszkańcy go nie pamiętają?

Żeby Polacy wiedzieli, kto tu jest panem

Plac Litewski powstał w pierwszej połowie XIX wieku, a od 1826 stał tam nowy pomnik Unii Lubelskiej, który powstał dzięki staraniom Stanisława Staszica i zgodzie cara Aleksandra I.

Po upadku powstań listopadowego oraz styczniowego polityka carskiego zaborcy uległa znacznemu zaostrzeniu. W wielu miastach Polski zaczęły powstawać budynki mające przypominać Polakom, kto tu jest panem. Nie ominęło to również Lublina.

W roku 1872 gubernator lubelski Michał Bukowski wyszedł z pomysłem zbudowania ogromnej cerkwi prawosławnej w sercu Lublina, na Placu Litewskim. Szybko zabrano się do pracy i już cztery lata później w krajobrazie miasta dominować zaczął Sobór pw. Podwyższenia Krzyża Świętego projektu generała Chlebnikowa i Ludwika Szamoty. Cerkiew została konsekrowana w 1876 roku i zaczęła pełnić funkcje głównej świątyni prawosławnej w mieście, jednocześnie będąc symbolem carskiej władzy.

Cebulasta kopuła z krzyżem

Budynek soboru reprezentował typowy w Rosji styl bizantyjsko-rosyjski. Składał się z wieży, łącznika, nawy oraz półkolistej absydy. W centrum głównego budynku znajdowała się wysoka cebulasta kopuła zwieńczona prawosławnym krzyżem. Po bokach sterczały cztery mniejsze kopuły.



Symbol panowania rosyjskiego imperium w Lublinie. Sobór na Placu Litewskim

Obok głównego budynku stała wysoka wieża pełniąca funkcję dzwonnicy, również zwieńczona kopułą z krzyżem. Cała cerkiew od zewnątrz była pomalowana na biało, a kopuły były złote.

Co do wystroju wnętrza wiemy niewiele, na pewno znajdował się tam zdobiony ikonostas, a przy tworzących go ikonach pracował profesor Piotr Kołczyński z Lublina oraz Iwan Piotrowicz Trutniew z Wilna. Znajdowały się tam również piece kaflowe, wysokie świeczniki i wieloramienny żyrandol.

Kościół dla austriackich żołnierzy

W roku 1914 wybuchła I wojna światowa, która zmieniła dotychczasowy układ sił

między zaborcami Polski. Już w 1915 roku Rosjanie po ponad stu latach opuścili Lublin, uciekając przed ofensywą Niemiec i Austro-Węgier.

Lublin znalazł się pod władzą Austriaków, którzy byli przychylni Polakom i chcieli ich pozyskać do walki po swojej stronie. Uciekający Rosjanie zabrali dużą część wyposażenia soboru ze sobą, a świątynia została zamieniona w roku 1916 na rzymskokatolicki kościół polowy żołnierzy austro-węgierskich.

Poświęceniu dawnej cerkwi do służenia wyznaniu katolickiemu przewodniczył zasłużony apostoł polowy biskup Emmerich Bjelik. W takim stanie cerkiew/kościół na Placu Litewskim powitała od-

zyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Co zrobić z pamiątką po zaborcy?

Po powstaniu niepodległego państwa polskiego świątynia pozostała kościołem polowym, od teraz służąc ordynariatowi wojska polskiego. Jednak w polskim społeczeństwie trwała gorąca dyskusja, co zrobić z pamiątkami po władzach zaborczych. Szczególnie mocno dotyczyło to terenów dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie po upadku powstania styczniowego nasiliła się rusyfikacja, a jej symbolem były wielkie cerkwie w Warszawie, Chełmie czy właśnie w Lublinie.

Ostatecznie na poziomie władzy centralnej podjęto de-



Poznajecie znajomy element? A za nim potężny gmach



Tak wyglądał ikonostas we wnętrzu Soboru na Placu Litewskim w Lublinie

cyzję o całkowitym wyburzeniu cerkwi, które powstały jako ewidentne symbole rosyjskiego panowania w Polsce. Taki los spotkał też sobór na Placu Litewskim. Rada Miasta Lublina podjęła oficjalną decyzję o rozbiorze w 1923 roku. Prace trwały od kwietnia 1924 do maja 1925 roku.

Został budulec oraz ikona

Główna część materiału budowlanego z rozbioru cerkwi posłużyła do zbudowania Domu Żołnierza przy ulicy Żwirki i Wigury. Tym samym symbol carskiej władzy zastąpiony został symbolem żołnierza polskiego, który walczył o wolną Polskę. Dom Żołnierza stoi do dzisiaj, mając w sobie budulec z soboru,

który stał na Placu Litewskim.

W miejscu, gdzie była świątynia, już w okresie międzywojennym powstała fontanna, a obecnie jest to fontanna multimedialna. Podczas dużego remontu placu w 2016 roku odkryto fundamenty po soborze, które zostały przebadane, zabezpieczone i ponownie schowane pod powierzchnią Placu Litewskiego.

Najbardziej widocznym dzisiaj śladem po cerkwi jest natomiast kopia cudownej ikony Matki Boskiej Lubelskiej. Przetrwiała ona wojenną zawieruchę oraz rozbiorę i obecnie znajduje się w cerkwi Przemienienia Pańskiego na ul. Ruskiej, obok starego dworca PKS.

Kamil Dąbski
WSP

Starożytnie grobowce, trochę nowsze wanny i dworek Kościuszków

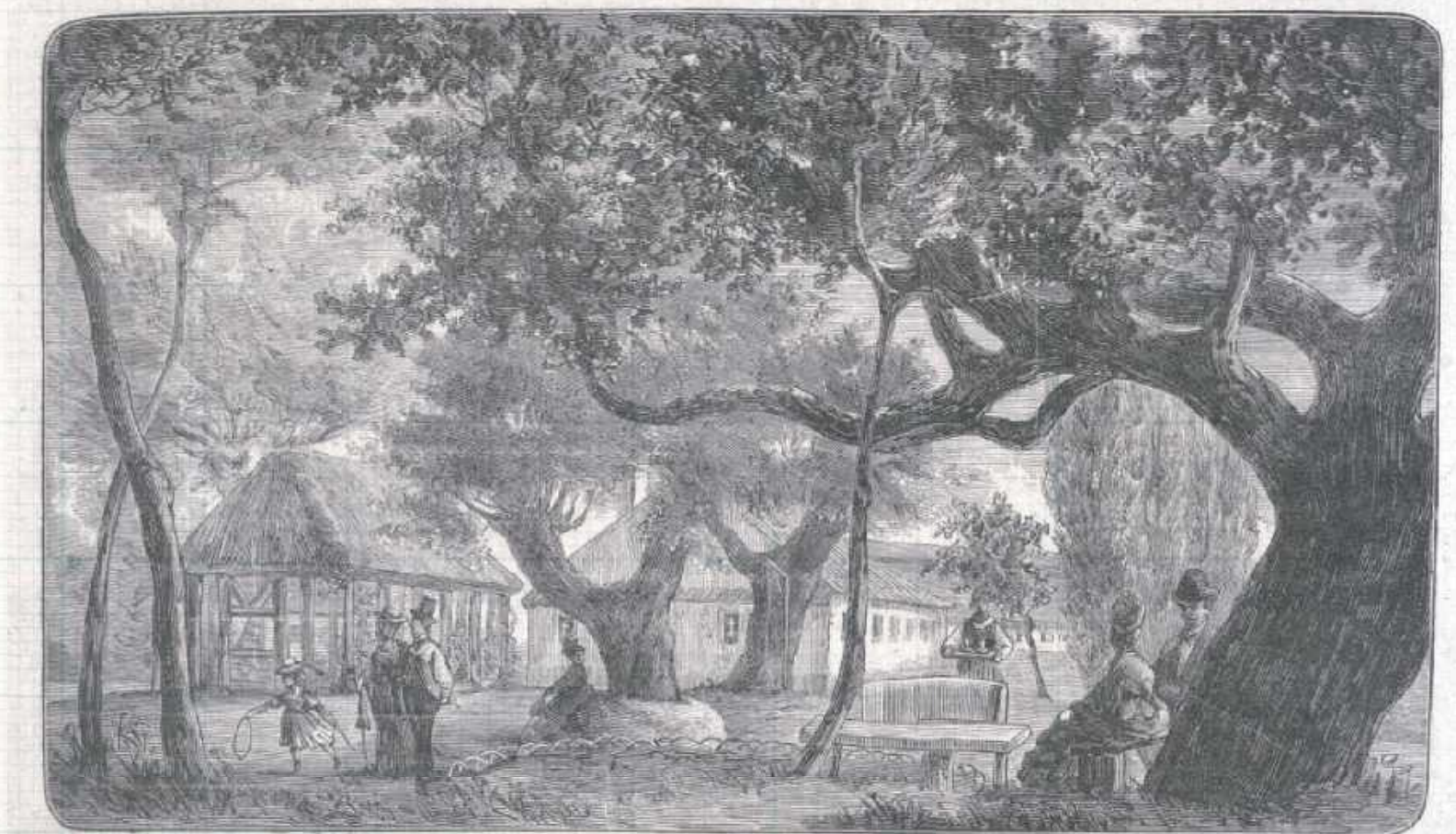
Ślady pradawnej historii czasem znaleźć można dosłownie obok domu. W taki właśnie sposób swoje tajemnice odkryła jedna z lubelskich dzielnic, przyciągając uwagę archeologów i badaczy przeszłości. W ten sposób dworek Kościuszków stał się zdecydowanie najmłodszym zabytkiem na dawnych włościach Firlejów.

Opowieści o Sławinie oraz Sławinku, dzielnicach Lublina, nie sposób zacząć inaczej, niż od sięgnięcia do starożytnych czasów. Na terenie dzisiejszych lubelskich dzielnic kwitło wówczas życie związane z kulturami znacznie starszymi od naszych przodków Słowian. W ostatnich latach dokonano tu odkryć archeologicznych związanych z neolitem, czyli późną epoką kamienia, epoką brązu oraz wczesną epoką żelaza. Są to ślady osad oraz cmentarzysk związane z kulturami: malicką, lubelsko-wołyńską, pucharów lejkowatych oraz amfor kulistych. Najstarsze z nich żyły na tym obszarze około 6 tysięcy lat temu, czyli zanim Egipcjanie zbudowali piramidy. Mniej więcej z tego okresu pochodzi najcenniejsze odkrycie, czyli megalityczne grobowce w kształcie sztyletów mające kilkadziesiąt metrów długości.

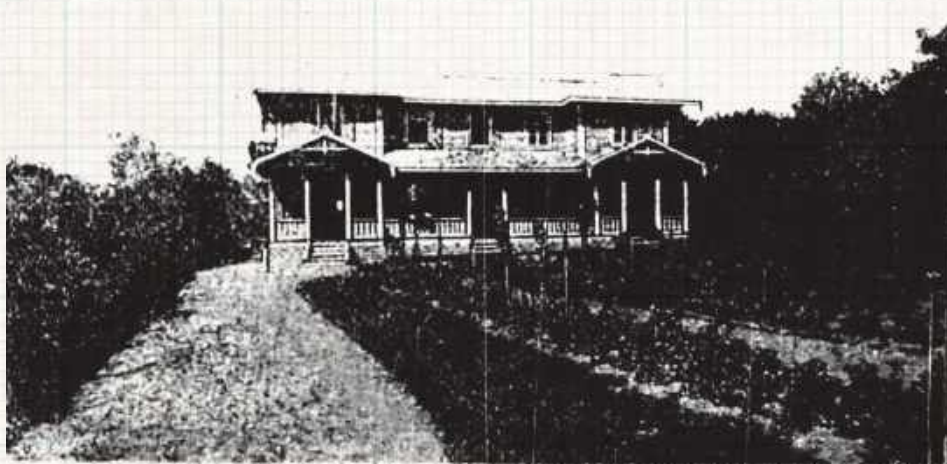
W przeszłości zbudowane one były z drewnianych pali, między którymi usypano ziemne kopce, do dzisiaj zachowały się tylko przyziemne obrysy. Wiele wskazuje, że były to cenotafy, czyli grobowce symboliczne bez faktycznego złożenia ciała do grobu. Odkryć tego typu dokonano przy ulicy Willowej, a później przy Sławinkowskiej. Wszystkich dokonano podczas przygotowań do budowy nowych domów. Jednocześnie znaleziono artefakty związane ze starożytnym Rzymem, co dowodzi bogatej wymiany handlowej osad znajdujących się na tym obszarze.

Z jednego korzenia dwie osady

Wiele wieków później, gdy na terenie Lublina osiedlili się Słowianie i powstało państwo polskie, rozpoczęła się historia właściwego Sławina. Najstarsze dokumenty wskazują, że w XV wieku wieś szlachecka o nazwie Sławin należała do wpływowego na Lubelszczyźnie rodu Firlejów, którzy mieli zamek w pobliskiej Dąbrowicy. W 1456 roku wydzielono z niego wieś Wola Sław-



73-10 Tytuł 14.1880 Sławinek Zakład kąpielowy w Sławinku. 410
Uzdrowisko na Sławinku



Czy Sławinek mógł być jak Nałęczów?

wińska. Jednocześnie ciężko jest wytłumaczyć pochodzenie nazwy Sławin. Była to typowa wieś prywatna przynosząca dochody swoim właścicielom. Do dużej zmiany doszło w wieku XVIII, kiedy to ze Sławina wydzielony został Sławinek jako osobny majątek szlachecki. Od tej pory można już mówić o dwóch osobnych miejscowościach, których jednak losy pozostawały dość mocno ze sobą powiązane. Od tej pory Sławin, nadal pozostając prywatnym folwarkiem, coraz bardziej zmieniał się z wiejskiej wioski w podmiejski ośrodek mieszkalny.

Majątek Kościuszków uzdrowiskiem

Sąsiedni Sławinek zasłynął w tych czasach jako dom krewnego Tadeusza Kościuszki

(zobacz zdjęcia). Już w roku 1720 pojawiają się informacje o istnieniu tutaj szlacheckiego dworka położonego na terenie dzisiejszego Ogrodu Botanicznego UMCS. W drugiej połowie XVIII wieku należał on do starosty krzemienieckiego Jana Nepomucena Kościuszki, który był stryjem bohatera USA i Polski.

Tadeusz Kościuszko niejednokrotnie był u swojego stryja na Sławinku. Na pewno złożył swemu krewnemu dłużą wizytę w latach 1774-1775. Miał wówczas pomagać przy projektowaniu ogrodu otaczającego dworek, który był przodkiem dzisiejszego Ogrodu Botanicznego. Już na początku XIX wieku majątek miał jednak innych właścicieli, a od 1819 roku znalazł się w posiadaniu Pawła Wagnera. Ten stworzył tutaj prawdziwe uzdrowisko, wy-

korzystając odkrycie w pobliżu dworka wód mineralnych z wysoką zawartością żelaza. Wzorując się na Nałęczowie, stworzył łazienki z wannami oraz łaźnię podmiejską dla mieszkańców Lublina. Prawie do końca XIX stulecia łaźienki na Sławinku, mimo zmiany właścicieli, pozostawały znanym miejscem wypoczynkowym w całym Królestwie Kongresowym. Jednak z biegiem lat uzdrowisko nie wytrzymało konkurencji z Nałęczowem.

Źródła mineralne zniknęły ostatecznie w 1960 roku, jednak już od czasów międzywojennych łaźienki były cieniem dawnej świetności. W czasie okupacji niemieckiej park z dworkiem zostały zajęte na użytek władz niemieckich, którzy utworzyli tutaj restaurację „Lindenhorst”. Po wojnie majątek na chwilę wrócił w ręce

prawowitej właścicielki Zofii z Mędrkiewiczów Rudnickiej, jednak już w 1946 został upaństwowiony i rozparcelowany.

Skansen, ogród i spokojne osiedla

W czasach powojennych Sławin oraz sąsiedni Sławinek zaczęły szybko się zmieniać. Sławinek stał się częścią Lublina w roku 1959, natomiast w przypadku Sławina przebiegało to w dwóch etapach. Główna część miejscowości stała się dzielnicą miasta również w 1959 roku, natomiast obszary bardziej oddalone weszły w skład Lublina dopiero w roku 1989. Obydwie dzielnice pokryły się głównie zabudową willową o wysokości do czterech pięter – bloki są tutaj w zdecydowanej mniejszości.

Dawny dworek wraz z parkiem stał się Ogrodem Botanicznym UMCS, który powstał w latach 1964-1970, a w jego pobliżu utworzono Muzeum Wsi Lubelskiej (zobacz zdjęcia). Tym samym na obszarze bliźniaczych dzielnic pojawiać zaczęli się turyści. Obecnie nie tylko skansen, ale również Ogród Botaniczny z dworkiem należą w większości do dzielnicy Sławin, co jest sprzeczne z tradycją historyczną, zgodnie z którą dworek Kościuszków stanowił serce majątku Sławinek. Na Sławinie działa także klub sportowy UOKS Sławin Lublin. Obydwie dzielnice stanowią bardziej spokojną i zieloną część miasta, jednocześnie będąc ośrodkiem turystycznym.

Kamil Dąbski

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Pierwsze takie derby od osiemnastu lat. I porażka Górnika...

Premierowy mecz przed własną publicznością i już wielkie derby Lubelszczyzny. W sobotę, 1 sierpnia do Łęcznej na mecz z Górnikiem przyjechała Avia Świdnik.

Chętnych, żeby obejrzeć ten mecz z wysokości trybun, było tak wielu, że aż zabrakło biletów na stadion w Łęcznej (choć trzeba zaznaczyć, że klub podjął decyzję, by znaczną część sektorów wyłączyć z użytkowania).

Po 18 latach przerwy rozgrywano bowiem derby pomiędzy Górnikiem i Avią. Było to starcie spadkowicza z Betclia I Ligi i beniaminka, który jeszcze w poprzednim sezonie rywalizował na czwartym poziomie rozgrywkowym.

Oba zespoły udanie rozpoczęły sezon, bo łącznienie wygrały na wyjeździe ze Świtem Szczecin 3:2, a Avia pokonała na własnym boisku 4:1 Olimpię Grudziądz.



Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Wynik uważam za sprawiedliwy

Szkoda tego meczu. Spotkanie toczyło się bardzo często z pominięciem środkowej linii, w obu zespołach. Bardzo mało było sytuacji w pierwszej połowie. Avia miała kilka groźnych dośrodkowań. W drugiej połowie, poza pięknym strzałem, Avia nie stworzyła żadnej sytuacji. Zresztą, my też nie mieliśmy ani jednej stuprocentowej okazji. Wynik uważam za sprawiedliwy. Rywale strzelili pięknego gola. My też próbowaliśmy oddać strzał z dystansu, ale wszystkie próby zostały zablokowane.

„Górnicy” mogli wyjść na prowadzenie w 9. minucie, jednak strzał Fryderyka Janaszka minął w nieznaczącej odległości bramkę Avii. W 31. minucie Dawid Łącki stanął przed szansą na strzelenie gola głową, ale z bliska posłał piłkę nad poprzeczką Adama Matyska.

O losach sobotniego meczu przesądził gol Andrija Remeniuka z 59. minuty, który efektywnie przymierzył z woleja zza pola karnego.

Ostatecznie Górnik przegrał w derbach z Avią 0:1. Po dwóch meczach zielono-czarni mają trzy punkty, tymczasem świdniczanie pozostają liderem ligi.

Górnik Łęczna - Avia Świdnik 0:1 (0:0)

Bramka: Remeniuk 59’

Górniki: Matysek - Quainoo, Kobryń, Jaroszyński, Hołownia, Rogala (68’ Myszor) - Korbecki (68’ Novotny), Walski (85’ Tkacz), Deja, Janaszek (90’ Niewiarowski) - Antkowiak (86’ Ahmedov).

Avia: Białka - Assunção (67’ Niepsuj), Zbozień, Orzechowski, Kołodziejki, Pigiel - Zuber (55, 10’ Aftyka), Kamiński (67’ Uliczny), Jodłowski (85’ Kryeziu), Remeniuk - Łącki (55’ Wełniak).

Żółte kartki: Hołownia, Novotny, Jaroszyński - Zuber.

Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała).

Widzów: 3610.

Gorąco na trybunach i... nad stadionem

Dużo działo się na trybunach stadionu w Łęcznej,

wszak rozgrywano te derby po raz pierwszy od 18 lat. Kibice Górnika wypełnili te sektory, które klub pozwolił otworzyć na to spotkanie. Z kolei fani Avii w bardzo licznej grupie zameldowali się w sektorze gości. Obie ekipy przygotowały oprawy: zarówno gospodarze z trybuny B, jak i przyjezdni, którzy wykorzystali... samolot, ciągnący za sobą transparent z napisem „AVIA PANY”. Nie obyło się jednak bez nieprzyjemnych sytuacji - ochrona użyła gazu wobec części kibiców z trybuny B, najprawdopodobniej z powodu otwarcia bramki w ogrodzeniu tego sektora. W wyniku użycia przez ochroniarzy gazu ucierpiały m.in. dzieci czy kobiety. Klub wydał nawet w związku z tym incydentem komunikat, w którym zapowiedział wyjaśnienie sytuacji. Mecz z wysokości trybun obejrzało 3610 osób.

Dominik Smagała

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Górniki - Avia 0:1
Hutnik - Świt 3:0
Rekord - Zawisza 3:0
Resovia - Śląsk II 1:5
Sandecja - Chojniczanka 3:0
Sokół - Podhale 0:0
Stal - Tychy 1:2
Znicz - Legia II 2:1
Lechia - Olimpia 2:2

Drużyna	M.	Bramki	Pkt.
1. Avia Świdnik	2	5-1	6
2. GKS Tychy	2	3-1	6
3. Znicz Pruszków	2	3-1	6
4. Rekord Bielsko-Biała	2	4-1	4
5. Hutnik Kraków	2	3-0	4
- Sandecja Nowy Sącz	2	3-0	4
7. Podhale Nowy Targ	2	3-1	4
8. Śląsk II Wrocław	2	6-4	3
9. Stal Stalowa Wola	2	3-2	3
10. Górnik Łęczna	2	3-3	3
11. Lechia Zielona Góra	2	3-3	2
12. Sokół Kleczew	2	1-1	2
13. Olimpia Grudziądz	2	3-6	1
14. Zawisza Bydgoszcz	2	1-4	1
15. Legia II Warszawa	2	1-4	0
16. Świt Szczecin	2	2-6	0
17. Chojniczanka Chojnice	2	0-4	0
18. Resovia	2	1-6	0

NASTĘPNA KOLEJKA (8-9.08.)

Avia - Sandecja, Chojniczanka - Znicz, Tychy - Olimpia, Lechia - Sokół, Legia II - Świt, Podhale - Hutnik, Rekord - Stal, Śląsk II - Górnik, Zawisza - Resovia

dsm



ROZMOWA Z Łukaszem Marczukiem, prezesem Wisły Puław

Najważniejsze są dzieci. To dla nich podjęliśmy się ratowania Wisły. Mówimy o zobowiązaniach liczonych w milionach złotych

Nowy prezes Wisły Puławy nie ukrywa, że objął klub w jednym z najtrudniejszych momentów jego ponadstuletniej historii. O wielomilionowym zadłużeniu, walce o przyszłość akademii, odbudowie zaufania sponsorów i planach na odbudowę klubu od podstaw opowiada w rozmowie z naszą redakcją.

■ Skąd pomysł, by zostać prezesem Wisły Puław?

- To był właściwie zupełny przypadek, którego się nie spodziewałem. Z klubem byłem związany przez około sześć lat jako partner techniczny, dostarczałem podnośniki do transmisji TVP Sport, pomagałem przy organizacji meczów, fundowałem nagrody dla dzieci i materiały promocyjne. Później kontakt z Wisłą nieco się urwał, choć nadal byłem delegatem. Kilka miesięcy temu zgłosił się do mnie ówczesny wiceprezes Piotr Włodarczyk. Przedstawił bardzo trudną sytuację klubu i szukał osób gotowych pomóc społecznie. Ostatecznie przekonała mnie jedna rzecz - walka o dzieci i akademię. To właśnie przyszłość najmłodszych zawodników była głównym powodem, dla którego podjąłem się tego wyzwania.



Przed zarządem Wisły i prezesem Łukaszem Marczukiem (drugi z prawej) niezwykle trudne zadanie

■ Przejął pan klub w bardzo trudnym momencie. Jak określiłby pan obecną sytuację?

- Jest ciężka, wręcz krytyczna. Wiedzieliśmy, że będzie trudno, ale po objęciu obowiązków okazało się, że rzeczywistość jest znacznie gorsza, niż przedstawiał poprzedni zarząd.

■ Jak duże jest zadłużenie klubu?

- Na dziś nie jesteśmy w stanie podać dokładnej kwoty. Nie otrzymaliśmy pełnej dokumentacji, a część informacji poznamy dopiero po zakończeniu formalności w KRS i uzyskaniu pełnego dostępu do dokumentów. Wiemy jednak, że mówimy o zobowiązaniach liczonych w milionach złotych. Co więcej, niemal codziennie zgłaszają się kolejne osoby i instytucje z roszczeniami, które wcześniej nie były uwzględnione.

■ Skąd wzięły się tak poważne problemy finansowe?

- To przede wszystkim zadłużenie historyczne. Pierwsze poważne problemy pojawiły się już w 2021 roku po odejściu Grupy Azoty. Klub awansował wtedy do II ligi, a w kontraktach były zapisane premie, które ostatecznie nie zostały pokryte przez sponsora. Do tego doszły zmiany w interpretacji przepisów przez ZUS dotyczące umów z zawodnikami. Wisła musiała zapłacić zaległe składki, których wartość wynosiła około 700 tysięcy złotych. Część tej kwoty została już spłacona, ale nadal pozostaje około 300 tysięcy złotych zobowiązań.

■ Pierwsza drużyna rozpocznie nowy rozdział od A klasy. Czy to szansa na odbudowę?

- Musimy odbudować wszystko praktycznie od podstaw. Nie tylko drużynę seniorów, ale

Sytuacja jest ciężka, wręcz krytyczna. Wiedzieliśmy, że będzie trudno, ale po objęciu obowiązków okazało się, że rzeczywistość jest znacznie gorsza, niż przedstawiał poprzedni zarząd

Nie tylko nie zarabiam na tej pracy, ale zapewne będę musiał do niej dokładać z własnej kieszeni. Jednak w życiu są wartości ważniejsze od pieniędzy

przede wszystkim zaufanie sponsorów, partnerów i mieszkańców. Chcemy stworzyć klub otwarty, rodzinny i przyjazny. Cieszy mnie, że wracają do nas doświadczeni zawodnicy, którzy pomagali w awansach do I i II ligi. Wielu z nich chce wspierać klub społecznie, podobnie jak obecny zarząd.

■ A jak wygląda sytuacja pozostałych sekcji?

- Sekcja podnoszenia ciężarów funkcjonowała dzięki wsparciu miasta oraz śródkom z programu Klub Pro. Jej roczne utrzymanie to około 140 tysięcy złotych. W lekkoatletyce prowadzimy rozmowy z trenerami, ale obecnie nie możemy podpisywać nowych zobowiązań, dopóki nie uporządkujemy sytuacji prawnej i finansowej.

■ Czy Wisła dysponuje dziś jakimikolwiek środkami finansowymi?

- Tak naprawdę nie. Klub nie posiada obecnie żadnych wolnych środków.

■ Przed zarządem stoi więc ogromne wyzwanie.

- Zdecydowanie. Już na początku otrzymaliśmy odmowę przyznania licencji przez Lubelski Związek Piłki Nożnej. Po rozmowach, przedstawieniu planu naprawczego i złożeniu odwołania udało się jednak uzyskać zgodę na udział drużyny w rozgrywkach. Wszystko, co udało się dotychczas zrobić, zostało sfinansowane z prywatnych środków członków zarządu.

■ Nie pojawiły się wątpliwości, czy warto było podejmować się tak trudnej misji?

- Oczywiście, że takie myśli się pojawiają. Trzeba jednak pamiętać, że walczymy o klub z ponadstuletnią tradycją i przede wszystkim o dzieci oraz lokalną społeczność. To one są dziś naj-

ważniejsze. Drużyna seniorów schodzi na dalszy plan. Jeśli nie otrzymamy wsparcia samorządu i partnerów, uporządkowanie historycznych zobowiązań będzie niezwykle trudne.

Naszym celem jest także stworzenie miejsca dla młodych zawodników z innych puławskich klubów. Dziś wiele akademii szkoli dzieci do wieku 14-16 lat, ale później nie ma dla nich dalszej ścieżki rozwoju. Chcemy, aby Wisła była dla nich naturalnym miejscem przejścia do piłki seniorskiej.

■ Czego można życzyć prezesowi Wisły Puław?

- Przede wszystkim powodzenia w rozmowach z samorządem i strategicznymi partnerami. To od ich efektów w dużej mierze zależy przyszłość klubu.

■ Po co panu to wszystko? Ma pan własną firmę, rodzinę, a praca w klubie jest społeczna.

- Nie tylko nie zarabiam na tej pracy, ale zapewne będę musiał do niej dokładać z własnej kieszeni. Jednak w życiu są wartości ważniejsze od pieniędzy. Jeśli uda nam się uratować klub i zapewnić dzieciom miejsce do rozwoju, będzie to największa nagroda.

mp

WSP

Emocje do ostatnich sekund

Motor Lublin rozegrał pierwszy domowy mecz w sezonie 2026/27 w PKO BP Ekstraklasie. Spotkanie z Jagiellonią Białystok trzymało w napięciu do samego końca.

W ekstraklasowych potyczkach ostatnich dwóch sezonów Motor nie był w stanie ogrzać Jagiellonii. To Białostoczanie wygrali trzy z czterech spotkań, a raz drużyny podzieliły się punktami. Tym razem faworytami znów byli piłkarze Adriana Siemienia.

Już w drugiej minucie gry piłkarze Jagiellonii trafili w poprzeczkę po odbijance w polu karnym. Motor odpowiedział składną akcją, która groźnym strzałem nad poprzeczką kończył Mbaye Jacques Ndiaye. Pierwsze kilkanaście minut w wykonaniu obu zespołów było dość intensywne, a gra toczyła się w interesującym dla kibiców tempie. Brakowało jednak celnych uderzeń pod obiema bramkami. Kibiców poderwała akcja Lublinian z 17. minuty, kiedy najpierw Sławomir Abramowicz odbił strzał Karola Czubaka, a później jeden z obrońców poradził



Mecz Motoru z Jagiellonią obejrzał z trybun komplet widzów

sobie z zablokowaniem dobitki Ndiaye z przewrotki. Dalej długo toczyła się gra w ataku pozytywnym, a chwilowy brak groźnych szans przerwał Mateusz Łęgowski, którego uderzenie z bliska odbił bramkarz gości. Nieco przyczajona Jagiellonia odpowiedziała w 32. minucie, kiedy przed polem karnym za dużo miejsca miał Nik Prelec i mocnym strzałem przy słupku dał swojej drużynie prowadzenie 1:0.

Jeszcze przed przerwą lepsze szanse mieli przyjezdni, ale na wysokości zadania w bramce stanął Mihai Popa. Gole jednak

nie padły i piłkarze zeszli do szatni przy prowadzeniu faworytów.

Po zmianie stron „Motorowcy” walczyli o odrobienie strat i już w 48. oraz 51. minucie próbował Czubak, ale oba jego strzały głową minęły słupek. W 52. minucie kapitan Motoru oddał celny strzał, ale nie sprawił on kłopotów bramkarzowi. Abramowicz wyciągnął się minutę później, kiedy odbił próbę Ndiaye z 10. metra od bramki. Gospodarze napierali, oddawali sporo strzałów, ale brakowało im skuteczności. Spotkanie naprawdę mogło się

podobać, ale kibice na Motor Lublin Arenie wciąż czekali na gola swoich ulubieńców. Próbowali Łęgowski, Ronaldo i inni, ale swego dopiął wreszcie niezawodny Czubak.

Najlepszy napastnik poprzedniego sezonu wykorzystał wgranie piłki w pole karne, urwał się obrońcom i w 83. minucie wpakował piłkę tuż przy słupku bramki gości. Tym samym dał wyrównanie i spowodował wrzawę na całym stadionie.

Zanim jednak spiker lubelskiego klubu zdążył wykrzyczeć nazwisko strzelca, to Jagiellonia wróciła na prowadzenie. Zale-

dwie minutę po голу dla Motoru znów trafienie gościom dał strzał z dystansu - tym razem autorstwa Sergio Lozano, który precyzyjnie zmieścił piłkę pod poprzeczką bramki Popy. Było więc 2:1 dla gości.

W końcówce podopieczni Mariusza Misury jeszcze walczyli o korzystny wynik, ale nie sforowali obrony rywala. To Jagiellonia dopisała do konta drugie trzy punkty w tym sezonie, a Lublinianie musieli przełknąć gorzkie pierwszej porażki.

- Fantastyczna atmosfera i klimat, mecz może nie fantastyczny, ale bardzo ciekawy, żywy i inten-

sywny. Dużo się działo, z perspektywy postronnego kibica ten wieczór był ciekawy i fajna reklama ekstraklasy. Chciałbym pogratulować przeciwnikowi, który wysoko zawiesił nam poprzeczkę i razem stworzyliśmy fajne widowisko. Dziękuję kibicom za obecność i wsparcie, gratuluję drużynie za poświęcenie, które pokazaliśmy na koniec, żeby dowieźć wynik. I za wiarę w końcowy rezultat - podsumował trener żółto-biało-niebieskich.

W następnej kolejce Motor zmierzy się na wyjeździe z Pogonią Szczecin. Do tej rywalizacji dojdzie w sobotę, 8 sierpnia o godzinie 17:30. Po dwóch spotkaniach Lublinianie mają na koncie tylko punkt, który zdobyli za sprawą remisu 2:2 na inaugurację z Widzewem Łódź.

Motor Lublin - Jagiellonia Białystok 1:2 (0:1)

Bramki: Czubak 82 - Prelec 32, Lozano 84

Motor: Popa - Santos (79 Aiko), Bereszyński, Bartos, Luberecki, Bourhane (86 Plavotić), Simon (86 Haxha), Łęgowski (79 Meyer), Ndiaye, Ronaldo, Czubak

Kacper Ciuksza

Transfery prosto z NBA i ligi rumuńskiej

Efektowne zamknięcie zagranicznej części składu w wykonaniu PGE Startu Lublin. Drużynę czerwono-czarnych zasilili dwóch ciekawych zawodników.

Najpierw ogłoszono pozyskanie nowego rozgrywającego. Roczny kontrakt z lubelskim klubem podpisał Jaizec Lotie. To amerykański koszykarz, który mierzy 184 cm wzrostu

i urodził się 16 lutego 1998 roku w Aurorze, w stanie Kolorado. W Europie gra od 2022 roku. Jego pierwszym pracodawcą na Starym Kontynencie był szwajcarski BBC Monthey-Chablais. Następny sezon rozpoczął we włoskim Givova Scafati, skąd po czterech spotkaniach przeniósł się do VEF Ryga. Jako zawodnik łotewskiego zespołu zadebiutował w Lidze Mistrzów. Później związał się z niemieckim Hamburg Towers, gdzie rywalizował nie tylko w Bundeslidze, ale też

w rozgrywkach EuroCupu. W poprzedniej kampanii był natomiast graczem CSM Oradea z Rumunii, z którym występował w FIBA Europe Cup oraz dotarł do finału play-offów, sięgając ostatecznie po wicemistrzostwo kraju. W minionym sezonie notował średnio 10.1 pkt, 4.1 as oraz 1.9 zb w 20 meczach ligowych.

Większym echem odbił się transfer Lucasa Williamsona. To rzucający obrońca, który w minionym sezonie grał w Memphis Grizzlies. Z PGE Startem związał

się roczną umową. Urodził się 28 stycznia 1999 roku w Chicago i mierzy 193 cm wzrostu. Przygodę z koszykówką rozpoczął w rodzinnym mieście i z powodzeniem występował w drużynie Ramblers z Loyola University Chicago, gdzie dwukrotnie zdobywał nagrodę dla najlepszego obrońcy roku.

Większość kariery zawodowej spędził w G League, czyli na zapleczu NBA. Występował tam w Ontario Clippers, Memphis Hustle i Wind City Bulls. Jak do-

tąd jego jedynym zagranicznym klubem był kanadyjski Edmonton Stringers, gdzie zaliczył krótki epizod. W kwietniu, w wieku 27 lat spełnił swoje marzenia i związał się krótkoterminowym kontraktem z Memphis Grizzlies, rozgrywając siedem spotkań na parkietach NBA. W najlepszej lidze świata notował średnio 10,4 punktu, 5,4 zbiórki i 2,6 asysty na mecz. Teraz próbuje swoich sił w Europie.

To siódmy nowy zawodnik w składzie drużyny czerwono-

-czarnych. Przed jego pozyskaniem PGE Start informował o transferach centra Matthiasa Tassa oraz czterech skrzydłowych: Janariego Joesaara, Grzegorza Kulki, Anrijsa Miski i Cezarego Siergieja. Przygotowania do nowego sezonu ruszą 17 sierpnia, a jego inaugurację zaplanowano na początku października od domowego starcia ze Stalą Ostrów Wielkopolski.

Karol Kurzępa

Nowe skrzydłowe w szeregach mistrzyń Polski

Sezon 2026/27 w koszykówce kobiet zbliża się coraz większymi krokami. Kadra Lotto AZS UMCS Lublin na nadchodzące rozgrywki powoli się krystalizuje.

Nowymi zawodniczkami, które wzmocniły skład AZS UMCS, są Dominika Hańczaruk i Catherine Reese. Pierwsza z wymienionych ma 18 lat, mierzy 186 cm wzrostu i gra na pozycji

skrzydłowej. W minionym sezonie występowała na poziomie pierwszoligowym w barwach SMS PZKosz Łomianki. Natomiast w rozgrywkach juniorskich zagrała dla Bogdanki AZS UMCS Lublin w Mistrzostwach Polski Kobiet U19, notując w 11 meczach 83 punkty i 90 zbiórek.

Natomiast Reese pochodzi ze Stanów Zjednoczonych urodziła się 5 listopada 1999 roku, mierzy 188 cm wzrostu i na parkiecie najlepiej czuje się jako silna skrzydłowa. Jest absol-

wentką Uniwersytetu Arizony w Tucson, gdzie występowała w drużynie Arizona Wildcats. W Europie grała przez ostatnie trzy sezony. Najpierw dwa lata spędziła w belgijskim zespole Kangoeroes Mechelen. W kampanii 2025/26 broniła natomiast barw MB Zagłębia Sosnowiec, gdzie notowała średnio 18.2 pkt, 9.8 zb oraz 1.6 as na mecz. Dodatkowym plusem będzie jej boiskowe zrozumienie z Mateą Tadić, która podpisała w Lublinie umowę kilkanaście dni temu.

Do tej pory z ekipą biało-zielonych związały się trzy nowe koszykarki. Natomiast nowe kontrakty podpisały Aleksandra Wojtala i Julia Rakowska. Z kolei pięć zawodniczek (Dominika Ullmann, Robbi Ryan, Kamila Borkowska, Brooque Williams, a także Klaudia Wnorowska) zmieniło klubowe barwy po mistrzostwie, a Markeisha Gatling zakończyła karierę. Z posadą pojechała się ponadto dotychczasowy główny szkoleniowiec, Karol Kowalewski.

Drużynę przejął Marek Lebedziński. Nowy trener i jego podopieczni wiedzą już, kiedy dokładnie rozegrają pierwszy mecz o stawkę. 19 września we Wrocławiu biało-zielone powalczą z tamtejszą Ślęzą o Superpuchar Polski Kobiet. AZS UMCS ma w swojej klubowej gablocie już dwa takie trofea, które wywalczył w 2023 i 2024 roku. Tydzień po starcie w KGHM Ślęza Arena, akademicki rozpoczną zmagania w nowym sezonie Basket Ligi

Kobiet. W pierwszej kolejce obrończyni tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichos Jelenia Góra. Ponadto lubelski zespół będzie reprezentował nasz kraj w Eurolidze. Początek rywalizacji w tych rozgrywkach zaplanowano na 14 października. Akademicki zagrają w grupie z czeskim ZVVZ USK Praga, Tango Bourges Basket z Francji oraz zwycięzcą kwalifikacji.

Karol Kurzępa

Syn „Bengala” w Podlasiu. Piotrowicz: Kiedy przyjechałem na miejsce wypadku, z bezsilności skopałem ten motorower

To historia o cierpliwości, bólu, wierze i spełniających się marzeniach. Marek Piotrowicz doskonale wie, ile wyrzeczeń kosztuje droga do seniorskiej piłki. Wychowanek Podlasia Biała Podlaska przez lata reprezentował wiele klubów regionu: od Podlasia i AZS-u Podlasie Biała Podlaska, przez Orleńską Radzę Podlaską, Hetman Zamów i Motor Lublin po Granicę Terespol, Kujawiaka Stanin czy Orła Czemierniki. Dziś jednak znacznie bardziej niż o własnej karierze mówi o synu.



Piłkarsko siatkarska rodzina Piotrowiczów (od lewej): Alan, Marek, Natan oraz Ewelina

Duma większa niż wynik sparingu

18-letni Natan Piotrowicz został włączony do kadry pierwszej drużyny Podlasia Biała Podlaska, która rozpoczyna rywalizację w III lidze. W środowym meczu sparingowym młody zawodnik dał o sobie znać już w pierwszej połowie. Po jego akcji gospodarze wywalczyli rzut karny, dzięki któremu doprowadzili do wyrównania w spotkaniu z zagranicznym rywalem.

Trudno to opisać słowami

Dla Marka Piotrowicza ten moment miał jednak znacznie większe znaczenie niż sam wynik sparingu. - To ogromna duma. Trudno opisać słowami to, co czuje ojciec. Patrzę na syna i wiem, przez co przeszedł, ile wycierpiał i ile pracy włożył, żeby znowu znaleźć się na boisku. Samo to, że dostał szansę w pierwszym zespole Podlasia, jest dla mnie wielkim sukcesem. Właśnie tutaj stawia kolejne kroki i spełnia jedno z moich największych marzeń - mówi były piłkarz.

Wypadek, który mógł zakończyć marzenia

Droga Natana do pierwszej drużyny wcale nie była prosta. Jeszcze półtora roku temu niewiele wskazywało na to, że będzie mógł ponownie myśleć o zawodowym futbolu. Wracając z treningu motorowerem, uczestniczył w bardzo poważnym wypadku drogowym.

- Kobieta zajechała mu drogę. Doszło do potwornego zderzenia. Złamał kość udową, śmigłowcem został przetransportowany do Lublina. Lekarze musieli go operować. Kości minęły się o pięć centymetrów. To był straszny widok. Kiedy przyjechałem na miejsce wypadku, z bezsilności skopałem ten motorower. Nie mogłem sobie wybaczyć, że mu go kupiłem. Chciałem tylko, żeby był bardziej samodzielny i mógł wygodnie dojeżdżać na treningi - wspomina.

Tamte obrazy do dziś pozostają w jego pamięci. - Pamiętam, jak leżał na skrzyżowaniu. Człowiek wtedy nie myśli o piłce, tylko o tym, żeby dziecko przeżyło. Później pojawiły się kolejne pytania: czy będzie chodził, czy będzie

biegał, czy jeszcze kiedykolwiek kopnie piłkę. To były bardzo trudne chwile dla całej naszej rodziny - dodaje.

Charakter silniejszy od przeciwności

Powrót do zdrowia wymagał miesięcy rehabilitacji, cierpliwości i ogromnej determinacji. Piotrowicz przyznaje, że nie od początku wierzył, iż syn wróci na boisko. - Miałem nadzieję, ale szczerze mówiąc, ciężko to widziałem. Jednak obserwowałem jego zawziętość. Widziałem, jak bardzo chce udowodnić sobie i innym, że jeszcze będzie grał. To właśnie charakter zaprowadził go z powrotem na boisko - mówi Marek Piotrowicz.

Jak dodaje, skutki urazu wciąż są odczuwalne. - Nie wszystko zrosło się idealnie, ale jesteśmy dobrej myśli. Najważniejsze, że znowu może trenować i walczyć o swoje marzenia - dodaje.

Ojciec nie ukrywa, że na drodze Natana pojawiały się również inne przeszkody. - Były ciężkie chwile, nie tylko przez kontuzję. Trafiali się też trenerzy, którzy w niego nie wierzyli, ale właśnie takie doświadczenia często budują charakter. Dzisiaj cieszę się, że się nie poddał - mówi ze wzruszeniem.

Ojciec i syn w barwach Podlasia

Dla Marka Piotrowicza historia zatoczyła piękne koło. Przed laty sam zakładał koszulkę Podlasia Biała Podlaska. Teraz robi to jego syn. - To coś wyjątkowego. Można powiedzieć: jaki ojciec, taki syn. Spełnia się jedno z moich marzeń, bo poszedł moją drogą. Ale chciałbym, żeby osiągnął znacznie więcej ode mnie. Każdy ojciec marzy o tym, żeby dziecko było lepsze - dodaje.

Były piłkarz z uśmiechem porównuje swoje atuty z umiejętnościami syna. - Gdyby zabrać trochę z niego i trochę ze mnie, wyszedłby zawodnik, który mógłby grać naprawdę wysoko. Natan ma świetną technikę, bardzo dobry przegląd pola i świetnie rozumie grę. Ja z kolei byłem mocny motorycznie, dużo biegałem i zachowywałem spokój na boisku. Taki miks byłby naprawdę ciekawy - opowiada.

Sport mają we krwi

Sport w rodzinie Piotrowiczów od zawsze zajmuje wyjątkowe miejsce. I nie kończy się wyłącznie na piłce nożnej. Młodszy syn Marka, 16-letni Alan, rozwija się w siatkówkę.

Trenował w Serbinowie Biała Podlaska, uczestniczył także w konsultacji reprezentacji Polski. Po krótkiej przerwie zamierza wrócić do regularnych treningów.

- U nas sport jest czymś naturalnym. Nic w rodzinie Piotrowiczów nie ginie. Żona Ewelina grała kiedyś w siatkówkę w Szóstce Biała Podlaska i AZS-ie AWF Biała Podlaska, ja byłem piłkarzem, jeden syn gra w piłkę, drugi w siatkówkę. Sport zawsze był obecny w naszym domu - opowiada Piotrowicz.

Teraz nie opuści żadnego mecz

Teraz Marek zapowiada, że będzie jeszcze bliżej pierwszej drużyny Podlasia. - Obiecuję, że będę na każdym meczu, kiedy Natan znajdzie się w kadrze. To mój obowiązek jako ojca. Ostatnio nie bywałem tak często na stadionie, ale teraz zamierzam to zmienić. Jeśli będzie trzeba, pojedę także na mecze wyjazdowe - dodaje.

Zazdrość o warunki? Tylko ta pozytywna

Nie ukrywa również, że z lekką zazdrością patrzy na warunki, jakie dziś mają mło-

Kobieta zajechała mu drogę

Doszło do potwornego zderzenia. Złamał kość udową, śmigłowcem został przetransportowany do Lublina. Lekarze musieli go operować. Kości minęły się o pięć centymetrów. To był straszny widok. Kiedy przyjechałem na miejsce wypadku, z bezsilności skopałem ten motorower. Nie mogłem sobie wybaczyć, że mu go kupiłem. Chciałem tylko, żeby był bardziej samodzielny i mógł wygodnie dojeżdżać na treningi

Trudno opisać słowami to, co czuje ojciec. Patrzę na syna i wiem, przez co przeszedł, ile wycierpiał i ile pracy włożył, żeby znowu znaleźć się na boisku

Złamana kość udowa Natana. Wyglądało to strasznie

dzi zawodnicy. - Ostatnio łąza zakreśliła mi się w oku. Chłopcy mają naprawdę świetne warunki. Kiedy ja grałem w juniorach Podlasia, trenowaliśmy na piaszczystym bocznym boisku. Z pierwszym zespołem ćwiczyliśmy na głównej płycie, ale tego, co jest dzisiaj, nie ma nawet sensu porównywać. To zupełnie inna jakość. Trochę szkoda, że mnie to ominęło, ale cieszę się, że młodzi mogą rozwijać się w takich warunkach - przyznaje.

Determinacja się opłaca

Dla Marka Piotrowicza najważniejsze jest jednak nie to, na jakim stadionie gra jego syn, lecz fakt, że po wszystkim, co przeszedł, znowu może robić to, co kocha. A dla Natana Piotrowicza powołanie do pierwszej drużyny Podlasia Biała Podlaska może być dopiero początkiem drogi. Patrząc na determinację, z jaką wrócił po dramatycznym wypadku, trudno znaleźć lepszy dowód na to, że największe zwycięstwa często odnoszone są jeszcze zanim zabrzmi pierwszy gwizdek sędziego.

„Machnos” nie żyje. Odszedł Wojciech Machnowski – legenda terespolskiego futbolu

Terespol pogрузił się w żałobie po śmierci Wojciecha Machnowskiego, znanego wszystkim jako „Machnos”. Wieloletni piłkarz, trener, działacz sportowy oraz pracownik Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu zmarł 1 sierpnia. Miał 46 lat.

Wojciech Machnowski urodził się 31 marca 1980 roku w Białej Podlaskiej. Był jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci lokalnego futbolu. Z piłką nożną w Terespolu związany był przez ponad dwie dekady, pozostając symbolem oddania klubowym barwom i sportowej pasji.

Swoją piłkarską drogę rozpoczął jako wychowanek LKS-u Terespol pod okiem trenera Andrzeja Korbala. W pierwszej drużynie zadebiutował w sezonie 1997/1998. Po reorganizacji terespolskiej piłki klubowej od sezonu 2000/2001 nieprzerwanie reprezentował barwy KP Granica Terespol.



Wieloletni piłkarz, trener, działacz sportowy oraz pracownik Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu zmarł 1 sierpnia. Miał 46 lat

Na początku kariery występował w formacji ofensywnej, jednak z biegiem lat został przesunięty do środka defensywy. Przez wiele sezonów należał do liderów zespołu i pełnił funkcję kapitana. Był zawodnikiem, który swoją postawą na boisku i poza nim budował tożsamość klubu, pozostając z nim na dobre i na złe.

Jego działalność nie ograniczała się jednak wyłącznie do gry. W latach 2009-2019 pro-

wadził drużyny młodzieżowe Granicy Terespol, wychowując kolejne pokolenia piłkarzy. W sierpniu 2019 roku był współzałożycielem UKS-u Terespol, gdzie pracował jako trener dzieci i młodzieży oraz członek zarządu.

Od wielu lat był również związany z Miejskim Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu, gdzie pełnił funkcję kierownika Wydziału Sportu i Rekreacji. Był inicjatorem i or-

ganizatorem licznych turniejów oraz wydarzeń sportowych, angażując się w rozwój lokalnej aktywności fizycznej i życia sportowego mieszkańców.

W opublikowanym po jego śmierci komunikacie dyrekcja oraz pracownicy MCKSiR-u podkreślili, że nagłe odejście Wojciecha Machnowskiego było dla wszystkich ogromnym zaskoczeniem i wielką stratą. Wspominają go jako człowieka pełnego pasji do sportu, oddanego swojej pracy, cenionego współpracownika i kolegę, którego zaangażowanie oraz życzliwość na długo pozostaną w pamięci mieszkańców Terespolu.

Rodzinie i najbliższym, a w szczególności żonie i dzieciom, przekazano najszczersze wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia w tym niezwykle trudnym czasie.

Śmierć Wojciecha „Machnosa” Machnowskiego zamyka ważny rozdział w historii terespolskiego sportu. Pozostanie zapamiętany jako wybitny piłkarz, trener, działacz i człowiek, który całe swoje życie poświęcił rozwojowi piłki nożnej oraz lokalnej społeczności.

mp

Oponowicz: Wojtek pozostawił po sobie dobro, którym obdarzał innych każdego dnia

Śmierć Wojciecha Machnowskiego poruszyła wiele osób związanych z Terespołem i lokalnym środowiskiem sportowym. Wśród nich jest Paweł Oponowicz – były zawodnik i trener Granicy Terespol, który podkreśla, że Machnowski odegrał niezwykle ważną rolę w jego życiu.

- Są ludzie, których spotyka się na swojej drodze i którzy na zawsze zmieniają nasze życie. Dla mnie Wojtek był właśnie takim człowiekiem. To on wprowadzał mnie w świat sportu w Terespolu. Kiedy przeprowadziłem się tutaj, pokazał mi, jak odnaleźć się w nowym miejscu, jak w nim żyć i zawsze służył pomocą, niezależnie od tego, z jakim problemem się do niego zwracałem - wspomina Paweł Oponowicz, były zawodnik i trener Granicy Terespol.

mp

Jak podkreśla, Wojciech Machnowski był osobą, na której zawsze można było polegać. - Był człowiekiem niezwykle empatycznym, szczerym, pomocnym i zdecydowanym. Zawsze można było na niego liczyć. Pozostawił po sobie coś znacznie cenniejszego niż wspomnienia. Pozostawił dobro, którym obdarzał innych każdego dnia - mówi.

Oponowicz przyznaje, że trudno pogodzić się z odejściem osoby, która przez lata była ważną częścią codzienności wielu mieszkańców i ludzi związanych ze sportem. - Trudno pogodzić się z tym, że odchodzą ludzie, którzy wydawali się częścią naszej codzienności. Wojtku, dziękuję Ci za wszystko, czego mnie nauczyłeś, za każdą rozmowę, wsparcie i okazane serce. Będę o Tobie pamiętał. Spoczywaj w pokoju. Szczerze wyrazy współczucia dla rodziny i wszystkich bliskich - dodaje.

Pożar na pniu. Spaleniu uległo kilka hektarów upraw



OSP Milanów/Facebook

W sobotę (1 sierpnia) przed godziną 15 strażacy zostali zaalarmowani o pożarze w miejscowości Cichostów. W efekcie ogień strawił kilka hektarów upraw.

Po dotarciu na miejsce zastano rozwinięty pożar zboża, ścierniska oraz lasu.

- Działania polegały na użyciu tłumic ręcznych, podaniu wody oraz wykorzystaniu zraszaczy samochodowych – relacjonują strażacy.

Najważniejsza informacja jest taka, że nikt w wyniku pożaru nie ucierpiał. Jak



OSP Milanów/Facebook

podkreślają strażacy, w walce z ogniem nieocenioną pomocą były ciągniki z agregatami rolniczymi miejscowych rolników, których użycie maksymalnie ograniczyło możliwość rozprzestrzeniania się ognia.



OSP Milanów/Facebook

Konrad Sławiński

Grupa 14 na pielgrzymkowym szlaku



fot. Parafia Jasnógórska w Parczewie

Celem pielgrzymów jest Jasna Góra. Większość uczestników idzie już kolejny raz, niektórzy sami, inni z rodziną, wszyscy z osobistymi intencjami. Do Częstochowy planowo dotrą 14 sierpnia

W niedzielę, 2 sierpnia Grupa 14, w której skład wchodzi dekanaty: włodawski, hański, wiszniński i parczewski, wyruszyła na Jasną Górę.

Intencje, dobre nastawienie, a przede wszystkim wygodne buty, to nieodłączny zestaw pielgrzymkowy. Swoje rekolacje w drodze najwcześniej, bo już 31 lipca rozpoczęli pielgrzymi z Włodawy, mają do

pokonania 410 km. Wspólne pielgrzymowanie z pątnikami z Parczewa rozpoczęło się w niedzielę po mszy świętej o 6 w Bazylice Mniejszej. Przewodnikami grupy są ks. Dariusz Wójcik oraz o. Filip Kaźmierczak. Pierwszy wspólny nocleg po pokonaniu ponad 30 km w Tarkawicy. Przed nimi prawie dwa tygodnie pieszej wędrówki i ponad 300 km w deszczu i upale, a najdłuższy do pokonania odcinek to prawie 35 km.

ema



ROZMOWA Z Maciejem Oleksiukiem, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Zostaję w Podlasiu.

Gdybym kiedyś miał opuścić ten klub, musiałaby to być oferta przynajmniej z II ligi

■ W ostatnich dniach minęło dokładnie 10 lat od momentu, kiedy rozpocząłeś pracę trenerską.

- Te 10 lat minęło naprawdę błyskawicznie. Można powiedzieć, że praktycznie całe moje dorosłe życie związane jest z pracą trenera. Wszystko zaczęło się po zakończeniu wieku juniora starszego. Grałem wtedy jeszcze w IV-ligowej Lutni Piszczac, a jednocześnie zostałem asystentem Piotra Ciejaka w drużynie juniorów młodszych AP TOP 54, czyli akademii, w której sam trenowałem od 2005 roku.

■ Skąd wzięła się decyzja, by zostać trenerem i czy dziś jesteś zadowolony z tego, co udało Ci się osiągnąć?

- Jako zawodnik zawsze miałem ambicję grać wyżej niż w IV lidze. Od najmłodszych lat wierzyłem, że uda mi się przebić do piłki na wyższym poziomie. Z różnych powodów tak się jednak nie stało i właśnie wtedy postanowiłem całkowicie poświęcić się trenerce. Z perspektywy czasu wiem, że była to bardzo dobra i przemyślana decyzja. Największą satysfakcję daje mi dziś obserwowanie rozwoju zawodników, z którymi pracowałem w akademii. Wielu z nich gra już w seniorskiej piłce i właśnie to uważam za największy sukces trenera pracującego z młodzieżą.

■ Spodziewałeś się, że tak szybko dostaniesz szansę prowadzenia zespołu seniorskiego na poziomie III ligi?

- Nie spodziewałem się, że taka propozycja pojawi się właśnie wtedy. Z drugiej strony czułem, że jestem już gotowy do pracy z seniorami. W akademii prowadziłem zespoły od trampkarzy, przez juniorów, aż po drugą drużynę, więc miałem doświadczenie z piłką jedenastoosobową i wiedziałem, jak funkcjonują starsze grupy. Kiedy pod koniec maja ubiegłego roku przejąłem pierwszy zespół Podlasia, miałem jasno określony plan na ten krótki okres



Maciej Oleksiuk jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Obecnie odpowiada za wyniki trzecioligowego Podlasia

do końca sezonu. Udało nam się zdobyć 10 punktów w czterech meczach ligowych. Szkoda jedynie półfinału lubelskiego Pucharu Polski, którego nie udało się wygrać.

■ Towarzyszył Tobie wtedy stres?

- Oczywiście. I szczerze mówiąc, jest do dziś. Myślę, że będzie obecny przed każdym meczem o punkty. To naturalna część tego zawodu. W piłce seniorskiej trener jest oceniany przede wszystkim przez pryzmat wyników i liczby zdobytych punktów. Trzeba umieć z tym żyć.

■ Przejmowałeś Podlasie w trudnym momencie. Klub ograniczył budżet, odeszło wielu doświadczonych zawodników i wydawało się, że zespół będzie znacznie słabszy. Nie miałeś obaw?

- Faktycznie, przed sezonem z klubu odeszło aż 12 zawodników. To ogromna liczba i niewiele osób wierzyło, że uda się szybko zbudować konkurencyjny zespół. Ja jednak nie bałem się tego wyzwania. Wiedziałem, że w drużynie zostało wielu piłkarzy o naprawdę dużych umiejętnościach. Z częścią z nich znam się od lat, bo razem trenowaliśmy jeszcze w akademii. Do tego

doszła zdolna młodzież, z którą również wcześniej pracowałem. Połączenie doświadczenia z młodością okazało się bardzo dobrym rozwiązaniem i przyniosło efekty, które chyba przerosły oczekiwania wielu osób.

■ Jak z perspektywy czasu oceniasz miniony sezon?

- Uważam, że był to bardzo dobry sezon w wykonaniu Podlasia. Początek był jednak niezwykle trudny. W trzech pierwszych meczach zdobyliśmy tylko jeden punkt, na wyjeździe z rezerwami Korony Kielce. U siebie przegraliśmy z Chelmianką i Naprzodem Jędrzejów, mimo że w obu spotkaniach zagraliśmy naprawdę dobrze. Potrzebowaliśmy jednego przełamania i ono przyszło na bardzo trudnym terenie w Dębicy. Od tego momentu zaczęliśmy regularnie punktować zarówno jesienią, jak i wiosną. Ostatecznie zakończyliśmy sezon z dorobkiem 52 punktów i zajęliśmy wysokie, siódme miejsce w tabeli.

■ Ale...

- Pozostaje jedynie pewien niedosyt, bo z drużynami z czołowej trójki zdobyliśmy tylko jeden punkt. W wielu z tych spotkań prezentowaliśmy się naprawdę solidnie,

ale zabrakło skuteczności i odrobiny szczęścia.

■ No i...

- Bardzo ważnym osiągnięciem było także zajęcie drugiego miejsca w klasyfikacji Pro Junior System prowadzonej przez PZPN. To oznaczało dla klubu znaczące środki finansowe, które z pewnością pomogą w dalszym rozwoju. Dlatego mogę powiedzieć, że był to naprawdę udany sezon.

■ Siódme miejsce to wynik, który w pełni Cię satysfakcjonuje?

- Zdecydowanie tak. Przed sezonem wielu ekspertów, ale również część naszych kibiców, przewidywała, że będziemy walczyć wyłącznie o utrzymanie. Tymczasem pokazaliśmy, że w piłce nożnej nie zawsze wygrywają największe budżety. Liczy się również charakter, dobra atmosfera, ciężka praca i wartości, którymi kieruje się cały zespół. Jestem bardzo dumny z tego, co wspólnie osiągnęliśmy.

■ Gdyby jednak ktoś przed pierwszą kolejką zaproponował Ci siódme miejsce i 52 punkty, podpisałbyś się pod tym bez zastanowienia?

- Oczywiście. Myślę, że każdy w naszym klubie przyjąłby taki scenariusz z otwar-

tymi ramionami. Patrząc na okoliczności, w jakich budowaliśmy zespół, był to wynik, który wielu uznałoby za nierealny. Tym bardziej cieszy fakt, że udało nam się udowodnić swoją wartość na boisku.

■ W swoim pierwszym wywiadzie mówiłeś, że nie masz jednego trenerskiego idola. Czy po roku pracy coś się zmieniło?

- Nie. Nadal uważam, że od każdego trenera można nauczyć się czegoś wartościowego. Dzisiaj dostęp do wiedzy jest ogromny. Internet jest pełen materiałów dotyczących treningu, taktyki czy zarządzania zespołem. Trzeba jednak korzystać z nich rozsądnie. Chcę przede wszystkim pozostać sobą. Chcę być autentyczny i budować własny sposób pracy, oparty na moich wartościach, przekonaniach oraz współpracy z zawodnikami i sztabem szkoleniowym.

■ A gdybyś miał wskazać trenerów z naszego regionu, którzy szczególnie imponują Ci swoim warsztatem, zarządzaniem zespołem czy prowadzeniem treningów?

- Jeśli mam wskazać jedną osobę, to bez wahania wymienię Miłosza Storto.

Jako zawodnik zawsze miałem ambicję grać wyżej niż w IV lidze. Od najmłodszych lat wierzyłem, że uda mi się przebić do piłki na wyższym poziomie.

Przed sezonem wielu ekspertów, ale również część naszych kibiców, przewidywała, że będziemy walczyć wyłącznie o utrzymanie. Tymczasem pokazaliśmy, że w piłce nożnej nie zawsze wygrywają największe budżety.

Jeśli mam wskazać jedną osobę, to bez wahania wymienię Miłosza Storto. Uważam, że to najlepszy trener w naszym regionie

Uważam, że to najlepszy trener w naszym regionie. Miałem okazję być jego zawodnikiem i bardzo dużo się od niego nauczyłem. Do dziś cenię jego podejście do pracy i sposób prowadzenia zespołu.

■ Wyobraźmy sobie taką sytuację. Dzwoni prezes innego klubu III ligi i proponuje Ci znacznie lepsze warunki finansowe. Co robisz?

- Zostaję w Podlasiu. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Gdybym kiedyś miał opuścić ten klub, musiałaby to być oferta przynajmniej z II ligi. Podlasie to klub, z którym jestem związany od wielu lat. Kocham to miejsce i Białą Podlaskę. Moim największym celem, a jednocześnie marzeniem, jest awansować z Podlasiem do II ligi. Jeśli kiedyś uda się to osiągnąć, będzie to dla mnie największy sukces w dotychczasowej pracy trenerskiej.



Będzie bezpieczniej i wygodniej

Ruszyła długo oczekiwana przebudowa drogi Wola Osowińska - Oszczepalin

Mieszkańcy naszej gminy i powiatu doczekali się przełomu. Wystartowały prace budowlane na ponad 2-kilometrowym odcinku drogi powiatowej nr 1220L, na odcinku km 0+000 do km 2+364,50. To inwestycja, która znacząco poprawi komfort jazdy oraz bezpieczeństwo pieszych i kierowców.

Umowę na realizację zadania podpisano 8 kwietnia, a pod koniec lipca wykonawca – firma CEHINI MARCIN GIL ze Zgierza – wszedł na plac budowy.

Inwestycja o wartości ponad 2,3 mln zł realizowana jest w sprawdzonym systemie partnerstwa 50/50:

1 152 139 zł – Gmina Borki

1 152 139 zł – Powiat Radzyński.

Nowa nawierzchnia i upragnione chodniki

Zniszczony asfalt przechodzi do historii. Zmiany odczują przede wszystkim piesi. Gęsta zabudowa i duży ruch przy ulicy w Woli Osowińskiej stwarzały dotąd spore zagrożenie.

Co dokładnie zostanie zrobione?

Nowa nawierzchnia: ułożenie nowej warstwy bitumicznej na obszarze ponad 16 000 m², ze wzmocnieniem podbudowy i poszerzeniem jezdni.



Bezpieczne chodniki: budowa ponad 1150 m² nowych chodników z kostki brukowej, peronów oraz zjazdów.

Infrastruktura towarzysząca: demontaż starych i montaż nowych przepustów, ułożenie krawężników i obrzeży.

Oznakowanie: pełne nowe oznakowanie pionowe i poziome.



Marcin Czyżak,
wójt Gminy Borki:

Chciałbym serdecznie podziękować Radnym Rady Gminy Borki za jednomyślne wyrażenie zgody na finansowy udział naszej gminy w naprawie tej drogi. Dziękuję Zarządowi Powiatu Radzyńskiego na czele ze Starostą Szczepanem Niebrzegowskim za podjęcie realizacji tej ważnej dla nas inwestycji. Słowa podziękowania kieruję również do radnych z tej miejscowości – Beaty Guz oraz Dawida Deleżucha – za niesłabnące wspieranie tej inicjatywy

Termin zakończenia: zgodnie z umową prace potrwają do 30 października tego roku...

Startują prace w zabytkowym parku w Woli Osowińskiej

Zgodnie z planem rozpoczyna się realizacja inwestycji pn. „Budowa muszli koncertowej wraz z infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu w ramach projektu pn. „Rozwój infrastruktury turystycznej w zabytkowym parku w Woli Osowińskiej”. Od 27 lipca ruszyły roboty ziemne i betonowe, park już niedługo zyska zupełnie nowe, kulturalne oblicze.

Muszla koncertowa będzie obiektem o drewnianej architekturze, wzniesionym na planie półokręgu. Jej stylistyka nawiąże do zabytkowego sąsiedztwa pałacu oraz zrewitalizowanego parku. Obiekt ten stanie się ważnym elementem rozwoju lokalnego i atrakcją turystyczną. W listopadzie ubiegłego roku Gmina Borki otrzymała 1,2 mln zł na stworzenie tej infrastruktury, promującej zarówno samą gminę, jak i Miejski Obszar Funkcjonalny, którego jest ważnym ogniwem. Wykonawcą zadania jest Zakład Budowlano-Sprzętowy Jacek Krzysiak Sp. z o.o. (Łęczna).

Całkowita wartość projektu:
1 375 301,31 zł

Dofinansowanie z EFRR (85%):
1 169 006,11 zł

Numer projektu:
FELU.11.02-IZ.00-0026/25

Program:
Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 (Priorytet XI, Działanie 11.2)



Ważna informacja dla spacerowiczów: Teren budowy zostanie odpowiednio oznakowany. Bardzo prosimy o zachowanie ostrożności i stosowanie się do oznaczeń podczas przebywania w obszarze parku

Kino Pod Chmurką i o „Chłopcach z chmur”

W piątkowy wieczór, 31 lipca, boisko przy Zespole Placówek Oświatowych w Borkach zamieniło się w plenerową salę kinową. Wydarzenie „Kino Pod Chmurką”, zorganizowane przez Wójta Gminy Borki Marcina Czyżaka oraz Gminną Bibliotekę Publiczną, przyciągnęło fanów letnich seansów w pięknych okolicznościach przyrody i w miłej, sąsiedzkiej atmosferze.



Ciepły, lipcowy wieczór, rozgwieżdżone niebo, fajne towarzystwo i świetny film - to niezawodny patent na spędzenie udanego, wakacyjnego wieczoru

Święto Nowin - Zapraszamy na wspólne świętowanie



15 sierpnia zapraszamy mieszkańców oraz gości na wyjątkowe Święto Nowin pod Honorowym Patronatem Wójta Gminy Borki Marcina Czyżaka.

To doskonała okazja, aby w gronie rodziny, sąsiadów i przyjaciół spędzić czas przy dobrej muzyce, pysznym jedzeniu i z poszanowaniem lokalnej tradycji. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 17 na placu przy remizie OSP. W programie przewidziana jest tradycyjna biesiada i integracja mieszkańców,

konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich oraz zespołów śpiewaczych z Gminy Borki na najpiękniejszą kompozycję z ziół i zbóż oraz darmowy poczęstunek: tradycyjne pierogi oraz domowa grochówka. Gospodarze nie zapomnieli o najmłodszych. Na dzieci będą czekały dmuchańce, świeża wata cukrowa oraz popcorn. Zwieńczeniem wieczoru będzie zabawa taneczna pod gołym niebem, do której oprawę muzyczną zapewni DJ Mikołaj. Organizatorami wydarzenia są: Sołectwo Nowiny, Koło Gospodyń Wiejskich w Nowinach, Jednostka OSP w Nowinach oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach.

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
Sosnowica

W ciągu roku urodziło się tylko 9 dzieci

Podedwórze: 30 mieszkańców straciła gmina Podedwórze w 2025 roku.

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 r. liczba mieszkańców gminy Podedwórze zmniejszyła się o 30 osób, przez co na 31 grudnia 2025 r. wynosiła 1521 osób zameldowanych na pobyt stały, w tym 763 kobiet i 758 mężczyzn.

Liczba mieszkanki w wieku przedprodukcyjnym (do 18 lat) wynosiła 110, a liczba mieszkańców – 124, łącznie 234 osoby. Liczba mieszkanki w wieku produkcyjnym (18-59 lat) wynosiła 388, a liczba mieszkańców w wieku produkcyjnym (18-64 lat) wynosiła 481, łącznie 869 osób. Liczba mieszkanki w wieku poprodukcyjnym (65 lat i więcej) wynosiła 103, a liczba mieszkańców – 117, łącznie 220 osób.

cyjnym (emerytalnym) wynosiła 265, a liczba mieszkańców: 153, łącznie 418 osób.

W 2025 roku 28 osób wymeldowało się poza teren gminy Podedwórze, a 10 zameldowało się na pobyt stały na terenie gminy. Emigracje z terenu gminy były skierowane w kierunku:

- wsi - sześć osób,
- miasta - 13 osób (w tym pięć do Lublina, dwie do Warszawy),
- za granicę - dwie osoby.

Dodatkowo pięć osób nigdzie się nie zameldowało po dokonaniu wymeldowania z pobytu stałego.

W 2025 r. urodziło się w gminie dziewięć dzieci, w tym sześć dziewczynek i trzech chłopców. Jest to o jedną osobę mniej niż w 2024 r. i o siedem mniej niż w 2023 roku. W 2025

roku zmarły 23 osoby: dziewięć kobiet i 14 mężczyzn. Jest to o dziewięć zgonów mniej niż w 2024 r. i o dwa więcej niż w 2023 roku. Przyrost naturalny w 2025 r. był ujemny i wyniósł -14 osób.

Bezrobocie w Gminie Podedwórze szacowane jest na podstawie danych z Powiatowego Urzędu Pracy w Parczewie. Najwyższą stopę bezrobocia w powiecie parczewskim zarejestrowano w listopadzie i grudniu 2025 r. – 8,6 proc., a najniższą w maju 2025 r. - 7,7 proc. Stopa bezrobocia w powiecie parczewskim była wyższa niż w kraju i województwie.

- Z terenu gminy Podedwórze na 31 grudnia 2025 r. zarejestrowanych było 35 osób, w tym: 18 kobiet, pięć - uprawnionych do

Inwestycje zrealizowane w 2025 roku

zadanie pn. „Inwestycje w infrastrukturę zaopatrzenia w wodę i oczyszczania ścieków w Gminie Podedwórze”. Wybudowana została oczyszczalnia ścieków w Podedwórze wraz z siecią wodociągową, zakupiono wyposażenie niezbędne do świadczenia usług w zakresie dostarczania wody pitnej tj. osuszacz powietrza oraz agregat prądotwórczy oraz zainstalowano instalacje fotowoltaiczne na stacji Uzdatniania Wody Podedwórze oraz na oczyszczalni ścieków w Nowych Mostach - wydatki ogółem 1.293.240 zł

zadanie pn. „Przebudowa i modernizacja dróg na terenie gminy Podedwórze”. Przebudowano drogę powiatową nr 1095L odc. C-D od km 17+083 do km 18+922 - wydatki ogółem 4.036.200 zł

zadanie pn. „Poprawa infrastruktury drogowej na terenie gminy Podedwórze”. Przebudowano drogę powiatową nr 1095L odc. E-F od km 19+779 do km 21+565, przebudowano drogę powiatową nr 1620L w m. Antopol, przebudowano drogę gminną nr 103803L w m. Hołowno, drogę gminną nr 103817L w m. Rusiły oraz drogę gminną nr 103799L w m. Kaniuki - wydatki razem 5.456.182 zł

zadanie pn. „Modernizacja infrastruktury drogowej gminy popegeerowskiej Podedwórze”. Wybudowano

drogę dojazdową do planowanej oczyszczalni ścieków na działce ewid. nr 292 w m. Podedwórze oraz przebudowano drogę gminną nr 10797L w m. Hołowno - wydatki razem 1.977.295 zł

zadanie pn. „Lepsza jakość infrastruktury drogowej w gminie Podedwórze”. Przebudowano drogę gminną nr 103790L w m. Niecielin, powstała droga gminna nr 103808L o dł. ok. 1250 m na terenie dz. ewid. nr 297, 309, 237 w m. Hołowno oraz częściowo przebudowano drogę powiatową nr 1095L od km 13+083,63 do km 15+336,00 - wydatki razem 3.261.352 zł

zadanie pn. „Budowa sieci kanalizacyjnej w gminie Podedwórze wraz z doposażeniem ujęcia wody w Opolu i oczyszczalni ścieków w Nowych Mostach oraz zakup urządzenia do konserwacji sieci kanalizacyjnej” - wydatki razem 1.823.275 zł

zadanie pn. „Rewitalizacja obszarów zdegradowanych na terenie gminy Podedwórze-II etap”. Wykonano dokumentację kosztorysowo-projektową - wydatki razem 34.440,00 zł

zadanie pn. „Budowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych nr 103823L” w m. Podedwórze o dł. 250 m - wydatki razem 231.638 zł

zasiłku, pięć - osób do 30 roku życia, trzy osoby do 25 roku życia, 10 - osób powyżej 50 roku życia.

Grzegorz Rekiel

Ruszyła inwestycja drogowa w gminie Sosnowica

Rozpoczęły się prace związane z przebudową drogi gminnej prowadzącej od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 819 w kierunku Zbójna.



Realizacja zadania jest możliwa dzięki pozyskanemu dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych

W planie jest przebudowa odcinka o długości około 2,45 km. Obecnie droga posiada nawierzchnię żwirową oraz z płyt betonowych, która zostanie zastąpiona nową. Początek inwestycji znajduje się przy drodze wojewódzkiej nr 819, a koniec na skrzyżowaniu z drogą dojazdową na działce nr 434 w obrębie Zbójno.

Zadanie realizowane jest w formule „zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza kompleksowe wykonanie dokumentacji projektowej oraz robót budowlanych.

Planowany termin zakończenia inwestycji to 20

miesięcy od dnia podpisania umowy.

Realizacja zadania jest możliwa dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych.

GR

Udane wakacje dla dzieci z gminy Dębowa Kłoda

Wyjazdowe wakacje z Gminnym Ośrodkiem Kultury zostały zorganizowane w Białce. W programie były: warsztaty pączkowe dla dzieci prowadzone przez KGW Polesia Czar w Białce, zabawy kreatywne na świeżym powietrzu, warsztaty stolarskie oraz prelekcja filmu familijnego. Wskazówek, jak przygotować pączki udzielała dzieciom m.in. Irena Terlecka, przewodnicząca Rady Gminy Dębowa Kłoda. Miejscem spotkania była świetlica wiejska/izba pamięci w Białce.

GR



W programie były: warsztaty pączkowe dla dzieci prowadzone przez KGW Polesia Czar w Białce

Wyjątkowy festyn w gminie Sosnowica



Festyn został zorganizowany na terenie agroturystyki w Kropiawkach

Festyn artystyczny „Hola hola, literatura” został zorganizowany w Kropiawkach. Wystąpił m.in. Jozsko Broda.

W oficjalnym otwarciu wydarzenia uczestniczyli starosta parczewski Janusz Hordejuk, przewodniczący Rady Powiatu Janusz Zieliński oraz dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej

- Centrum Kultury w Parczewie Marlena Świć. Była to okazja do spotkania z organizatorami festiwalu z Fundacji Pankracy, a także udziału w premierze festiwalowego spotu „5 sekund”. Obraz wyreżyserowała Agnieszka Stachura – zdobywczyni wielu prestiżowych nagród branżowych, w tym Złotego Lwa na festiwalu Cannes Lions 2025 – z którą uczestnicy również mieli okazję porozmawiać.

W programie były też m.in.: spotkanie przy ognisku z Jarosławem Armacińskim, przewodniczącym Rady Gminy Sosnowica; warsztaty kulinarne; spacer po Poleskim Parku Narodowym; warsztaty z Zielonym Tartakiem; malowanie na porcelanie z Gminnym Ośrodkiem Kultury czy przyrodniczy spacer po Holi.

GR
PAR

Wyremontowali most w Makosze

Gmina Dębowa Kłoda: Pracownicy Działu Gospodarczego Urzędu Gminy Dębowa Kłoda wyremontowali drewniany most w Makosze.



Remont został przeprowadzony z wykorzystaniem drewna pochodzącego z zasobów gminy

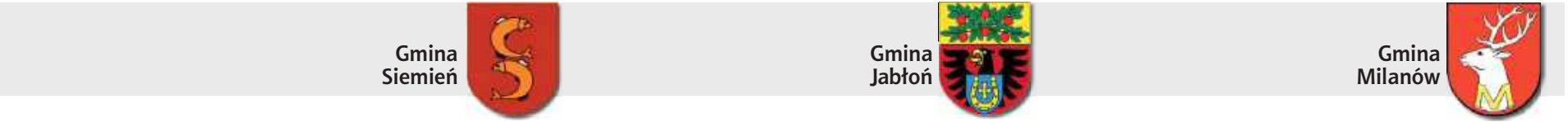
Remont został przeprowadzony z wykorzystaniem drewna pochodzącego z zasobów gminy. Z pozyskanego materiału przygotowano tarcicę, z której wykonane zostały nowe elementy mostu.

- Najważniejsze jest jednak to, że efekty tej pracy każdego dnia będą służyć ludziom. Z wyremontowanego mostu bezpiecznie korzystają mieszkańcy, dzieci, osoby dojeżdżające do swoich domów, a także goście

oraz turyści odwiedzający naszą gminę. To również trasa prowadząca do miejsc, z których korzystają miłośnicy wypoczynku i jazdy konnej. Dzięki Państwu pracy codzienna droga stała się

bezpieczniejsza i bardziej komfortowa dla wszystkich użytkowników - informuje Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

GR



Gm. Jabłoń

Atrakcje turystyczne od gminy Jabłoń

Miliony na ścieżki rowerowe, zagospodarowanie terenu i dodatkowe miejsca wypoczynku dla mieszkańców w gminie Jabłoń. Będzie bezpieczniej i wygodniej.

Powstanie 7 km trasy dla jednośladow na odcinku z Jabłonia do miejscowości Dawidy. - Nowe szlaki dla rowerów to nie tylko symbol otwartości na aktywny wypoczynek, to inwestycja w turystykę i nowoczesne rozwiązania dla mieszkańców - mówi Dariusz Łobejko, wójt gminy Jabłoń



Wójt Gminy Jabłoń Dariusz Łobejko wraz z przedstawicielami gmin Milanów, Wisznice, Łomazy, Podedwórze, Sosnówka i Rossosz 22 lipca odebrali podpisaną umowę. Wszystkie zadania zostaną zrealizowane w ramach projektu partnerskiego pn. „Poprawa atrakcyjności turystycznej i rozwój marki terytorialnej Doliny Zielawy”

lider projektu. Z każdym kolejnym kilometrem wyremontowanej drogi i wybudowanej ścieżki dla jednośladow stajemy się atrakcyjną gminą dla miłośników dwóch kółek. Jak

dla mnie to historyczny projekt który poprawi komfort podróżowania mieszkańców i otworzy nasz region na nowe możliwości turystyczne - dodaje wójt Łobejko.

Uporządkowany zostanie teren przy Świątyni Wiejskiej w Paszenkach, przy Szkole Podstawowej w Jabłoni powstanie między innymi wiata i stojaki na rowery. Skwer pomiędzy urzędem gminy w Jabłoni a bankiem stanie się zielonym zakątkiem, powstaną tu alejki spacerowe, oświetlenie solarne oraz parking. W Jabłoni powstanie Punkt Informacji Turystycznej. Wartość robót w gminie Jabłoń to ponad 15 mln zł, dofinansowanie wynosi prawie 13 mln zł, termin realizacji projektu to grudzień 2027 r.

ema

Jabłoń

Kino pod gwiazdami



Piękna pogoda i przygotowany zestaw filmów przyciągnął wielu mieszkańców

Plenerową projekcją filmu zakończył się realizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Jabłoni projekt - Wakacje z GOCZKIEM.

Gminny Ośrodek Kultury w Jabłoni przygotował wyjątkowy program wakacyjny

dla dzieci i młodzieży z terenu Gminy Jabłoń. W wydarzeniu uczestniczyły dzieci i młodzież, które przez pięć dni aktywnie spędzały wakacyjny czas, rozwijając swoje zainteresowania, zdobywając nowe umiejętności oraz nawiązując nowe przyjaźnie. Wakacyjne spotkania zakończył seans pod chmurką.

ema

Siemień

Gminne Święto Plonów

DEFIS gwiazdą wieczoru. Już w najbliższą niedzielę 9 sierpnia gmina Siemień zaprasza wszystkich, by wspólnie świętować zakończenie żniw i podziękować za tegoroczne plony.

Wójt Gminy Siemień Tomasz Kanak serdecznie zaprasza mieszkańców i gości na wyjątkowe święto pełne tradycji, muzyki i dobrej zabawy. Będzie tradycyjnie, rodzinie i przede wszystkim muzycznie, na scenie wystąpią DEFIS, jedna z najbardziej rozpoznawalnych formacji pol-

skiej muzyki disco polo, CAN-TAWAY energetyczny zespół folklorystyczny, Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej, Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Parczewa oraz lokalne zespoły śpiewacze. Wieczór zakończy zabawa z DJ Nielo, który zapewni oprawę muzyczną całego wydarzenia. Gminne święto plonów rozpocznie się o godzinie 12:00 mszą świętą w intencji wszystkich rolników i ich rodzin kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Siemieniu. Po liturgii wszyscy spotykają się na Stadionie w Siemieniu, aby wspólnie świętować zakończenie żniw.

ema

Siemień

Wakacyjny Maraton Aktywności



Można by zapytać, skąd Siemień Ma Moc, bo nawet podczas wakacji stawia na aktywny wypoczynek. Piękna pogoda, malownicze krajobrazy i doskonała atmosfera sprawiły, że kolejny dzień zajęć upłynął pod znakiem radości i niezapomnianych wrażeń



Wycieczka autokarowa do Zakątek Bajki - Ufo-Buffo i piana party, najlepsza atrakcja w chmurze bezpiecznej piany na upalne dni. Ten punkt wakacyjnego programu dostarczył mnóstwo radości, śmiechu i wyjątkowych wspomnień

Wakacje w domu wcale nie muszą być nudne, te z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Siemieniu trwały 8 dni i niestety dobiegły już końca.

Wakacje to najlepszy czas na odpoczynek od nauki i przeżycie niezapomnianych przygód. To wspaniała okazja

na rozwinięcie własnych pasji i talentów, spędzenie czasu z rówieśnikami i naładowanie akumulatorów przed nowym rokiem szkolnym. W trakcie zajęć podczas V Wakacyjnego Maratonu Aktywności uczestnicy malowali, ćwiczyli, grali i jeździli rowerem. Wakacje z GOK zakończył wyjazd do kina.

ema

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA WÓJTA GMINY PODEDWÓRZE

Działając na podstawie art. 38 ust.1 i 2 ustawy z dn. 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Podedwórze, w sołectwach Gminy Podedwórze oraz na stronach internetowych: www.gmina-podedworze.pl i www.ugpodedworze.bip.lubelskie.pl (w zakładce: budżet i przetargi - przetargi) w dniu 04.08.2026r. podano do publicznej wiadomości:

- ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Podedwórze,

Szczegółowe informacje można uzyskać w dni robocze w UG Podedwórze w godz. pracy urzędu lub pod nr telefonu 83 37 95 227.

Milanów

Zbierają na stół do tenisa

Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie wychodzi z kolejną inicjatywą wspierającą szkołę - zakupem zewnętrznego betonowego stołu do gry w tenisa stołowego, koszt jego zakupu wraz z transportem wynosi aż 7000 zł.

Usługi remontowo-budowlane, wypalane obrazy, stylizacja paznokci to tylko kilka z propozycji wystawionych do licytacji, z których środki mają pomóc

Szkole Podstawowej w Rudnie w zakupie zewnętrznego stołu do tenisa stołowego. Możesz wesprzeć akcję społeczności szkolnej, wpłacając pieniądze na konto Rady Rodziców oraz podczas gminnych dożynek które odbędą się 16 sierpnia w Rudnie.

Szkoła dysponuje pięknym, zielonym terenem, który stwarza wiele możliwości do aktywnego spędzania wolnego czasu. Niestety nie posiada środków finansowych na realizację tego typu przedsięwzięć.

Solidny betonowy stół do gry w tenisa stołowego stanie



Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie jest już bliska celu, każda wpłata zbliża ich do realizacji zadania

się miejscem spotkań nie tylko dla uczniów szkoły, ale również mieszkańców miejscowości oraz gości. Każda wpłata, nawet naj-

mniej, przybliża społeczność szkołę do osiągnięcia celu.

ema

Jarmark Holeński zgromadził tłumy



Wydarzenie zgromadziło tłumy ludzi



Nie mogło zabraknąć strojów ludowych



Nie zabrakło akcentów religijnych



Można było podziwiać obrazy namalowane przez lokalnych artystów



Nie mogło zabraknąć występów zespołów śpiewaczych



Wystawcy spędzili w Holi cały dzień



Do Holi przyjechali wystawcy z całego regionu

Tradycyjnie tysiące ludzi wzięło udział w Jarmarku Holeńskim, który cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców powiatu parczewskiego.

Jarmark tradycyjnie rozpoczął się od Boskiej Liturgii w cerkwi pw. św. Antoniego wraz z procesją celebrowaną ku

czci św. Antoniego Pieczerskiego. Kolejna część miała miejsce w skansenie. W programie były warsztaty tworzenia pajaków żyrandolowych, kiermasz sztuki ludowej, korowód z cerkwi do skansenu, warsztaty ceramiki, występy zespołów śpiewaczych, koncert Poleskiego Składu Smyczkowego czy potańcówka i warsztaty tańca ludowego. Można było podziwiać prace lokalnych artystów.

Swoje stoiska miały koła gospodyń wiejskich, można było skosztować m.in. pierogów ruskich, oscypków z grilla czy lemoniady. Stoisko miał też m.in. Narodowy Fundusz Zdrowia, który zachęcał do badań profilaktycznych. Prelekcję w cerkwi wygłosił radny powiatu radzyńskiego Zbigniew Smółko.

W tym roku pogoda dopisała - w ubiegłym przez Holę przeszły opady deszczu. - Przełożyło

się to na liczbę aut, tym razem jestem zadowolony z utargu. Policja nałożyła mandaty na kierowców, którzy parkowali pojazdy na poboczu w rejonie cerkwi, nie korzystając z parkingów. - powiedział nam mieszkaniec gminy Sosnowica, który udostępnił swoje pole na parking.

Organizatorami wydarzenia były gmina Stary Brus oraz Fundacja Wrota Europy.

Grzegorz Rekiel



Prelekcję w cerkwi wygłosił radny powiatu radzyńskiego Zbigniew Smółko



Wystawcy sprzedawali też rękodzieła



Nie zabrakło stoisk gastronomicznych



W tym roku pogoda dopisała



Swoje stoiska miały koła gospodyń wiejskich



Można było kupić m.in. drewniane figurki



Śledztwo po tragedii podczas pokazu kaskaderskiego. Samochód przejechał prowadzącego

Trwa śledztwo w sprawie tragicznego wypadku, do którego doszło podczas pokazu kaskaderskiego na targowisku miejskim w Radzynie Podlaskiej w niedzielę, 26 lipca.

Prokuratura potwierdza, że postępowanie prowadzone jest w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Na tym etapie nikomu nie przedstawiono zarzutów.

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielny wieczór podczas pokazu grupy Flott Cascaders Team. W trakcie jednego z najbardziej widowiskowych numerów śmiertelnych obrażeń doznał 61-letni obywatel Czech Alfred S., który był prowadzącym widowisko.

Śledztwo prowadzone pod nadzorem prokuratury

Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie prok. Marcin Kozak, śledztwo nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Radzynie prowadzone jest przez policję w kierunku art. 155 Kodeksu karnego, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci.

Na obecnym etapie postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie. Oznacza to, że nikomu nie przedstawiono dotychczas zarzutów.

Przesłuchano kierowcę BMW

Prokuratura przekazała, że dotychczas przesłuchano osoby



Według wcześniejszych ustaleń policji kierowca BMW wykonywał przejazd na dwóch kołach nad uczestnikiem pokazu. W pewnym momencie samochód utracił właściwe położenie, opadł na prawe koło i doszło do tragicznego wypadku

zaangażowane w organizację i wykonanie pokazu, w tym kierującego samochodem BMW Jiriego V., 73-letniego obywatela Czech.

Jak zaznaczył rzecznik prokuratury, mężczyzna był zatrzymany wyłącznie do czasu wykonania niezbędnych czynności procesowych.

To miał być sprawdzony numer

Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że do tragedii doszło podczas wykonywania numeru o nazwie „Brama”, który – według prokuratury – był wcześniej wielokrotnie wykonywany i przećwiczony przez zespół.

– Pokaz nie przebiegł w założo-

ny sposób i doszło do zahaczenia elementem podwozia pojazdu o jednego z kaskaderów, który doznał śmiertelnych obrażeń – przekazał prokurator Marcin Kozak.

Według wcześniejszych ustaleń policji kierowca BMW wykonywał przejazd na dwóch kołach nad uczestnikiem pokazu. W pewnym momencie samochód utracił

właściwe położenie, opadł na prawe koło i doszło do tragicznego wypadku. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, jednak mimo udzielonej pomocy zmarł.

Śledczy sprawdzą kwestie bezpieczeństwa

Kluczowym elementem prowadzonego postępowania będzie ustalenie, czy podczas organizacji i wykonywania pokazu zachowane zostały wszystkie obowiązujące zasady bezpieczeństwa.

Jak poinformowała prokuratura, śledztwo będzie koncentrować się na wyjaśnieniu, czy doszło do poważnych naruszeń zasad bezpieczeństwa, czy miały one wpływ na przebieg zdarzenia oraz kto ewentualnie ponosi za nie odpowiedzialność.

Kacper Budrewicz

R E K L A M A

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA
I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMAREYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl



HADES
Maksymiak i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Są wyniki sekcji zwłok młodego małżeństwa znalezione w bloku w Puławach

Po sekcji zwłok małżonków odnalezionych martwych w mieszkaniu przy ul. Lubelskiej prokuratura podtrzymuje hipotezę o rozszerzonym samobójstwie. Zdaniem śledczych nic nie wskazuje na inny przebieg zdarzeń niż pierwotnie założony.

W piątek (24 lipca) przed południem Puławy obiegła szokująca informacja - w jednym z mieszkań w bloku na osiedlu Norwida, przy ul. Lubelskiej, w bliskim centrum miasta, policja znalazła ciała 29-letniej kobiety i 28-letniego mężczyzny. Para od roku była małżeństwem. Skąd policja wiedziała?

Ani kobieta, ani mężczyzna nie pojawili się w pracy. Nie mogli też skontaktować się z nimi bliscy, a drzwi ich mieszkania były zamknięte. W tej sytuacji rodzina powiadomiła policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze zdecydowali o wezwaniu strażaków, którzy siłowo weszli do lokalu. Tam policjanci dokonali makabrycznego odkrycia - znaleźli zwłoki małżonków.



Policja odnalazła ciała małżonków w mieszkaniu w bloku przy ul. Lubelskiej w Puławach. Wszystko wyszło na jaw, bo nie pojawili się w pracy, a bliscy nie mogli się z nimi skontaktować i powiadomili służby

- Ciało kobiety leżące na podłodze i ciało mężczyzny w położeniu wskazującym na powieszenie - informował wówczas prok. Marcin Kozak, p.o. rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Wstępne ustalenia śledczych wskazują na to, że doszło do tak zwanego samobójstwa rozszerzonego.

- Na tę chwilę przyjmujemy, że doszło do zabójstwa kobiety i samobójstwa mężczyzny, czyli takie dwa postępowania będą prowadzone - tłumaczył

wówczas prok. Kozak.

Śledczy dokonali oględzin zwłok i mieszkania. Ciała małżonków zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Te przeprowadzono w poniedziałek z udziałem prokuratora.

- Biegły we wstępnej opinii potwierdził, że tak doszło do śmierci obojga w mechanizmie zagardlenia - uduszenia, przenosząc to na język bardziej przystępny. Nie ujawniono żadnych śladów, które wskazywałyby, że doszło do przebiegu zdarzenia innego, niż aktual-

nie jest przyjęta jako wiodąca linia. Trwają przesłuchania. Zabezpieczyliśmy telefony obojga, z zawartością których wiążemy duże nadzieje, żeby przybliżyć się do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn tego tragicznego zdarzenia - informował we wtorek w rozmowie z lubelską telewizją prok. Marcin Kozak.

W czwartek, 30 lipca odbyły się uroczystości pogrzebowe pary. 29-latką została pochowana w Puławach, jej mąż w Końskowoli.

Marta Pietroni

Cud, który widziały tysiące ludzi. W Lublinie Matka Boska zapłakała krwawymi łzami



Po latach, już w czasach III RP, lubelska archikatedra uzyskała status Sanktuarium Matki Boskiej Płaczącej

Jest wiele miejsc otoczonych kultem religijnym, w przypadku których od lat trwają spory o prawdziwość nadnaturalnych wydarzeń. Jednak cud, do którego doszło w Lublinie, wyróżnia się na ich tle, gdyż widziały go tłumy ludzi i to w czasach, kiedy wymagało to dużo odwagi.

Wydarzenia znane jako Cud Lubelski rozegrały się w gorących dniach lipca 1949 roku. Polska pozostawała wówczas w najciemniejszych dniach stalinizmu. Wszelki opór wobec komunistów był brutalnie niszczone.

W Lublinie odbywały się uroczystości związane ze zmianą biskupa, ponieważ dotychczas stojący na czele lubelskiego Kościoła Stefan Wyszyński został prymasem Polski, przez co musiał opuścić stolicę Lubelszczyzny.

Jego następcą został Piotr Kałwa. 3 lipca w katedrze miał miejsce ingres nowego biskupa, który trwał w godzinach porannych. Po południu w świątyni wciąż modlili się wierni i wtedy ludzie zobaczyli coś niezwykłego. Na wiszącej w katedrze kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej pojawiły się krwawe łzy lecące z oczu Maryi.

Pierwsza miała je zobaczyć siostra Stanisława Sadkowska, a wkrótce potem wiadomość roz-

niosła się po mieście lotem błyskawicy. Będąca wówczas nastolatką Maria Rytel z Lublina w takich słowach mówiła o tych wydarzeniach: „Wiem, że taka kobita do nas przychodziła, co nam jajka przynosiła, mleko. To tutaj przyleciała, roztrzęsiona, bo cud. Rzeczy zostawiła u nas i ten cud poleciała oglądać”.

Tysiące ludzi zmierzają do Lublina

Jeszcze 3 lipca do katedry zaczęły przybywać tłumy. Kościelni samorutnie stworzyli straż mającą pilnować porządku i zapanować nad chaosem tworzoną przez masy ludzi. Później propaganda komunistyczna nazwała ich „gwardią papieską”, ponieważ nosili oni białe-żółte opaski.

Następne dni to prawdziwy wybuch uczuć religijnych tłamszonych przez władze. Do Lublina przybywali pielgrzymi z wielu innych miejscowości, jadąc wszystkim, czym się dało. Szacuje się, że do 10 lipca do katedry przybyło około 38 tysięcy ludzi. Tak te wydarzenia wspominał po latach Czesław Bujanowski na łamach strony internetowej Teatru NN:

“Ten obraz widzieliśmy. Tośmy porównali tę jasność, nie tyle taką, że ostro bije, tyle że ten obraz był jakby trójwymiarowy, jak ja to widziałem. Różni ludzie to różnie widzieli. Pamiętam, że ten obraz było widać, jak na zdjęciach trójwymia-

rowych. Prawie się te uwypuklenia odczuwało”.

Początkowo komuniści liczyli, że wszystko rozejdzie się po kościołach i nie podejmowali zbyt drastycznych działań. Skupiali się raczej na ośmieszaniu całego wydarzenia. Nowy biskup Piotr Kałwa również starał się tonować nastroje, być może pod wpływem władz. Powołał on komisję, w której skład wchodził między innymi lekarz oraz chemik. Komisja stwierdziła, że ciecz nie była zwykłą krwią czy łzami, ale nie potrafili wskazać, jak doszło do powstania zjawiska. Tymczasem ruch pielgrzymkowy rósł, a wraz z nim niezadowolenie komunistów.

Brutalna rozprawa z wiernymi

Od pierwszych dni władze starały się utrudniać dotarcie do Lublina. Bardzo ciężko było kupić bilety na komunikację publiczną, a na rogatkach miasta stały punkty kontrolne milicji i Urzędu Bezpieczeństwa.

Silną akcję propagandową prowadziły też media na czele ze „Sztandarem ludu”. Jeden z nagłówków wołał: „Skończyć z haniebnym widowiskiem – wołają lubelscy robotnicy”. Krytyczny był dzień 13 lipca, kiedy to w tłumie wiernych przed katedrą wybuchła panika, a przestraszony tłum straszył na śmierć 21-letnią Helenę Rabczuk.

Obecnie podejrzewa się, że była to prowokacja UB, gdyż propaganda od razu oskarżyła wiernych i księży o zgon młodej dziewczyny. W tych dniach nasilały się także aresztowania, a do największych starć doszło 17 lipca. Tego dnia odbywała się msza w kościele Kapucynów przy Placu Litewskim. W tym samym czasie trwała tam trwała zorganizowana przez władze manifestacja przeciwko cudowi, w której udział brali pracownicy lubelskich zakładów oraz funkcjonariusze MO i UB przebrani w cywilne ubrania.

Wychodzący z kościoła ludzie zmieszali się z komunistyczną manifestacją i doszło do starć ze służbami, które zakończyły się masowymi aresztowaniami. Uwięzieni przetrzymywani byli przez kilka tygodni na Zamku, gdzie przechodzili bicie w czasie tak zwanych ścieżek zdrowia. Represje w czasie trwania cudu dotknęły w sumie kilka tysięcy ludzi.

Kult rosnący mimo zagrożenia

Pod koniec lipca sytuacja zaczęła się uspokajać - cud ustał samoczynnie i ciężko wskazać po latach jeden konkretny dzień, który można uznać za jego koniec. Biskup Piotr Kałwa, zmuszony do tego przez władze, musiał zamknąć katedrę na okres 18-23 sierpnia.

W tym czasie, 20 sierpnia, odby-



Cud Lubelski został zapamiętany jako jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim Kościele w czasach powojennych



Na pamiątkę wydarzeń sprzed lat w Lublinie co roku 3 lipca odbywa się uroczysta msza święta na Placu Katedralnym, a następnie procesja ulicami miasta z cudownym obrazem na czele

ły się pierwsze procesy aresztowanych głównie podczas wydarzeń 17 lipca. Większość ukaranych spędziła w więzieniu po kilka miesięcy. Przez Polskę przetoczyła się również zaplanowana przez komunistów kampania „antycudowa”, będąca typowym działaniem mającym wywołać wrażenie masowego poparcia dla działań władz przeciwko lubelskim wydarzeniom.

Pomimo to Cud Lubelski został zapamiętany jako jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim Kościele w czasach powojennych. Było to pierwsze tak duże wystąpienie ludności, podczas którego okazano nieposłuszeństwo wobec PRL-owskiej władzy. Właśnie z tego powodu aż do końca lat 80. obchodzenie rocznic cudu było ryzykowne i odbywało się w zaciszu kościelnych murów.

Patronka lubelskiego sanktuarium

Kultywowanie pamięci o Cudzie Lubelskim po raz pierwszy odbywało się jawnie w roku 1988, kiedy to kardynał Józef Glemp ukoronował Matkę Boską Płaczącą, czyniąc to za zgodą Watykanu i papieża Jana Pawła II.

Już w czasach III RP lubelska archikatedra uzyskała status Sanktuarium Matki Boskiej Płaczącej. Obecnie co roku 3 lipca odbywa się uroczysta msza święta na Placu Katedralnym, a następnie procesja ulicami miasta z cudownym obrazem na czele. Tym samym kult Matki Boskiej Płaczącej jest współcześnie jednym z najważniejszych w całym lubelskim Kościele, będąc symbolem nadziei w trudnych czasach.

Kamil Dąbski
REG

Nazywany duchownym lubelskiej „Solidarności”, budowniczy kościoła w lubelskiej dzielnicy Tatary, związany też z powiatem lubartowskim

Tragiczna śmierć zasłużonego duchownego. Jest śledztwo

W wieku 79 lat zmarł ks. prałat Zbigniew Kuzia. Wszystko wskazuje na to, że był to efekt tragicznego zdarzenia. Śledztwo w tej sprawie wszczęła prokuratura Rejonowa.

Do zdarzenia doszło w nocy z 25 na 26 lipca br. w Serocku w powiecie lubartowskim, gdzie mieszkał emerytowany ks. prałat Zbigniew Kuzia. Na miejscu ujawnienia zwłok oględziny przeprowadzał prokurator.

- Ksiądz najprawdopodobniej wypadł z okna swojego budynku mieszkalnego, okno znajduje się na wysokości około pięciu metrów. Dotychczasowe ustalenia wskazują na wypadek. Prowadzimy śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. To standardowa procedura przy tego typu zdarzeniach - wyjaśnia prok. Natalia Oziembło, zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie.

We wtorek, 28 lipca, przeprowadzono w Lublinie sekcję zwłok ks. prał. Zbigniewa Kuzi.

- Ze wstępnych ustaleń z sekcji zwłok wynika, że przyczyną zgonu były obrażenia odniesione na skutek tego upadku - zaznacza prok. Natalia Oziembło.

Zasłużony duszpasterz, organizował parafię Matki Bożej Królowej Polski w lubelskiej dzielnicy Tatary

Ks. prał. Zbigniewa Kuzi nie trzeba nikomu w regionie przedstawiać. Ma swój biogram w internetowej Encyklopedii Solidarności prowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej. I to niemały.

Urodzony tuż po wojnie. W 1971 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dziesięć lat później został skierowany do organizowania nowej parafii Matki Bożej Królowej



Mszę świętą odprawił ks. arcybiskup Stanisław Budzik

Polski w lubelskiej dzielnicy Tatary (obejmującej m.in. teren Fabryki Samochodów Ciężarowych). Zdobył uznanie m.in. poprzez organizację posługi duszpasterskiej dla uczestników strajku w FSC w 1981 roku oraz prowadzonej przez kolejne lata pomocy rodzinom internowanych i uwięzionych oraz wspieraniu działalności podziemnych KZ FSC i TZR. W latach 1983-2017 był proboszczem parafii Matki Bożej Królowej Polski, od 2015 roku - prałatem.

W lutym br. uhonorowany przez marszałka województwa i prezydenta Lublina otrzymał m.in. medal „Lublin Bohaterom” przyznany za szczególne zasługi dla miasta i jego mieszkańców. W 2004 roku otrzymał Krzyż Semper Fidelis od Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” za dokonania dla „Solidarności”.

Dziewięć lat temu przeszedł na emeryturę i na stałe osiadł na ojcowiznie w Serocku, w gminie Firlej. W ostatnich latach ks. prał. Zbigniew Kuzia był związany z parafią pw. Przemienienia Pańskiego w Firleju.

Pogrzeb ks. prał. Zbigniewa Kuzi w Lublinie i Firleju

Uroczystości pogrzebowe zmarłego ks. prałata odbywały się przez dwa dni. 29 lipca odprowadzona została msza święta w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Lublinie. 30 lipca główne uroczystości odbyły się w kościele Przemienienia Pańskiego w Firleju.

W Lublinie mszę świętą odprawił ks. biskup Mieczysław Ciszło, w Firleju ks. arcybiskup Stanisław Budzik.

- Wczoraj podczas mszy świętej sprawowanej pod przewodnictwem ks. biskupa Mieczysława w kościele Matki Boskiej Królowej Polski obecne były tłumy ludzi, około 60 kapłanów. Dzisiaj jest nas także wiele, kapłanów jeszcze więcej. Przybyliśmy nie tylko po to, aby pożegnać rodaka, dobrego pasterza, budowniczego kościoła, wieloletniego kapelana Solidarności, ale przede wszystkim przybyliśmy dlatego, że wierzymy w życie wieczne. Sprawujemy za zmarłego Zbigniewa ofiarę Chrystusa, którą on codziennie składał na ołtarzu przez 55 lat swojego kapłaństwa - mówił ks. arcybiskup w kazaniu w Firleju.

Powtarzał: a ja chcę wybudować kościół

Wspominali go także inni księża, którzy zetknęli się z nim w seminarium lub w czasie posługi kapłańskiej. Wystąpił jeden z kolegów kursowych ks. Zbigniewa Kuzi. Wspominał, jak przebiegała budowa kościoła na Tatarach.

- 13 czerwca 1971 r. biskup lubelski profesor Piotr Kałwa wyświęcił 20 diakonów na kapłanów. Wśród tych wyświęconych był ks. Zbigniew Kuzia. Tuż przed pójściem na parafię zbieraliśmy się wieczorami, aby siedzieć, rozmawiać i marzyć. Sytuacja była bardzo niepewna, były wielkie trudności. Nie można było praktycznie nic zrobić z rzeczy materialnych. Na wszystko było potrzebne pozwolenie, którego też zresztą dostać nie można było. W marzeniach próbowaliśmy wspólnie odkryć, co we mnie tkwi i co chciałbym robić. Wszyscy byliśmy w jakimś sensie podobni do siebie, ale był jeden wśród nas, który był inny. Tym jednym był ksiądz Zbigniew. Inni mówili, że chcieliby być duszpasterzem młodzieży, pracować w mieście, na wsi, w dużej

czy małej parafii. On powtarzał: a ja chcę wybudować kościół. Przypomnę, że były to czasy, kiedy na wszystko trzeba było mieć pozwolenie. Budowa kościoła nie mieściła się w wyobraźni, on jednak powtarzał: ja chcę wybudować kościół. Najpierw się uśmiechaliśmy z tego, potem przyjeśliśmy to do wiadomości - wspominał duchowny.

Jak mówił, ks. Kuzia skończył studia z historii kościoła na KUL i dostał pracę na uczelni.

- Nie zdążył jej podjąć, bo jakimś sposobem udało się biskupowi uzyskać 3 pozwolenia na budowę kościoła w Lublinie. Wśród nich to najtrudniejsze czekało na niego. Gdy tylko się dowiedział o tym, natychmiast pojechał do biskupa i powiedział: ja chcę budować kościół. Biskup tłumaczył, że trzeba się mocno zastanowić, że to najtrudniejsza budowa. Plac to jest miejsce, gdzie kiedyś była kopalnia kamienia, wysypisko śmieci, a potem przebiega przez nie arteria ciepłownicza z fabryki do całego miasta. - A ja chcę budować kościół - mówił. Nie było niczego, co by go mogło przestraszyć, co by mogło go powstrzymać. „Ja chcę budować kościół” stało się jego maksymą. Tak się zaczęła ta praca.

Kapłan wyrósł na rzeczywisty autorytet

Duchownemu udało się skrzyknąć robotników pracujących w fabryce. Po skończonej pracy przechodzili przez płot i byli już na posesji parafialnej i pomagali w czynie społecznym.

- Ci ludzie od świtu pracowali w fabryce, a potem na głodno i chłodno szli do pomocy przy budowie kościoła. To zatroskanie i ta szkoda człowieka, który był taki umęczony, sprawiły, że uruchomił kuchnię dla ludzi pomagających społecznie w budowie kościoła.

Prace postępowały, każdego dnia przychodziło coraz więcej ludzi, rosła wspólnota. Ludzie się rozumieli, a kapłan wyrósł na rzeczywisty autorytet. Ale te sprawy nie dały się nie zauważyć władzom i Służbie Bezpieczeństwa. Były prowadzone rozmowy przed przyjazdem papieża. Były żądania, aby parafia na Tatarach zamilkła. Powiedzieli, że jeżeli biskup tego nie ukróci, to oni to zrobią własnym sposobem - wspominał ksiądz.

Groźby ze strony SB były problemem dla władz kościelnych.

- Pamiętam taką naradę u ks. biskupa, bo nie wiadomo było co robić. Kościołów nie budowano od dziesiątek lat. Ludzie czekali, a tu jest ultimatum: albo zastosuje się biskup do żądań, albo wszelkie pozwolenia anulują i nic z tego nie będzie. Ks. Zbigniew zabrał głos i powiedział: to nie jest kościół mój, to nie jest nawet kościół biskupa. To jest kościół ich, ludzi, którzy tu o głodzie i chłodzie pracowali, ile się dało, bo oni wiedzieli, że mogą z tego kościoła korzystać nie tylko jako sakrum, ale także przyjąć do nas, porozmawiać, spotkać się, wysłuchać ciekawego wykładu itd. to jest kościół ich i oni mają do niego prawo. Powiedział: jeżeli kiedykolwiek zechce mi ktoś narzucić postawę, żeby zamknąć to przed nimi, to w tym samym momencie oddam nominację na proboszcza i budowniczego i wyniosę się stamtąd. To była postawa naszego przyjaciela. Nie było ważniejszych rzeczy nad kościół, który był jego marzeniem, jego pragnieniem i jego zadaniem, jakie sobie wyznaczył - mówił ksiądz.

Zmarłego żegnali też przedstawiciele Solidarności i Rady Parafialnej. Ciało ks. Zbigniewa Kuzi spoczęło na cmentarzu parafialnym w Firleju.

Dominik Smagała,
Marcin Kusyk

REG

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne

KORNEX z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

odbiór makulatury
odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

Dwór Osmolice zaprasza na

SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

- Okropny świst. Za chwilę był wybuch, aż zatrzęsło chałupą. Potężny huk był - opisuje „Wspólnocie” jeden z mieszkańców wsi, na którą spadła rakietą.

Rosyjska rakietą manewrująca spadła na teren. A potem syreny obudziły

Wpadła w środku nocy w polską przestrzeń powietrzną, przeleciała przez sześć minut prawie sto kilometrów i z hukiem eksplodowała niedaleko Lublina. Rosyjska rakietą spadła na pograniczu powiatów lubelskiego i biłgorajskiego. Stolica województwa została postawiona na nogi, choć długo nie było wiadomo, o co właściwie chodzi. Nasz region znowu na ustach całego świata.

Niespokojna noc w województwie lubelskim

W nocy ze środy na czwartek, z 29 na 30 lipca, Rosjanie po raz kolejny przypuścili zmasowany atak drogą powietrzną na Ukrainę. Jeden z pocisków nie trafił w żaden cel po naszej wschodniej granicy, nie przechwyciło go też ukraińskie wojsko. Zamiast tego wleciał w polską przestrzeń powietrzną, przez sześć minut przebył prawie 100 km, a potem spadł i eksplodował w Tarnawie-Kolonii, wsi w pow. biłgorajskim (gm. Turobin).

To niewielka miejscowość, w której mieszka kilka rodzin, znajdująca się na granicy powiatów lubelskiego i biłgorajskiego. W linii prostej od Tarnawy-Kolonii do Lublina jest nieco ponad 40 km. Rakietą spadła na pole rzepaku, w odległości kilkuset metrów od najbliższych zabudowań. W wyniku eksplozji powstał lej o szerokości około 10 m i głębokości około 5 m. Do zdarzenia doszło o godz. 3.46 rano. Pocisk najprawdopodobniej przeleciał w pobliżu Kraśnegostawu. Gdyby nie spadł, mógłby dolecieć na przykład do znajdującego się niedaleko Kraśnika, gdzie mieści się zakład zbrojeniowy.

Kilka godzin później nasi dziennikarze dotarli do Tarnawy-Kolonii. Były też media z Polski i nie tylko. Znowu województwo lubelskie, podobnie jak we wrześniu ub.r., gdy nad nasz region nadleciały drony, było na ustach całego świata.

Tymczasem miejscowi wciąż byli w szoku. Relacjonowali, że usłyszeli bardzo głośny świst, a następnie wielki huk, odczuwalne były też drgania ziemi i budynków. W jednym z garaży wyleciały szyby.

- To był potężny, okropny świst. Za chwilę był wybuch, aż zatrzęsło chałupą. Potężny huk był. A później patrzyliśmy przez okno na unoszący się dym - mówił nam pan Stanisław z Tarnawy-Kolonii. Od jego zabudowań do miejsca upadku rakiety jest około 1000 metrów.

Na miejscu po niedługim czasie od zdarzenia pojawiły się służby. Najpierw policja i straż pożarna, a później kolejni mundurowi, m.in. żandarmeria wojskowa, wojsko i prokuratorzy. Teren zabezpieczono, nie dopuszczając nikogo w bezpośrednie miejsce upadku niezidentyfikowanego obiektu latającego, jak to początkowo określano.

Donald Tusk w Tarnawie-Kolonii: Wojsko zareagowało absolutnie perfekcyjnie

Kilka godzin po zdarzeniu na miejscu stawili się Donald Tusk - premier RP, Władysław Kosiniak-Kamysz - minister obrony narodowej i Marcin Kierwiński - minister spraw wewnętrznych i administracji.

- To efekt masowej akcji rosyjskiej, to był jeden z największych ataków w czasie całej tej wojny. Myśliwce ukraińskie do samej granicy z Polską monitorowały i starały się niszczyć te pociski, które zmierzały w stronę polskiej granicy. Nie ma żadnych powodów sądzić, że celem była Polska. Dwa z tych obiektów naruszyły przestrzeń powietrzną Polski, w drugim przypadku był to bardzo krótki sygnał (pocisk prawdopodobnie zawrócił na cele na Ukrainie - przyp. red.) i nie było w związku z tym żadnych konsekwencji. Żołnierze byli gotowi do zestrzelenia w sytuacji, gdyby pocisk zagrażał terenem zabudowanym. Na szczęście spadł w miejscu niezamieszkanym, zanim podjęto decyzję o zestrzeleniu - powiedział premier RP Donald Tusk na spotkaniu z mediami w Tarnawie-Kolonii kilka godzin po zdarzeniu.

Dziennikarze pytali o to, jak władze oceniają reakcję wojskowych.

- Generał Nowak (gen. dyw. pil. dr Ireneusz Nowak, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych - przyp. red.), pilot bardzo doświadczony, bezpośrednio biorący udział w tej akcji, zapewniał nas i brzmiał bardzo przekonująco, że wojsko zareagowało absolutnie perfekcyjnie i potrzebne samoloty były w powietrzu. Żołnierze mają pełną świadomość, że to oni decy-



Służby zabezpieczyły teren, nie pozwalając zbliżyć się postronnym obserwatorom do miejsca, w którym spadła rakietą

dują i mają w takiej sytuacji pełną ochronę państwa - powiedział Donald Tusk. - Myślimy manewrowali bardzo blisko granicy, Ukraińcy też. Ukraiński myśliwiec był bardzo blisko tego pocisku. Ryzyko, że trafilibyśmy ukraiński myśliwiec zamiast pocisku, było namacalne. Ryzyko, że zestrzelimy pocisk i on spadnie na teren zamieszkały, też było obiektywne. Nie ma w pełni bezpiecznego nieba ani w Stanach Zjednoczonych, ani w Izraelu, ani w Rosji czy Ukrainie. To zawsze są decyzje - dodał premier.

Minister obrony narodowej podkreślił, że ostateczna decyzja o zestrzeleniu należy do pilota myśliwca, oddelegowanego do zajęcia się pociskiem.

- Zmieniliśmy prawo autoryzacji użycia broni. Pamiętajmy, że my działamy w czasie pokoju i inne są zasady podejmowania decyzji, którymi związany jest pilot, który po zgodzie dowódcy samodzielnie podejmuje ostateczną decyzję. On musi rozważyć zagrożenie, które niesie rakietą i zagrożenie, które wynika z jej neutralizacji. Takie decyzje są podejmowane przez wojsko polskie skutecznie - zapewnił na miejscu zdarzenia Władysław Kosiniak-Kamysz.

Trzy kilometry kwadratowe

Szybko ustalono, a już następnego dnia potwierdzono, że mamy do czynienia z rosyjskim pociskiem manewrującym Ch-101.

Śledczy przystąpili do czynności po sprawdzeniu terenu przez specjalistów, którzy ocenili, że nie ma tu zagrożenia radiacyjnego i wybuchowego. Fotografie terenu wyko-

nał dron, wytypowano obszar do oględzin. Najpierw służby zajęły się lejem po wybuchu rakiety.

- W jego wnętrzu i bezpośrednim sąsiedztwie ujawniliśmy bardzo dużo elementów statku powietrznego, bo tak to traktowaliśmy na początku. Uzyskaliśmy kluczowe elementy tego statku, czyli elementy napędu i elektroniki. Zabezpieczyliśmy próbki gleby do dalszych badań laboratoryjnych, co pozwoli ustalić, jakiego użyto materiału wybuchowego - opisał prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej przeszukiwali później okolice leja, to powierzchnia około trzech kilometrów kwadratowych. Już w czwartek około godz. 20 lej został zasypany, a prace na miejscu zakończone (choć wznowiono je jeszcze w następnych dniach, by poszukać dodatkowych dowodów).

Z mediami później rozmawiała właścicielka pola rzepaku, na które spadła rakietą. Choć służby zapewniały, że teren przekazano właścicielom, to kobieta zastrzegła, że absolutnie nikt ze służb się z nią nie skontaktował. Czy pole można bezpiecznie uprawiać? - na to pytanie nie była w stanie udzielić oficjalnej, konkretnej odpowiedzi.

Drugi kwartał 2026, fabryka pod Moskwą

W piątek od rana śledczy katalogowali, segregowali i wykonywali oględziny materiałów zebranych na miejscu zdarzenia. - Do tej czynności został



Kilka godzin po zdarzeniu w Tarnawie-Kolonii stawili się Donald Tusk - premier RP, Władysław Kosiniak-Kamysz - minister obrony narodowej i Marcin Kierwiński - minister spraw wewnętrznych i administracji. - Żołnierze byli gotowi do zestrzelenia w sytuacji, gdyby pocisk zagrażał terenem zabudowanym. Na szczęście spadł w miejscu niezamieszkanym, zanim podjęto decyzję o zestrzeleniu - powiedział premier RP Donald Tusk na miejscu zdarzenia

przybrany specjalista z Ukrainy, który przybył w czwartek po południu. Oględziny pozwoliły kategorycznie stwierdzić, z jakim obiektem mamy do czynienia. To rakietą Ch-101. Została wyprodukowana w drugim kwartale 2026 roku w jednym z zakładów w obwodzie moskiewskim - wskazał prok. Marcin Kozak i zaznaczył, że ukraiński ekspert nie miał co do tego żadnych wątpliwości.

Prokuratura ma w planach przesłuchiwanie świadków, zabezpieczanie nagrań, które pozwolą odtworzyć tor lotu pocisku. Wszczęto śledztwo w kierunku sprowadzenia zagrożenia katastrofy w ruchu powietrznym, które zagrażało życiu wielu osób i mieniu wielkich rozmiarów, za co grozi do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Dodatkowo w kierunku naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej bez zezwolenia.

Zarzuty?

Czy realne jest pociągnięcie kogokolwiek do odpowiedzialności?

- Od lat jako prokuratura nie mamy możliwości wykonywania żadnych czynności w drodze międzynarodowej pomocy prawnej ani z Federacją Rosyjską, ani z Republiką Białorusi - przyznał przedstawiciel prokuratury. -To nie zwalnia nas z obowiązku, aby wszcząć w tej sprawie śledztwo i zebrać dowody, które umożliwią nam przedstawienie konkretnym osobom odpowiedzialnym zarzutów - dodał, ale zastrzegł, że nie jest w stanie powiedzieć na ten moment, czy komukolwiek rzeczywiście będzie można w tej sytuacji przedstawić zarzuty. Przywołał przykład zestrzelenia w 2014 roku malezyjskiego samolotu pasażerskiego nad Ukrainą, w wyniku

ł pocisk

Spadła na pole rzepaku na naszym Lublin, a alerty... nie przyszły

czego zginęło 298 osób - w tym przypadku także śledztwo wciąż pozostaje niezamknięte. Prokuratura ma zbadać także kwestię tego, czy rakieta wleciała w polską przestrzeń powietrzną w wyniku awarii, czy też w był to efekt intencjonalnego działania jej operatorów.

Syreny postawiły Lublin na równe nogi. Mieszkańcy byli kompletnie zdezorientowani

W Lublinie rozległy się syreny alarmowe, które zbudziły znaczną część mieszkańców miasta. O co chodzi?! - takie pytanie zadawało sobie mnóstwo ludzi. Nie było jednak żadnych komunikatów. W „Podręczniku bezpieczeństwa”, który miał dotrzeć do każdego polskiego domostwa, napisano, że po sygnale alarmowym należy natychmiast włączyć radio na lokalną stację, słuchać komunikatów o zagrożeniu i postępować zgodnie z poleceniami służb. Problem w tym, że dziennikarze radio- wi oraz wszyscy inni wiedzieli tyle, co pozostali mieszkańcy. Czyli nic.

Dopiero po jakimś czasie rzecznik wojewody lubelskiego potwierdził w rozmowie z mediami, że było zagrożenie atakami z powietrza. Po kilku minutach syreny zawyły w Lublinie jeszcze raz, tym razem ciągłym i jednostajnym dźwiękiem, oznaczającym odwołanie alarmu. Choć znaczna część mieszkańców nie odczytała tego komunikatu prawidłowo, o czym świadczą wpisy w mediach społecznościowych.

Co ciekawe, syreny alarmowe w Lublinie włączono o godz. 3.50, a więc już po upadku rakiety Ch-101 w Tarnawie-Kolonii. Syreny w tym samym czasie zawyły m.in. w Krasnymstawie.

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych podało co prawda o godz. 2.16, że rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej w związku z aktywnością lotnictwa dalekiego zasięgu Federacji Rosyjskiej, wykonującego uderzenia na terytorium Ukrainy, ale takie komunikaty pojawiają się często, przy okazji rosyjskich ataków. Nie były do tej pory łączone z syrenami alarmowymi. Komunikat

REG

o tym, co właściwie się stało, opublikowano o godz. 7.07.

- O godz. 3.40 w polskiej przestrzeni powietrznej wykryto niezidentyfikowany obiekt poruszający się w kierunku zachodnim. W celu jego rozpoznania i przechwycenia w rejon skierowano dyżurny myśliwiec F-16. O godz. 3.46, przed dokonaniem jednoznacznej identyfikacji, obiekt zanikł ze wskazań systemów radiolokacyjnych. W celu weryfikacji i ostatecznego potwierdzenia wskazań technicznych systemów radarowych w rejon ostatniego wskazania obiektu skierowano śmigłowiec Mi-24. Załoga śmigłowca zlokalizowała prawdopodobne miejsce upadku obiektu - napisano na profilu DORSZ w portalu X.

Zdaniem szefa MSWiA, procedury zadziałały dobrze.

- Procedury, które w tej kadencji zostały wdrożone i kilkukrotnie poprawione, zadziałały tak, jak powinny zadziałać. Około godz. 3 pojawiły się pierwsze informacje, nastąpiło włączenie radioodbiorników, na które ewentualnie, zgodnie z polskimi procedurami, przychodzi informacja o bliskim zagrożeniu. Jak tylko ta informacja została przekazana, rozpoczęło się uruchamianie systemów alarmowych. Czas krytyczny to było około 13 minut. Uruchomiono najszybszy system powiadamiania ludności, czyli system syren - powiedział na czwartkowym spotkaniu z mediami w Tarnawie-Kolonii Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Niemal od razu po zdarzeniach z wczesnego poranka 30 lipca, w całym kraju rozgorzała dyskusja na temat systemu ostrzegania. Dlaczego Polacy nie otrzymali alertów na telefon od Rządowego Centrum Powiadomiania? Tym bardziej że RCB rozsyła wiadomości w znacznie bardziej błahych sytuacjach, jak np. ostrzegając przed burzami czy upałami. Dlaczego nie wysłano obywatelom informacji o odwołaniu zagrożenia i uświadomieniu, co się działo? Niedługo po zdarzeniu z rakieta, RCB wysłało Polakom alerty z linkiem do „Poradnika bezpieczeństwa”. Link nie działał, bo stronę przeciążyło. Zresztą, jak niektórzy wytykali, w przeszłości przestrzegano, by nie klikać w takie linki, bo w alertach RCB linków miało nie być.

Dominik Smagała



Maria Daniłowska
sołtys Tarnawy-Kolonii

O tym, co się stało, dowiedziałam się z mediów

Wybudził nas straszny gwizd, szum, trzask. Nawet trudno określić, co to było. Byliśmy wybudzeni ze snu, trudno się było zorientować. Za chwilę był wielki huk i trzask. Wszystko zadrzało dosłownie. Wyskoczyliśmy z synem na ulicę, to czuło się drganie ziemi. Zaczęła jechać straż pożarna i policja, my też pojechaliśmy w tamtą stronę. Każdy był jednak zdezorientowany, co się stało. W końcu pojawił się helikopter, zaczął kręcić koła, czegoś szukał. My jeszcze wcześniej zauważyliśmy grzyb dymu. Zaczął się popłoch. Każdy dopytywał się, co się stało. Nie było żadnego alertu, nie było żadnej informacji. Nie było niczego, co by człowieka jakoś przygotowało do tego. Byliśmy zdezorientowani. O tym, co się stało, dowiedziałam się z mediów.



Roman Daniłowski
Tarnawa-Kolonii

Wyszliśmy szybko na ulicę i wszystko aż zadygotało

Potężny wybuch, to było zaskoczenia. To było niespotykane. Podejrzałem najpierw, że to może piorun, ale syn mówi, że gdzie tam, przecież nic nie grzmi. Wyszliśmy szybko na ulicę i wszystko aż zadygotało. Zaczęły wyć syreny pojazdów, krążyły samoloty i helikopter wojskowy. Podjechaliśmy bliżej do miejsca zdarzenia, ale była tam już policja, nie dało rady się zbliżyć. Poczuliśmy taki zapach prochu, unosił się tam jeszcze taki lekki dymek. Okazało się, że to jakiś obiekt spadł na pole rzepaku. Jest strach, niedaleko było do zabudowań...



Stanisław
Tarnawa-Kolonii

Ułamek sekundy i byśmy nie rozmawiali

To był potężny, okropny świst. Za chwilę był wybuch, aż zatrzęsło chałupą. Potężny huk był. Panie, to potężnie było czuć. A później patrzyliśmy przez okno na unoszący się dym. Po chwili zaczęły wyć syreny pojazdów służb. Syren alarmowych przed zdarzeniem nie było. To musiało lecieć nad naszym domem i to dosyć nisko. W życiu czegoś takiego nie słyszałem, ten szum, świst był okropny. Wyleciały szyby w moim garażu, w domu zleciała roleta z okna. Moja pierwsza myśl była właśnie taka, że to jakaś rakieta. Tyle się słyszy o tych atakach na Ukrainę. Ani burza, ani co... Uderzenie pioruna to przy tym mały pikus. Rakieta spadła kilkaset metrów od mojego domu. Ułamek sekundy i byśmy nie rozmawiali. Bo nic by tu z nas nie zostało.



Lucjan Sykuła
Tarnawa-Kolonii

Aż szyby zadrzały w oknach

Przebudził mnie huk duży. Za niedługo jechała straż pożarna i policja. Widziałem krążący helikopter. Od razu się domyśliłem, że to spadła rakieta albo dron. Jak zobaczyłem, że wojsko jedzie, to już było wiadomo, że to chodzi o ten wybuch. No takiego huku nie słyszałem jeszcze. To było na spaniu, przebudziło mnie. Aż szyby zadrzały w oknach, to było odczuwalne. Niedaleko to spadło, w prostej linii to z półtora kilometra od naszego domu. Słyszałem, że rakieta była uzbrojona, to musiała być potężna siła.

POCISK MANEWRUJĄCY CH-101

Rodzaj: pocisk powietrze-ziemia, przenoszony przez bombowce

Zasięg: od 3500 do nawet 5500 km

Prędkość: 700–970 km/h

Pułap: 30–70 metrów nad ziemią

Długość: 7,5 m

Masa: 2,4 t

Wartość: od 2 mln dolarów za jeden pocisk

Celność: od 5 do 20 m

KALENDARIUM WYDARZEŃ

Noc z 29 na 30 lipca - początek zmasowanego ataku Rosji na Ukrainę

2:16 - pierwszy komunikat DORSZ na portalu X. Wojsko informuje opinię publiczną o rozpoczęciu operacji zabezpieczania polskiej przestrzeni powietrznej

3:40 – wojskowe radary wykrywają naruszenie granicy państwowej przez niezidentyfikowany obiekt na wysokości województwa lubelskiego

3:46 – Obiekt nagle znika z ekranów stacji radiolokacyjnych. Rakieta spada w Tarnawie-Kolonii

3:50 - w Lublinie rozlega się syrena alarmowa

4:03 - syreny ponownie wyją w Lublinie, odwołując alarm o zagrożeniu

7:07 - komunikat DORSZ o tym, co się wydarzyło w Tarnawie-Kolonii

Nici ze zmiany granic miasta Puławy. Ponad 1000 hektarów zostaje w gminie Puławy. Dawid pokonał Goliata

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast. Nie ma w nim słowa o Puławach, a to oznacza, że wniosek miasta o przyłączenie części terenu gminy Puławy został odrzucony. - To przysłowiowa „kropka nad i”, która ostatecznie studzi terytorialne zapędy władza miasta - komentuje Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Prezydent Maj chce poszerzać granice Puław i przyciągać inwestorów

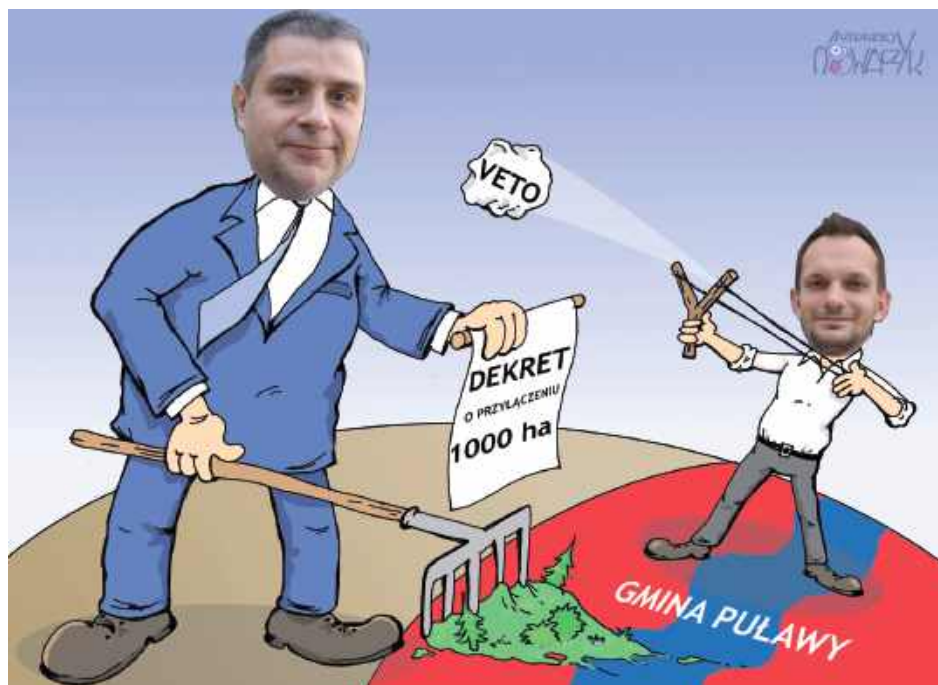
Ten temat ciągnął się niemal od roku i wzbudzał wiele emocji w powiecie. W sierpniu ubiegłego roku prezydent Puław ogłosił, że chce powiększyć obszar miasta, przejmując od gminy Puławy ponad 1000 ha. Chodziło o działki będące własnością Skarbu Państwa, w wieczystym użytkowaniu Grupy Azoty, którymi administruje gmina Puławy. Paweł Maj tłumaczył, że w ten sposób chce rozwijać miasto i przyciągać nowych inwestorów.

Wójt mówi „nie”

Od początku spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem tamtejszych władz i mieszkańców, którzy podnosili szczególnie argument utraconych dochodów z podatków, co z kolei realnie wpłynie na możliwości inwestycyjne gminy.

Mimo to władze Puław rozpoczęły całą procedurę. W listopadzie przeprowadziły konsultacje społeczne, w których o zdanie zapytały Puławian. Ci nie byli zbyt zainteresowani - ostatecznie w konsultacjach wzięło udział zaledwie 1,3 proc. uprawnionych. Zupełnie inaczej sprawa miała się w gminie Puławy. Tam w konsultacjach wypowiedziało się ponad 50 proc. uprawnionych, a niemal 99 proc. opowiedziało się negatywnie co do ewentualnego przejęcia terenów przez miasto Puławy.

Jesienią ubiegłego roku negatywne stanowisko co do planów prezydenta Pawła Maja wyraziła także Grupa Azoty Puławy w piśmie skierowanym



do puławskiego ratusza. Spółka podnosiła m.in. obawy co do wzrostu podatków od nieruchomości czy ewentualnego zagrożenia realizacji wielomilionowej inwestycji - rafinerii metali ziem rzadkich, która miałaby powstać na terenie zakładów azotowych.

Negatywna opinia wojewody

Mimo to w marcu Rada Miasta Puławy podjęła uchwałę o skierowaniu wniosku w sprawie zmiany granic Puław do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale zanim trafił on do odpowiedniego resortu, zaopiniował go wojewoda. Opinia wojewody była niekorzystna dla władz miasta.

- W analizowanym przypadku korzyści ze zmiany granicy administracyjnej osiągnęłoby wyłącznie Miasto Puławy. Sytuacja, iż jedna gmina zwiększa swój potencjał ekonomiczny kosztem drugiej, przy jej zdecydowanym sprzeciwie, nie może być odebrana pozytywnie - argumentował Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski.

1069 ha zostaje w gminie

29 lipca w Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy. W 25-stronicowym dokumencie nie ma ani słowa o Puławach, co oznacza, że wniosek władz miasta został odrzucony. Stosowną adnotację znajdujemy jednak w uzasadnieniu do przyjętego

rozporządzenia, w którym na stronie 28 rozpoczyna się lista sześciu wniosków rekomendowanych do negatywnego rozpatrzenia, którą otwiera wniosek Rady Miasta Puławy.

- Należy zgodzić się z wojewodą lubelskim, który odnosząc się do przywołanego przez wnioskodawcę argumentu dotyczącego terenów leśnych w kontekście ustawowego wymogu jednorodnego układu przestrzennego warunkującego zmianę granicy gminy, zauważył, iż lasy ochronne, stanowiące blisko 80 proc. powierzchni terenu wskazanego do przyłączenia, stanowią bufor ochronny zakładu przemysłowego i ich rola pozostaje niezmienna niezależnie od ich administracyjnego położenia. Natomiast w kwestii postulowanej racjonalności i spójności planowania przestrzennego wojewoda lubelski podkreślił, iż ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy dla terenu zajętego przez Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz planów miejscowych dla terenów bezpośrednio przyległych do Zakładu przyjęte przez Radę Gminy Puławy, stanowią planistyczną całość. Akty planistyczne zarówno miasta, jak i gminy Puławy dostosowane są do potrzeb Zakładu. Nie znajduje zatem potwierdzenia teza o konieczności zmiany granicy, jako warunku umożliwiającego osiągnięcie spójności planistycznej - czytamy w uzasadnieniu do rozporządzenia.

Dokument zawiera także informacje o wynikach konsultacji społecznych, przeprowadzonych w tej sprawie zarówno w Puławach, jak i w gminie Puławy.



Kamil Lewandowski,
wójt gminy Puławy

Wiele osób pyta mnie, jak będą od teraz wyglądać relacje z naszym sąsiadem? To niewątpliwie trudne pytanie. Współpraca powinna opierać się przecież na wzajemnym zaufaniu, a o to pewnie będzie trudno w najbliższym czasie. Wolę być jednak optymistą i pozostać z nadzieją, że przyszłość przyniesie jeszcze dobre zmiany.

- W związku z powyższym wniosek rekomenduje się do negatywnego rozpatrzenia - to zdanie kończy wątek Puław i gminy Puławy w uzasadnieniu do rozporządzenia.

Wójt Lewandowski triumfuje

Zadowolenia z takiego obrotu sprawy nie kryją władze gminy Puławy.

- Podjęta w minioną środę decyzja rządu, kończy wielomiesięczną walkę w obronie granic naszej gminy. Rada Ministrów wydała w tej sprawie rozporządzenie, które w całości odrzuca propozycję Prezydenta Puław Pawła Maja co do przejęcia najcenniejszego gospodarczo fragmentu naszego obszaru. Dokument z podpisem premiera dziś ukazał się w Dzienniku Ustaw. To



Paweł Maj,
prezydent Puław

Jesteśmy przekonani o słuszności naszego postulatu. Nadal uważam, że teren, który chcieliśmy włączyć w granice Miasta Puławy, jest peryferyjnym obszarem gminy wiejskiej i jest skomunikowany wyłącznie poprzez drogi miejskie utrzymywane przez mieszkańców Puław, a nie przez gminę. Włączenie tego obszaru do naszego miasta byłoby uzasadnione również ze względu na rolę Puław jako subregionalnego ośrodka i centrum usługowego, z którego korzystają nie tylko mieszkańcy miasta, ale także liczna społeczność z całego regionu. Dotyczy to zarówno sportu, kultury i edukacji, jak również usług publicznych oraz spraw społecznych.

Z oferty naszego miasta korzysta wiele osób spoza jego granic. Tymczasem to przede wszystkim mieszkańcy Puław ponoszą koszty utrzymania infrastruktury, obiektów, dróg i usług, z których korzystają także inni. Nie odczuwamy z tego tytułu proporcjonalnych korzyści, natomiast stale ponosimy związane z tym wydatki. Jako Prezydent Miasta nadal będę dążył do uregulowania roli miast subregionalnych w Polsce oraz zabiegów o rozwiązania, dzięki którym społeczności korzystające z zasobów i usług takich miast będą w sprawiedliwy sposób uczestniczyć we współfinansowaniu ich funkcjonowania.

przysłowiowa „kropka nad i”, która ostatecznie studzi terytorialne zapędy władza miasta - komentuje na swoim oficjalnym profilu na Facebooku wójt Kamil Lewandowski, dziękując jednocześnie wszystkim, którzy angażowali się w działania mające zapobiec przejęciu 1069 ha przez miasto Puławy.

- Ostatni rok to dla naszej społeczności bez wątpienia trudny okres, pełen obaw o przyszłość gminy, jej stabilność finansową i dalszy rozwój. Był to też ważny sprawdzian naszej determinacji i solidarności. Dziś z nieskrywaną radością mogę przyznać, że mieszkańcy Gminy Puławy zdali go celująco - dodaje Kamil Lewandowski.

Marta Pietroni

Skradziono laptopa z danymi kilkuset mieszkańców

Kara dla starosty

Starosta lubartowski został ukarany przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych po kradzieży służbowego laptopa zawierającego dane osobowe około 700 osób, w tym m.in. PESEL-e i numery ksiąg wieczystych. Kary finansowe nałożono także na instytucję, której pracownik korzystał z utraconego sprzętu.

Skradziony laptop.

A na nim dane kilkuset osób

Sprawa dotyczy incydentu ze stycznia 2023 roku. Z auta stojącego na podziemnym parkingu skradziony wówczas został laptop wykorzystywany przez pracownika Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzania Terenów Rolnych w Lublinie. Na komputerze znajdowały się dane osobowe około 700 osób związane z działaniami w zakresie scalania gruntów.

Jak wynika z decyzji Prezesa UODO, na urządzeniu zapisane były m.in. imiona i nazwiska, adresy zamieszkania, daty urodzenia, numery PESEL, serie i numery dowodów osobistych oraz numery ksiąg wieczystych. Po kradzieży naruszenie zostało zgłoszone do Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Kontrola wykazała nieprawidłowości

Samo zgłoszenie incydentu nie zakończyło sprawy. UODO wszczął postępowanie, które wykazało, że zarówno administrator danych - starosta powiatu lubartowskiego - jak i podmiot przetwarzający, czyli Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzania Terenów Rolnych w Lublinie, nie zastosowali odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych wymaganych przez przepisy RODO.

Urząd wskazał, że zabezpieczenia stosowane w przypadku przenośnego komputera były niewystarczające w stosunku do ryzyka związanego z przetwarzaniem danych osobowych. W ocenie organu zabrakło właściwej analizy zagrożeń oraz skutecznych zabezpieczeń chroniących informacje w przypadku utraty sprzętu.

W efekcie prezes UODO zdecydował o nałożeniu administracyjnych kar pieniężnych zarówno na starostę powiatu lubartowskiego - 21 tys. zł, jak i Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzania Terenów Rolnych w Lublinie - 12,5 tys. zł.

Organ uznał, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo danych spoczywała na obu podmiotach. Komunikat w tej sprawie UODO opublikowało w poniedziałek, 27 lipca. Decyzja prezesa UODO, która jest nieprawomocna, zapadła 26 czerwca br.

W momencie kradzieży laptopa starostą lubartowskim był Tomasz Marzęda, wcześniej tę funkcję piastowali kolejno Fryderyk Puła i Ewa Zybała.

Dominik Smagała
REG

10 NAJPOPULARNIEJSZYCH STACJI

TELE PANORAMA

Program telewizyjny 05.08.-11.08.2026

FILM SENSACYJNY PONIEDZIAŁEK POLSAT 20:00

Kingsman: Złoty krąg

Eggsy Unwin (Taron Egerton) ukończył szkolenie na Kingsmana i jest członkiem tajnych służb. Posługuje się pseudonimem Galahad, który przejął od zmarłego mentora, Harry'ego Harta (Colin Firth). Spotyka się również z księżniczką Tilde (Hanna Alström). Tymczasem szefowa największego kartelu narkotykowego świata, Poppy Adams (Julianne Moore), zdobywa dane położenia kwatery głównej agencji i doszczętnie ją niszczy. Brytyjcy agencji zawierają przymierze z działającą w USA organizacją szpiegowską o równie długim, jak i bogatym doświadczeniu. Postanawiają zapomnieć o dzielących ich różnicach, aby wspólnie stawić czoło niebezpiecznemu wrogowi, który dąży do przejęcia władzy nad światem. Gra



idzie o wysoką stawkę, ale dla Eggsy'ego nie ma nic trudnego! Ten szpiegow-ski film akcji powstał na podstawie serii komiksów pt. „The Secret Service”, przemianowanej na „Kingsman”, która zadebiutowała w 2012 roku w wydawnictwie Icon Comics, a jej autorami byli: Mark Millar i Dave Gibbons.

FILM SENSACYJNY WTOREK POLSAT 20:00

Niezniszczałni III

Barney Ross (Sylvester Stallone) i jego najemnicy specjalizują się w misjach, których nikt inny nie ma odwagi wykonać. Tym razem przychodzi im zmierzyć się z uznanym za niezjącego Conradem Stonebanksem (Mel Gibson), byłym przyjacielem Barneya, współzałożycielem Niezniszczałnych, który jest jednym z największych na świecie handlarzy bronią. Stonebanks szykuje się na Niezniszczałnych z całą armią, więc do ekipy zostają zrekrutowani młodzi wojownicy, którzy nadają na zdecydowanie innych falach... Wśród tych rekrutów są: były żołnierz Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych John Smilee (Kellan Lutz), ochroniarka z nocnego klubu Luna (Ronda Rousey), ekspert od komputerów Thorn (Glen



Powell) i ekspert od broni Mars (Victor Ortiz) oraz snajper Galgo (Antonio Banderas). Wespře ich odwieczny rywal Rossa - Trench Mauser (Arnold Schwarzenegger), aby spłacić dawny dług. Ta misja staje się konfrontacją klasycznego stylu old-school z ekspertyzą high-tech w najbardziej osobistym starciu.

KONCERT SOBOTA TVP 2 20:00

Lato z Radiem i Telewizją Polską

Wakacyjna trasa koncertowa „Lato z Radiem i Telewizją Polską” tym razem zagra w Lublinie. Wystąpi m.in. Kayah, Viki Gabor, KSU, Stachursky, Sarsa, Smolasty, Skolim, Kasia Kowalska, Golec uOrkiestra, Krzysztof Cugowski, Justyna Steczkowska i Grzegorz Hyży..



FILM PRZYGODOWY SOBOTA TVP 123:20

80 milionów

W swoim filmie Waldemar Krzystek przedstawia głośną akcję opozycjonistów, którzy 3 grudnia 1981 roku, dziesięć dni przed wprowadzeniem stanu wojennego, podjęli z banku, ze związkowego konta tytułowe 80 milionów. Reżyser nakręcił opowieść według scenariusza zainspirowanego rzeczywistymi wydarzeniami.



PIĄTEK 7 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura (10) **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (4): Wesele **9.15** Ranczo (102): Jedźmy, nikt nie woła **10.05** Komisarz Alex (287): Spotkanie **11.05** Ojciec Mateusz (226): Złote jabłko **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Włochy – ostatnie dzięki zakątki (4): Sardynia. Zaginiony łód Tyrrerii **14.00** Splątane losy (18)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.20 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 5. etap: Opole – Kocierz **16.45** Studio Tour de Pologne **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (929) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Ojciec Mateusz (445) **21.25** Drelich (4) – serial krym. Po odkryciu ciała Natana Drelich staje się celem gangsterów z całej Polski. Równolegle Ada odkrywa, że komputer Krystiana wykorzystano do tworzenia deepfake'ów. **22.15** Tour de Pologne – kroniki **22.25** Baby Boom, czyli Kogel ******* mogel 5 – komedia obyczajowa Polska 2024 Reż. Anna Wiczur-Bluszcz, wyk. Maciej Zakościelny, Katarzyna Skrzynecka, Aleksandra Hamkało **0.05** Operacja Mincemeat ******* – dramat wojenny W. Bryt./USA 2021 **2.20** Morderstwa na Côte Bleue ******* – film krym. Fr. 2024

TVP 2

5.30 M jak miłość (1811) **6.25** Anna Dymna – spotkajmy się (440): Maciej Wiatrowski **6.55** Barwy szczęścia (3371) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inf.-publicystyczny **11.30** Operacja zdrowie (83): Bezzębie **12.00** Rodzinka.pl (66): Król jest nagi **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (164) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.30** Na sygnale (893): To nic śmiesznego

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (450) – telenowela Hiszp. 2024 **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (165) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3371) (odcinek powtórkowy) **20.05** Rodzinka.pl (310): Szachy – serial kom. Polska 2026 Ludwik, ku zdziwieniu Natalii, zaprzyjaźnia się z sąsiadem. Kuba poznaje Filipa z Sonią. Majka czuje się zdradzona przez dziadunia. Marysia doradza Natalii, jak postępować z mężem. **20.40** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Poddębice – transmisja koncertu **22.50** To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego **23.30** Kabaretowa Noc Pod Gwiazdami – Lidzbark Warmiński 2025 **1.45** 9. życie Louisa Draxa ******* – thriller Kanada 2016 Reż. Alexandre Aja, wyk. Jamie Dornan, Aaron Paul, Sarah Gadon

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (376, 377): Pierwsza miłość / Tato po latach **10.20** Trudne sprawy (953): Nastolatek zakochuje się w mężatce **11.20** Gliniarze (913, 914): Napał / Śmieciowa trumna **13.40** Dlaczego ja? (1542, 1543): Beznadziejnie zakochany / Niania – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.30 Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Milionerzy – teleturniej **16.35** Gliniarze (1111, 1112) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Piąty element ******** – film sf Francja 1997 Reż. Luc Besson, wyk. Bruce Willis, Gary Oldman, Milla Jovovich **22.45** W jak morderstwo ******* – kom. krym. Polska 2021 Reż. Piotr Mularuk, wyk. Anna Smolowik, Paweł Doma-gała, Szymon Bobrowski W Podkowie Leśnej zostaje zamordowana kobieta. Policyjnym dochodzeniem nieudolnie kieruje komisarz Sikora. Miłośniczka kryminalów Magda próbuje na własną rękę rozwiązać zagadkę zbrodni. **1.00** Świat w płomieniach ******* – thriller USA 2013 Reż. Roland Emmerich, wyk. Channing Tatum, Jamie Foxx, Maggie Gyllenhaal **3.55** Ewa gotuje

TVN

5.15 Recepta na stary dom (4) – serial dokumentalny USA 2021 **5.40** Uwaga! (8060) – magazyn publicystyczny **5.55** Ukryta prawda (1722) **6.50** Kuchenne rewolucje: Zakręt – „Sakarvelo” – reality show Polska 2022 **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (6) **12.35** Ukryta prawda (1517-1518, 1745) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (134): Zorza polarna – serial fabul.-dok. **16.50** Szpital św. Anny (85) **17.55** Młode gliny (42) **19.00** Fakty **19.50** Uwaga! – magazyn **20.00** Valerian i Miasto Tysiąca ******* Planet – film fantasy Francja/Chiny/Belgia/Niemcy/Arabia Saudyjska/USA/Kanada/Katar 2017 Reż. Luc Besson, wyk. Dane DeHaan, Cara Delevingne, Clive Owen W Mieście Tysiąca Planet, zamieszkanym przez istoty z różnych stron kosmosu, pojawiają się moce zagrażające pokojowej egzystencji. Na pomoc zostają wysłani agenci, Valerian i Laureline. **23.00** Mad Max: Na drodze gniewu – film sf Australia/USA 2015 Reż. George Miller, wyk. Tom Hardy, Charlize Theron, Nicholas Hoult **1.25** Batman ******* – film sensac. USA 2022 Reż. Matt Reeves, wyk. Robert Pattinson, Zoë Kravitz, Paul Dano

TVN 7

6.50 Szkoła (855, 856) **8.45** Ukryta prawda (1358, 1485, 1486) **11.50** W-11 Wydział Sledczy (1159-1161) **13.55** Kryminalni (12) **15.00** Szpital (822, 823) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (526) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (38) **19.00** Ukryta prawda (1549) **20.00** ******* After II – melodramat USA 2020, reż. Roger Kumble, wyk. Josephine Langford, Selma Blair **22.20** ******* Nad życie – film obyczajowy Polska 2012, reż. Anna Plutecka-Mesjasz, wyk. Olga Bołądź **0.20** ******* Gremliny rozrabiają – film sf USA 1984, reż. Joe Dante, wyk. Zach Galligan

TVP Kultura

10.00 ******* Miłość po południu – melodr. USA 1957 **12.20** Tajemnicza Claudia Cardinale **13.25** Bo we mnie jest seks – pio-senki Kaliny Jedrusik **14.30** Niebysława karia Taylor Swift **15.25** ******* U Pana Boga za piecem – kom. obycz. Polska 1998 **17.15** Rodzina Leśniewskich (2, 3) **18.20** Mi-strzowie wideo **18.55** Rawhide (25) **20.00** ******* Pani Bovary – dramat Fr. 1991, reż. Claude Chabrol, wyk. Isabelle Huppert **22.30** Powrót Sherlocka Holmesa (10) **23.45** ******* Powidoki – film biogr. Polska 2016

TVP Sport

9.15 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene **10.55** (L) Kolarstwo: Tour de Pologne: 5. etap: Opole – Kocierz **16.45** Studio **17.25** KIQ Rajdowe Samochodowe MP – Rajd Polski **17.55** Retransmisja sportowa **20.30** (L) Piłka nożna: Betclac 1. Liga: Polonia Warszawa – Ruch Chorzów **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Kolarstwo: Tour de Pologne: 5. etap: Opole – Kocierz **1.00** Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis: Skoki do wody **2.00** (L) Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (107) **8.55** Policjantki i policjanci (550, 551) **10.55** Na ratunek 112 (1148, 1149) **11.55** Dlaczego ja? (1577, 798) **13.55** Trudne sprawy (818-820) **16.55** Policjantki i policjanci (1419) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (537) **19.00** Policjantki i policjanci (1420) **20.00** Gwiazdy kabaretu (179, 157) **22.00** ******* Leon zawodowiec – dramat krymin. Fr./USA 1994, reż. Luc Besson, wyk. Jean Reno **0.20** STOP Drogówka (331) **1.20** Love Island. Wyspa miłości (49)

TV Trwam

11.35 Natura et Homo **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (143) **13.05** Dar powołania **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Polacy w bitwie o Anglię **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z tele-fonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (2, 3) **8.00** Kobra – oddział specjalny (19, 20) **10.00** Zakl-naczka duchów (64) **11.00** Kotka (3) **12.00** Nie igraj z aniołem (134) **13.00** Wspaniałe stulecie (68) **14.00** Kurierzy (53) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (578, 579) **17.00** Kurierzy (54) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (991, 992) **20.00** Puls Kabaret **0.00** ******* Kobiety mafii – film sens. Pol-ska 2018, reż. Patryk Vega, wyk. Olga Bołądź, Agnieszka Dygant **2.55** Lombard. Życie pod zastaw (987) **3.50** Taki jest świat (31)

SOBOTA 8 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (664) **8.55** Ranczo (103): Nie rzucaj ziemi, skąd twój ród **9.50** Komisarz Alex (288): Przekłety blok **10.50** Ojciec Mateusz (227): Feralny powrót **11.45** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu (1): Opowieść o muchach **12.50** **★★★★★** 15:10 do Yumy – west. USA 1957 **14.30** Rozmowy na medal

15.15 Studio Tour de Pologne **15.20 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 6. etap: Bukovina Resort – Bukowina Tatrzańska **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (9) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **20.25** Gra z Cieniem (6) Nina zarzuca Helenie zdradę i przywłaszczenie majątku jej rodziny. Lekarka zapewnia, że ukryła kosztowności i dokumenty w górach. Gotowa jest podjąć kolejną próbę ucieczki, żeby udowodnić swoją niewinność. **21.20** Władza **★★★** – film sensac. USA 2013 Reż. Allen Hughes, wyk. Mark Wahlberg, Russell Crowe, Catherine Zeta-Jones **23.20** 80 milionów **★★★** – film przyg. Polska 2011 **1.15** Baby Boom, czyli Kogel mogel 5 – komedia obyczajowa Polska 2024 **2.55** Aida – dramat wojenny **★★★★** Bośnia-Herc./Austria/Rum./Hol./Niemcy/Polska/Francja/Turcja/Norw./Chorw./Szwecja/Czarnogóra/Włochy 2020

TVP2

5.15 Barwy szczęścia (3368, 3369) **6.25** M jak miłość (1927) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.10** Przed ekranem – magazyn **11.20** Góra półka smaku – magazyn kulinarny-detektywistyczny **11.55** Zmiennicy (10): Krzyk ciszy **13.05** Panna młoda (165) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026: Pod Budą **16.20** Na dobre i na złe (991) – serial obycz. Polska 2026 **17.15** Panna młoda (166) **18.10** Va banque – teleturniej **18.45** Wyższa Szkoła Jazdy **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (311): Atencja – serial kom. Polska 2026 **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Lublin – transmisja **22.15** Piknik Country: Polskie przeboje festiwalu w Mrągowie – koncert 2026 **23.05** Nigdy nie mów nigdy **★★** – komedia Polska 2009 Reż. Wojciech Pacyna, wyk. Anna Dereszowska, Jan Wieczorkowski, Edyta Olszówka, Robert Więckiewicz Ama odnosi sukcesy jako „łowczyni głów” dla korporacji. W życiu prywatnym uznaje jedynie przelotne związki. Pewnego dnia łamie jednak jedną z zasad i umawia się na randkę z klientem. **1.00** Whitney – film dokumentalny W. Bryt./USA 2018 **3.10** 9. życie Louisa Draxa **★★★** – thriller Kanada 2016

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Farma (151) – reality show Polska 2025 **14.35** Sezon na misia III – film animowany USA/Kanada 2010, reż. Cody Cameron, dub. Jarosław Boberek, Dariusz Toczek, Joanna Kudelska, Dominika Sell-Kukulka, Grzegorz Pawlak **16.10** Speed 2 **★★** – film sensac. USA 1997 Reż. Jan de Bont, wyk. Sandra Bullock, Jason Patric, Willem Dafoe **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **19.55** Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – pr. rozrywkowy **22.05** Szybcy i wściekli 5 **★★★★** – film sensacyjny USA/Brazylia/Japonia 2011 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jordana Brewster **0.55** Wodny świat **★★★** – film sf USA 1995 Reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner, Jeanne Tripplehorn, Dennis Hopper Ziemia zostaje zalana przez wodę. Sternik, mutant wyposażony w skrzela, zawija do jednej z pływających osad. Poznaje tam Helen i jej niezwykłą córkę. Dziewczynka ma na plecach wytatuowane tajemnicze znaki wskazujące ponoć drogę do ładu. **3.45** Świat według Kiepskich (395): Marzyciele **4.25** Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.00 Uwaga! **5.15** Nauka jazdy **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1723) **6.50** Kuchenne rewolucje **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Na Wspólnej (4256-4259) **13.30** Młode gliny (43) – serial krym. Polska 2026 **14.40** **★★★★** W krzywym zwierciadle: Europejskie wakacje – komedia USA 1985, reż. Amy Heckerling, wyk. Chevy Chase, Beverly D'Angelo **16.45** Wyobraź sobie **★★★** – komediodramat USA/Niemcy 2009 Reż. Karey Kirkpatrick, wyk. Eddie Murphy, Thomas Haden Church, Yara Shahidi, Vanessa Williams **19.00** Fakty **19.45** Uwaga! – magazyn **20.00** Weź mnie za rękę **★★★** – dramat Australia 2024 Reż. John Raftopoulos, wyk. Radha Mitchell, Adam Demos, Bart Edwards **22.15** Kobiety pragną bardziej **★★★** – komedia rom. USA 2009 Reż. Ken Kwapis, wyk. Ben Affleck, Jennifer Aniston, Drew Barrymore **0.55** Constantine **★★★** – horror USA/Niemcy/Kanada/W. Bryt. 2005 Reż. Francis Lawrence, wyk. Keanu Reeves, Rachel Weisz, Shia LaBeouf John ma dar rozpoznawania aniołów i demonów ukrywających się pod postaciami ludzi. Angela zwraca się do niego o pomoc. Nie wierzy w samobójstwo siostry bliźniaczki. **3.25** Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.50 New Looney Tunes (16, 17) **7.35** Psi Patrol: Wielki Film – film anim. Kan./USA 2023 **9.25** Złoty remont (10) **10.30** Bitwa o gości (6) **11.35** Ukryta prawda (1477-1479) **14.35** Szpital św. Anny (37, 38) **16.40** Detektywi (9) **17.45** **★★★★** Gremliny II – film sf USA 1990 **20.00** **★★★★★** Sherlock Holmes: Gra cieni – film sens. W. Bryt./USA 2011, reż. Guy Ritchie, wyk. Robert Downey Jr., Jude Law **22.50** **★★★★** 300: Początek imperium – dramat USA 2014 **0.55** **★★** Reich – film sensacyjny Polska 2001, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Mirosław Baka

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (201) **7.00** Galileo (1204, 1205) **9.05** **★** Jesteśmy-DlaDzieci (339) **9.30** Galileo (1022) **10.30** Mini Galileo (10) **10.40** Galileo (1186, 1187) **12.45** **★★★** Królową być – kom. Fr. 2005, reż. Valérie Lemercier, wyk. Valérie Lemercier, Lambert Wilson, Catherine Deneuve **14.55** Policjantki i policjanci (1406-1410) – serial obycz. Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmieście (141-144) – serial kryminalny Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (167, 168) **2.05** STOP Drogówka (358) **3.05** Interwencja (5932) **3.25** Lubię Disco! (298)

TVP Kultura

8.45 **★★★** U Pana Boga za piecem – komedia obyczaj. Polska 1998 **10.35** Kosmos 1999 (19) **11.40** Fontainebleau – prawdziwy dom francuskich monarchów **12.45** Franco Zeffirelli. Obrazy życiem malowane **14.00** **★★★★★** Zakazane piosenki – dramat Polska 1946 **15.55** Noce i dnie (12) **17.05** MANIFESTA – Zagłębie Ruhry 2026 **17.40** **★★★★** Miłość po południu – melodramat USA 1957 **20.00** **★★★★★** Jackie Brown – dramat USA 1997 **22.40** 63. KFP w Opolu **23.45** **★★★★** Pani Bovary – dramat Francja 1991

TV Trwam

9.45 Jak wygrać małżeństwo? **10.00** Informacje **10.15** Retrospekcja **10.20** Dzielnia niewiasta **10.35** Słowo życia **10.40** Polski punkt widzenia **11.00** Kropelka radości **12.00** 18. Dziękczynienie w Rodzinie – transmisja nabożeństwa **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Kartka z kalendarza – Powstańcze Warszawskie **21.00** Apel Jasnogórski **21.20** Informacje **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem **22.15** Głos serca (84) **23.00** Odpowiedzialni za Kościół **23.30** Czy udało się zabić prawdę

TVP Sport

8.45 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene **10.25 (L)** Piłka nożna: Pogoń Szczecin – GKS Górnik Łęczna **12.30 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 6. etap: Bukovina Resort – Bukowina Tatrzańska **16.45** Studio **17.25** Ewa Pajor i marzenia o mundialu **17.55 (L)** Piłka nożna: Zawisza Bydgoszcz – Resovia Rzeszów **20.10 (L)** Piłka nożna: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Lechia Gdańsk **22.15** Sportowy wieczór **22.45** Kolarstwo: Tour de Pologne: 6. etap **0.20 (L)** Boks: Aaron McKenna – Elinosa Oliha

TV Puls

5.00 Dyżur (36, 37) **6.00** Kobra – oddział specjalny (16-18) **9.00** Taki jest świat (32) **9.25** Boso przez świat (76) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (571, 573, 575, 577, 579, 988-992) **20.00** **★★★** 12 godzin – film sens. USA 2012, reż. Simon West, wyk. Nicolas Cage **22.00** **★★★★** Ocean ognia – thriller USA/Chiny/W. Bryt. 2018, reż. Donovan Marshall, wyk. Gerard Butler **0.15** **★★★** Terytorium wroga – dramat Fr. 2011, reż. Stéphane Rybojad, wyk. Diane Kruger **2.40** Taki jest świat (32) **3.00** Dyżur (38, 39)

★★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 9 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Stawka większa niż życie (18): Poszukiwany gruppenführer Wolf **9.40** Kariera Nikodema Dyminy (1) **10.50** Ojciec Mateusz (228): Pożegnanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana **13.10** Życia nie można zżamować **14.15** Parada oszustów (1): Jaguar 1936

15.15 Studio Tour de Pologne **15.20 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 7. etap: Kopalnia Soli Wieliczka (jazda indywidualna na czas) **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka (10) – reality show Polska 2024 **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (7) – serial krym. Polska 2024 **21.20** O północy w Paryżu **★★★★** – komedia romantyczna USA/Hiszp./Francja 2011 Reż. Woody Allen, wyk. Owen Wilson, Rachel McAdams, Kurt Fuller **23.10** Dewajtis (3) – serial hist. Polska 2023 Marek po miłosnym zawodzie powraca do Poświęcia. Otrzymuje list od Julki, która dzieli się perypetiami z Hanią w Paryżu. Marek wraca wspomnieniami do zdarzenia, które przeżył z Julką 15 lat wcześniej. **0.05** Władza **★★★** – film sensac. USA 2013 **2.00** 80 milionów **★★★** – film przyg. Polska 2011

TVP2

5.10 Barwy szczęścia (3370, 3371) **6.25** M jak miłość (1928) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Dzień z życia artysty (14): Grażyna Łobaszewska – magazyn kulturalny **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Lublin – powtórka transmisji koncertu **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026: Kasia Stankiewicz **16.15** Tak to leciało! – teleturniej muzyczny **17.15** Akwen Eldorado (1) – serial sens. Polska 1989 **18.20** Rodzinka.pl (296): Staszek – serial kom. Polska 2025 **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.20** Postaw na milion **21.20** Prywatka u Wojtka, czyli benefis Wojciecha Gąssowskiego – portret muzyczny Polska 2026 **23.35** Harry Wild (3-opis, 4) – serial kryminalny W. Bryt./Niemcy 2022 Wyłowione z rzeki zwłoki wydają się Harry dziwnie znajome. Przypomina sobie, że Jacob, z pochodzenia Polak, zawitał do niej, roznosząc ulotki reklamowe baru. Ale żona topielca zidentyfikowała zwłoki męża, Johna. **1.40** Król (5) – serial kryminalny Polska 2020 **3.00** Nigdy nie mów nigdy **★★** – komedia Polska 2009 Reż. Wojciech Pacyna, wyk. Anna Dereszowska, Jan Wieczorkowski

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program inf.-publicystyczny **11.20** Świt jeźdźców smoków – film anim. USA 2014 **11.50** **★★★★** Giganci ze stali – film sf USA/Indie 2011, reż. Shawn Levy, wyk. Hugh Jackman, Dakota Goyo, Karl Yune **14.40** **★★★★** Duże Dzieci – komedia USA 2010, reż. Theo van de Sande, wyk. Adam Sandler, Kevin James, Salma Hayek **16.50** Park Jurajski III **★★★** – film sf USA 2001 Reż. Joe Johnston, wyk. Sam Neill, William H. Macy, Téa Leoni **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Mister Supranational 2026 – transmisja konkursu z Nowego Sącza **22.55** Mayday (3-opis, 4) – miniserial Polska 2020 Reż. Sam Akina, wyk. Piotr Adamczyk, Adam Woronowicz, Weronika Książkiewicz Maria spotyka się z Bašką. Nie domyślają się, że mają tego samego męża. Maria zaprasza Baškę do Rozalina na kolację. Janek dowiaduje się, że jego żony się spotkały i jest tym przerażony. **0.55** Wydział zabójstw, **★★★★** Hollywood – komedia sensacyjna USA 2003 Reż. Ron Shelton, wyk. Harrison Ford, Josh Hartnett, Lena Olin **3.35** Świat według Kiepskich (396): Bełkot – serial komediowy Polska 2012 **4.10** Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.20 Recepta na stary dom (5) **5.40** Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1724) **6.50** Kuchenne rewolucje: Wisła **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Co za tydzień **12.20** Ugotowani (10) **13.30** **★★★★** Gwiezdny pył – film fantasy USA/Wielka Brytania 2007, reż. Matthew Vaughn, wyk. Claire Danes, Michelle Pfeiffer, Robert De Niro, Mark Strong **16.10** Akademia policyjna VI: **★★** Operacja Chaos – komedia USA 1989 Reż. Peter Bonerz, wyk. Bubba Smith, David Graf, Michael Winslow **17.55** Kuchenne rewolucje: Tomaszków Maz. – Toscania **19.00** Fakty **19.45** Transformers: **★★★** Przebudzenie bestii – film sf Kanada 2023 Reż. Steven Caple Jr., wyk. Anthony Ramos, Dominique Fishback, Lauren Vélez Nowe niebezpieczeństwo zagraża Ziemi. Optimus Prime i Autoboty muszą zacząć współpracować z potężną frakcją Maximals, by ją uratować. **22.25** Valerian i Miasto Tysiąca **★★★** Planet – film fantasy Francja/Chiny/Belgia/Niemcy/Arabia Saudyjska/USA/Kanada/Katar 2017 Reż. Luc Besson **1.10** Laura – dramat obyczaj. **★★★** Polska 2010 **2.50** Uwaga! – magazyn **3.05** Herkules (1, 2) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

7.30 Tedi i szmaragdowa tablica – film anim. Hiszp. 2022 **9.20** Ukryta prawda (1480-1484) **14.25** Szpital św. Anny (39, 40) **16.30** Detektywi (10) **17.35** **★★★★★** Nieoczekiwana zmiana miejsc – komedia USA 1983, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy **20.00** **★★★★** Matrix: Zmartwychwstania – film sf USA/Australia 2021, reż. Lana Wachowski, wyk. Keanu Reeves **23.10** **★★★** Nocny pościg – film sensac. USA 2015, reż. Jaime Collet-Serra, wyk. Liam Neeson **1.35** **★★★★** Kursk – film sensac. Francja/Belgia/Luksemburg/USA/Rumunia/Kanada 2018

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (202) **7.00** Ewa gotuje (477) **7.30** The Americas (8, 9) **9.25** Galileo (1188, 1189) **11.30** Asterix kontra Cezar – film anim. Fr. 1985 **13.00** **★★★** Liga niezwykłych dzentelmenów – film fant. USA/Niemcy/Czechy/W. Bryt. 2003, reż. Stephen Norrington, wyk. Sean Connery **15.25** **★★★★** Spider-Man – film sf USA 2002, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **17.55** Uroczysko (189-192) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1024-1027) **0.00** STOP Drogówka (359) **1.05** Oto Ameryka XXL – głosy prowincji

TVP Kultura

10.15 Fontainebleau – prawdziwy dom francuskich monarchów **11.20** Kosmos 1999 (20) **12.25** Opole – koncertowe wspomnienia **12.40** 19 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '81 **14.25** **★★★★★** W samo południe – western USA 1952 **16.00** Barbara i Jan (1, 2) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** U cioci na imieninach **19.10** **★★** Murmurando – film obyczajowy Polska 1981 **20.00** **★★★★** Młode strzelby – western USA 1988 **21.55** Kulturalni **22.50** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Sokolnik **11.00** Głos serca (84) **11.45** Jestem... czyli nasze życie pod sercem mamy **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.15** **★★★★** Najświętsze Serce – dramat Hiszp. 2020 **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą

TVP Sport

8.25 Piłka nożna: Puszcza Niepolomice – Odra Opole **10.35** 100 lat na dworze królowej **11.45** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene **13.30 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 7. etap: Kopalnia Soli Wieliczka (jazda indywidualna na czas) **16.35** Studio **17.30 (L)** Piłka nożna: GKS Katowice – Wiecysta Kraków **20.00** Wiosłarstwo: ME w Varese **21.00** Sportowy wieczór **21.25 (L)** Lekkoatletyka: MS do lat 20 w Eugene **0.15** Kolarstwo: Tour de Pologne: 7. etap: Kopalnia Soli Wieliczka (jazda indywidualna na czas)

TV Puls

5.00 Dyżur (40, 41) **5.50** Taki jest świat (32) **6.15** Kobra – oddział specjalny (19) **7.10** Don Matteo: Boski detektyw (7, 8) **9.20** Kurierzy (50, 51) **11.15** **★★★★** I znowu zgrzeszyliśmy, dobry Boże! – komediodramat Fr. 2019 **13.35** **★★★★** Bogowie Egiptu – film fantasy USA/Australia/Chiny/Hongk. 2016 **16.00** Puls Kabaret **20.00** **★★★★** Najemnik – film sens. USA 2022 **22.05** **★★★★★** Poziom mistrza – film sens. USA/Australia/W. Bryt. 2020 **0.00** **★★★★** Poza podejrzeniem – thriller USA 2019 **2.05** Dyżur (42, 30, 32)

★★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

ŚRODA 12 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (7): Bór **9.15** Ranczo (106): Bardzo krótkie kariery **10.10** Komisarz Alex (291): Dziewczyna bez imienia **11.05** Ojciec Mateusz (231): Dobry mąż **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Włochy – ostatnie dzikie zakątki (6): Śródziemnomorski step **14.00** Splątane losy (21)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (999) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacjowa 38 (932) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (11) – serial krym. Polska 1981 **21.45** Czarne złoto – film przyg. ******* Fr./Katar/Tunezja/Wł. 2011 Reż. Jean-Jacques Annaud, wyk. Tahar Rahim, Antonio Banderas, Mark Strong, Freida Pinto Emir Nesib i sultan Amar zo-bowiązują się do zrzeczenia się wzajemnych roszczeń wobec „złotego pasa” – ziemi leżącej między królestwami. Pakt zostaje zerwany, gdy Amerykanie odkrywają tam złoża ropy naftowej. **0.00** Pokolenie – dramat ******** obyczajowy Polska 1954 Reż. Andrzej Wajda **1.40** Bat 21 – dramat wojenny ******* USA 1988 **3.25** Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.30 M jak miłość (1814) **6.25** Pożyteczni.pl **6.55** Barwy szczęścia (3374) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (69, 70): Słowa, słowa, słowa / Bratnia dusza **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (168) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (896): Sprawy życia, śmierci i głupoty

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (453) **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (169) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3374) (odcinek powtórkowy) **20.05** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **20.55** Postaw na milion **21.50** Na sygnale (895, 896): Głowa rodziny / Sprawy życia, śmierci i głupoty **22.55** Ku'damm 59 (6) – serial obycz. Niemcy 2018 **23.50** Pitbull (21) – serial sens. Polska 2008 **0.50** Karol, władca Hiszpanii (20) – serial hist. Hiszpania 2015 Pizarro przysyła z Peru ogromne dostawy złota. Po-zwala to Karolowi zorganizować morską wyprawę wojenną. Henryk VIII staje na czele kościoła w Anglii. Barbarossa reprezentujący Sulejmana zdobywa Tunis. **1.45** W cieniu śmierci (3) **2.40** Mistrzyni – film dokumen-talny Polska 2025

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program inform.-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (382, 383): Obcy w domu / Terror na osiedlu **10.20** Trudne sprawy (956): Była kochanka chce zemsty **11.20** Gliniarze (919, 920): Myjnia / Zostaje w rodzinie **13.25** Dlaczego ja? (1548, 1549): Utalentowana dziewczyna / Nie wybaczę – serial fabu-larno-dokumentalny Polska 2026

15.30 Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Milionerzy – teleturniej **16.35** Gliniarze (1117, 1118): Niezaakceptowany: Narkotaxi – serial fabul.-dokum. **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Jeszcze większe dzieci ******* – komedia USA 2013 Reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Chris Rock, David Spade Lenny po latach postanawia wrócić w rodzinne strony, bo tęskni za kolegami z młodości. Początkowy entuzjazm ustępuje miejsca przerażeniu. Len-ny nie spodziewa się, że jego koledzy są aż tak szaleni. **22.05** 50 pierwszych randek ******* – komedia rom. USA 2004 Reż. Peter Segal, wyk. Adam Sandler, Drew Barrymore, Rob Schneider **0.15** Jutro będzie futro ******* – komedia USA 2010 Reż. Steve Pink, wyk. John Cusack, Clark Duke, Craig Robinson **2.30** Nasz nowy dom **4.55** Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1727) **6.50** Kuchenne rewolucje: Chorzów – bistro „Aę” – reality show **7.45** Dzień dobry wakacje – program inform.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (3): Panierowane sznycle z indyka z ryżem z kalafiora **11.25** Kuchenne rewolucje: „Calabria”, Olsztyn **12.35** Ukryta prawda (1523-1524, 1748) – se-rial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (137) **16.50** Szpital św. Anny (88) **17.55** Młode gliny (46) – serial krym. Polska 2026 **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4262) – serial Polska 2026 **20.50** Kogel-mogel ******* – komedia Polska 1988 Reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Ewa Kaspzyk, Zdzisław War-dejn, Katarzyna Łaniewska Po egzaminach wstępnych na studia Katarzyna wraca do rodzinnej wsi. Czeką ją niespodzianka, bo rodzina bez jej wiedzy rozpoczęła przygotowania do zaręczyn z bogatym sąsiadem. **23.05** Szukając sprawiedliwości ******* – film sensac. USA 1991 Reż. John Flynn, wyk. Steven Seagal, William Forsythe, Jerry Orbach **0.55** Kuchenne rewolucje **2.00** Uwaga! – magazyn **2.15** Wallander (9): Anioł śmierci – serial krym. **4.10** Detektywi (136): Stracone lata – serial fabul.-dokum.

TVN 7

6.50 Szkoła (367, 368) **8.45** Ukryta prawda (1361, 1491, 1492) **11.50** W-11 Wydział Sledczy (1168-1170) **13.55** Kryminalni (2) **15.00** Szpital (828, 829) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (529) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (41) **19.00** Ukryta prawda (1552) **20.00** ******* Reminiscencja – thriller USA 2021, reż. Lisa Joy, wyk. Hugh Jackman **22.35** ******* Nad życie – film obyczaj. Pol-ska 2012, reż. Anna Plutecka-Mesjasz, wyk. Olga Bołąd **0.35** ******* W krzywym zwierciadle: Europejskie wakacje – komedia USA 1985 **2.30** Żyjąc z potworem (16)

TVP Kultura

9.00 Rodzina Leśniewskich (6, 7) **10.10** ******* Dekalog (9) – dram. Polska 1990 **11.20** ******* Lucyna – film obycz. Polska 1986 **12.50** Giganci sztuki **14.05** Noce i dnie (12) **15.15** ******* Jasminum – kom. Polska 2006 **17.15** Dziewczyna i chłopak (1) **18.15** Muzeum polskiej piosenki **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (28) **20.00** Powrót Sherlocka Holmesa (11) **21.05** ******* Czerwone maki – dram. Polska 2024 **23.20** Informacje kulturalne **23.50** ******* Turysta – komedia Norw./Wł./Fr. 2014

TVP Sport

9.25 **(L)** Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **11.30** **(L)** Lekko-atletyka: ME w Birmingham **14.25** Rajdowe Samochodowe MP –Rajd Polski **15.00** Puchar Polski Strongman w Łukowie **16.00** Pełnosprawni **16.30** Lekkoatletyka: MŚ do lat 20 w Eugene **18.25** **(L)** Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **20.35** Studio **20.45** **(L)** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **1.10** Boks: Aaron McKenna – Etnosa Olitia

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (5, 6) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (110) **8.55** Policjantki i policjanci (556, 557) **10.55** Na ratunek 112 (1154, 1155) **11.55** Dlaczego ja? (803, 804) **13.55** Trudne sprawy (927-829) **16.55** Poli-cjantki i policjanci (1422) **18.00** Łowcy skar-bów. Kto da więcej (540) **19.00** Policjantki i policjanci (1423) **20.00** Uroczysko (241, 242) **21.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (147) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1030) **23.00** ******* Leon zawodowiec – dramat krym. Francja/USA 1994, reż. Luc Besson **1.25** Love Island. Wyspa miłości (52)

TV Trwam

10.00 Audycja Generalna Ojca Św. Leona XIV z Watykanu **11.00** Muzyczne chwile **11.10** Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **12.20** Stan wojenny w Polsce – zna-czenie i konsekwencje **13.00** Polonia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Razem możemy wszystko **15.00** Wielkopoleanie nad Wisłą **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Bóg z nami **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (5, 6) **8.00** Kobra – oddział specjalny (2, 4) **10.00** Zaklinaczka duchów (67) **11.00** Kotka (6) **12.00** Nie igraj z aniołem (137) **13.00** Wspaniałe stulecie (71) **14.00** Kurierzy (56) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (584, 585) **17.00** Kurierzy (57) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (994, 995) **20.00** ******* Apocalypso – film przygod. USA/Meksyk/W. Bryt. 2006 **22.35** ******* Immortals. Bogowie i herosi – film przygod. USA 2011 **0.55** ******* Nowe impe-rium – dramat Wł./Hiszp. 2006

CZWARTEK 13 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (8): Gospodynie **9.15** Ranczo (107): W szponach zdrowia **10.10** Komisarz Alex (292): Sukcesja **11.05** Ojciec Mateusz (232): 15:10 do Skarżyska **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Przybysze wśród zwierząt – film dokumentalny Niemcy 2024 **14.00** Splątane losy (22)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1000) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacjowa 38 (933) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Ojciec Mateusz (446): Szwalnia numer pięć – serial krym. Polska 2026 Do zakładów odzieżowych przybywa zagraniczny inwe-stor, który wbrew obietnicom zamyka firmę i dokonuje grupowych zwolnień. Nastę-pnego dnia zostaje znaleziony martwy w hotelowym pokoju. **21.25** Sprawa dla reportera **22.25** Siłaczka – film dokument. Polska 2024 **23.30** Szabla od komendanta ******** – komedia Polska 1996 Reż. Jan Jakub Kolski **1.25** Pokolenie – dramat ******** obyczaj. Polska 1954 **2.55** Tajemnice królewskiej posiadłości: Clarence House – serial dok. W. Bryt. **3.40** Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.30 M jak miłość (1815) **6.25** Operacja zdrowie: Genetyka **6.55** Barwy szczę-ścia (3375) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (71, 72): 24 godziny / Wszystko i każdy ma swoją cenę **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (169) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (897): Góra na ziarnku grochu

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (454) **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (170) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3375) (odcinek powtórkowy) **20.05** 63. KFPP w Opolu: Premiery **20.55** Kocham Cię, Polsko! **22.30** Czas honoru. Powstanie (5-opis, 6): Modlitwa o życie / Dziewczyna z tulipanami – serial woj. Polska 2014 Rainer jest załamany sytuacją w mieście. Pabst informuje go, że do Warszawy przyjeżdżają jeszcze gorsi degeneraci niż von Hackel, Brygada Dirlewan-gera i RONA – Rosyjska Wy-zwoleńcza Armia Narodowa. **0.15** Pitbull (22) – serial sensacyjny Polska 2008 **1.15** Ostatnia akcja – komedia ******* sensacyjna Polska 2009 Reż. Michał Rogalski, wyk. Jan Machulski, Marian Koci-niak, Barbara Krafftówna **2.50** Tak to się robi w Marsylii (1, 2): Transfer / Kodeks – serial krym. Francja 2024

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** No-wy dzień – program inf.-publicystycz-ny **9.15** Malanowski i Partnerzy (384, 385): W pułapce uczuć / Pogrzebana miłość **10.20** Trudne sprawy (957): Nie ma tego złego **11.20** Gliniarze (921, 922): Kwestia honoru / Klawisz **13.25** Dlaczego ja? (1550, 1551): Dosięgnąć sprawiedliwości / Dziwna sytuacja – se-rial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.30 Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Milionerzy – teleturniej **16.35** Gliniarze (1119, 1120) – serial fabularno-dokumen-talny Polska 2025 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Miłość na nowo ******* – komediodr. USA 2023 Reż. Jim Strouse, wyk. Priyanka Chopra, Sam Heughan, Céline Dion By poradzić sobie z utratą na-rzeczonego, Mira wysłała serię romantycznych SMS-ów na jego stary numer telefonu. Nie wie, że numer został przypisa-ny nowemu właścicielowi. Ten postanawia ją poznać. **22.10** Miasto aniołów – dramat ******* obyczaj. USA/Niemcy 1998 Reż. Brad Silberling, wyk. Nicolas Cage, Meg Ryan, Dennis Franz **0.45** John Tucker musi odejść ******* – komedia romantyczna USA/Kanada 2006 Reż. Betty Thomas, wyk. Jesse Metcalfe, Brittany Snow, Ashanti **2.35** Nasz nowy dom

TVN

5.05 Zamieszkać na plaży (1) **5.40** Uwa-ga! **5.55** Ukryta prawda (1728) **6.50** Kuchenne rewolucje: Elbląg, Restauracja „Czwórka” **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (1): Harira – ma-rokańska zupa z ciecierzycy z wolowiną **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Polski Nie-Rząd”, Sosnowiec **12.35** Ukryta prawda (1525-1526, 1584)

15.45 Detektywi (138) **16.50** Szpital św. Anny (89) – serial obycz. Polska 2026 **17.55** Młode gliny (47) – serial krym. Polska 2026 **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4263) – serial Polska 2026 **20.50** Kuchenne rewolucje: Jelenia Góra, śniadaniownia „Pod Batutą”, **22.00** Duchy moich byłych ******* – komedia rom. USA 2009 Reż. Mark Waters, wyk. Matthew McConaughey, Jennifer Garner, Michael Douglas Connor bierze udział w ślubie brata. Podczas uroczystości nawiedzają go duchy byłych dziewczyn. Przewodniczką po świecie narzeczonych jest jego pierwsza miłość, Jenny. **0.00** Grunt to rodzinka ******* – komedia Francja 2004 Reż. Alain Berbérian **2.00** Weź mnie za rękę ******* – dram. obycz. Austral. 2024 **4.10** Uwaga! – magazyn **4.25** Kwatery Hitlera: Zamek Książ – serial dok. Polska

TVN 7

6.50 Szkoła (371, 372) **8.45** Ukryta prawda (1362, 1493, 1494) **11.50** W-11 Wydział Sledczy (1171-1173) **13.55** Kryminalni (3) **15.00** Szpital (830, 831) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (530) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (42) **19.00** Ukryta prawda (1553) **20.00** ******* Gliniarz z Beverly Hills – kom. USA 1984, reż. Martin Brest, wyk. Eddie Murphy **22.20** ******* Sherlock Holmes: Gra cieni – film sens. W. Bryt./USA 2011, reż. Guy Ritchie, wyk. Robert Downey Jr. **0.55** ******* Constantine – horror USA/Niemcy/ Kan./W. Bryt. 2005 **3.25** Zgłoś remont (10)

TVP Kultura

10.00 ******* Jasminum – kom. Polska 2006 **12.00** Reżyserzy **13.00** ******* Jules i Jim – dram. Fr. 1962 **14.55** Barbara i Jan (1, 2) **16.10** ******* Dom moich synów – dram. Polska 1975 **17.20** Dziewczyna i chłopak (2) **18.15** Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **18.55** Rawhide (30) **20.00** ******* Stan i Ollie – film biogr. W. Bryt./ Kan./USA 2018 **21.45** Blur kontra Oasis, wojna o břitpop **22.55** ******* Czerwone maki – dramat Polska 2024 **1.10** ******* Anna i wilki – dram. obycz. Hiszpania 1973

TVP Sport

6.05 Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **7.30** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **9.25** **(L)** Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **11.30** **(L)** Lekkoatletyka: ME w Bir-mingham **15.00** Podsumowanie Letniego GP: Konkursy w Wiśle **16.15** Retransmisja sportowa **18.25** **(L)** Sporty wodne: Mistrzo-stwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **20.05** Studio **20.15** **(L)** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Birmingham **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Retransmisja sportowa **1.55** Boks: Oscar Valdez – Ricky Medina

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (7, 8) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (111) **8.55** Policjantki i policjanci (558, 559) **10.55** Na ratunek 112 (1156, 1157) **11.55** Dlaczego ja? (805, 806) **13.55** Trudne sprawy (830-832) **16.55** Poli-cjantki i policjanci (1423) **18.00** Łowcy skar-bów. Kto da więcej (541) **19.00** Policjantki i policjanci (1424) **20.00** Uroczysko (243, 244) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (148) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1031) **23.10** ******* Depresja kilerka – ko-media kryminalna Francja/Belgia 2023 **1.20** Love Island. Wyspa miłości (53)

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.25** My-siąc Ojczyna **11.35** Przyroda i ludzie **12.03** Informacje **12.20** Wykłady naukowe **13.00** Wypłyni na głębie **13.30** Msza święta z Ja-snej Góry **14.30** Zapiski ze Świętości Pry-masa Tysiąclecia **15.00** Po stronie prawdy **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia” **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (6, 7) **8.00** Kobra – oddział specjalny (4, 5) **10.00** Zaklinaczka duchów (68) **11.00** Kotka (7) **12.00** Nie igraj z aniołem (138) **13.00** Wspaniałe stulecie (72) **14.00** Kurierzy (57) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (586, 587) **17.00** Kurierzy (58) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (995, 996) **20.00** ******* Leo: Ogrodnik zawodowiec – kom. sens. Fr. 2025 **22.10** ******* Uliczny wojownik – film sens. Jap./USA 1994 **0.05** ******* Kobiety mafii – film sens. Polska 2018 **2.55** Dzielnica strachu (453)

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Odkryjesz, że odważna decyzja przyniesie więcej korzyści, niż się spodziewasz. W pracy pojawi się okazja do pokazania swoich umiejętności, a w relacjach szczerza rozmowa wzmocni zaufanie.
- BLIŹNIĘTA**

Spotkasz osoby, które zainspirują Cię do nowych działań. Tydzień sprzyja nauce, krótkim podróżom i wymianie pomysłów. W uczuciach postaw na otwartość oraz szczerłość.
- LEW**

Zdobędziesz uznanie dzięki konsekwencji i pewności siebie. W życiu uczuciowym czeka Cię miłe zaskoczenie, a dobra organizacja pomoże zrealizować ambitne plany bez pośpiechu.
- WAGA**

Przyciągniesz życzliwych ludzi i ciekawe propozycje. Warto zaufać intuicji podczas podejmowania decyzji. Harmonia w relacjach przyniesie spokój i poprawi nastrój na kolejne dni.
- STRZELEC**

Wykorzystasz sprzyjający moment, aby rozpocząć coś nowego. Optymizm przyciągnie dobre wiadomości, a spontaniczne spotkanie może otworzyć przed Tobą interesujące możliwości.
- WODNIK**

Stworzysz przestrzeń na nowe pomysły i twórcze działania. Nieoczekiwany kontakt okaże się inspirujący, a elastyczne podejście ułatwi rozwiązanie spraw, które długo czekały na finał.
- BYK**

Zauważysz, że cierpliwość zacznie procentować. Sprawy finansowe ułożą się korzystniej, a wolny czas warto przeznaczyć na odpoczynek i spotkania z bliskimi. Dobra energia doda motywacji.
- RAK**

Poczujesz, że nadszedł moment na uporządkowanie ważnych spraw. Dom i rodzina staną się źródłem wsparcia, a spokojne tempo pozwoli uniknąć niepotrzebnych napięć i stresu.
- PANNA**

Uporządkujesz obowiązki i szybko zauważysz efekty swojej systematyczności. To dobry czas na zadbanie o zdrowie, finanse oraz relacje, które wymagają większej uwagi.
- SKORPION**

Przetamiesz wewnętrzne wątpliwości i odważniej spojrzysz w przyszłość. Korzystny zbieg okoliczności pomoże zakończyć ważną sprawę, a emocje stopniowo odzyskają równowagę.
- KOZIOROŻEC**

Osiągniesz postęp dzięki wytrwałości i rozsądnym decyzjom. Tydzień sprzyja planowaniu wydatków oraz rozmowom, które pozwolą rozwiązać wcześniejsze nieporozumienia i wzmocnić współpracę.
- RYBY**

Odnajdziesz równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Intuicja wskaże właściwy kierunek w ważnej sprawie, a serdeczny gest bliskiej osoby doda Ci pewności siebie i spokoju.

POGODA (temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)													
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
33 19		32 18		25 14		25 13		24 13		25 12		24 12	
14 km/h		16 km/h		11 km/h		9 km/h		15 km/h		11 km/h		6 km/h	
1010 hPa		1009 hPa		1015 hPa		1019 hPa		1018 hPa		1017 hPa		1016 hPa	

godz. 05:01

godz. 20:12

godz. 5:07

godz. 20:01

WTOREK

4 SIERPNIA

PONIEDZIAŁEK

10 SIERPNIA

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1

Na kuponie

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2

W punkcie nadawania ogłoszeń

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3

SMS

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 17.08.2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

REG

eprasa.pl e0441c17b3



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM dwie działki zalesione w Czerwonce Gozdów, ponad hektarTel. 604 445 182

SPRZEDAM grunt rolnyTel. 698 233 029

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM dwie działki. Jedna o pow. 3047m2 a druga o pow. 2876m2 lub w całości o pow. 1,35ha. W niedalekiej odległości od pałacu w KozłowieTel. 784630367

SPRZEDAM działki budowlane w Lubartowie przy ul. Bursztynowej, 768 mkw x 2, cena 253 000 zł, tel. 604 240446Tel. 607 215 447

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybko dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/m2 C 535 tysTel. 662 220 861

SPRZEDAM pole+ łąki+las razem 3,21 Ostrówki tanio.Tel. 516898743

SPRZEDAM PIĘĆ DZIAŁEK budowlanych w Wólce RokickiejTel. 603 348 636

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane Rzeczyca Tel. 506832111

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 100 mkwTel. 791 737 982

SPRZEDAM halę 340 m2, 36 m długość, 9 m szerokość, 4 m wysoka z dokumentacją. Tel. 694979500 lub 694934748

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM małą posesję, Kownatki Tel. 509194366

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garażeTel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj



» PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» AUDI

AUDI A4 b7 2015Tel. 664804442

ALUFELGI 16 5x112 DO AUDI A4B8 z ładnymi oponami zimowymi CONTINENTAL 225x55x16 4 szt. Stan bardzo dobry, cena 110 do neg. OK. ADAMOWATel. 604891618

» CITROEN

SPRZEDAM CITROEN BERLINGO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

CITROEN C4 Picasso 2015Tel. 664804442

» FIAT

SPRZEDAM FIAT 126P; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

SPRZEDAM AUTO FIAT PANDA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» FORD

SPRZEDAM AUTO FORD MONDEO; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» HYUNDAI

SPRZEDAM HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł Tel. 662 993 814

» ROWERY

SPRZEDAM rower młodzieżowy i rower duży. Lubarów. Tel. 507290604

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

SPRZEDAM lub zamienię motocykl Yamaha XV535 Virago. Rok produkcji-1994. Zamiana na motocykl starodawny lub o mniejszej pojemności.Tel. 604350992

» VOLKSWAGEN

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

» TOYOTA

SPRZEDAM AUTO TOYOTA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» SKODA

SKODA Romster Tel. 664804442

SPRZEDAM SKODA FABIA 2007r. 1,2 Clasic w benzynie. Serwisowana, garażowana. pierwsza właścicielka. przebieg 65000 . Stan bardzo dobry bez śladów korozji. Cena 11 700 tel 503498251Tel. 503498251

» RENAULT

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarny. Cena 22000złTel. 662 993 814

SPRZEDAM Renault Megane Grandtour 1,6 benzyna, 2007 r pełna elektryka, stan bardzo dobry. MichówTel. 697190175

» PEUGEOT

PEUGEOT EkspertTel. 664804442

» OPEL

SPRZEDAM OPEL MERIVA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» NISSAN

SPRZEDAM NISSAN MICRA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» MITSUBISHI

SPRZEDAM Mitsubishi Space star 2003r 1.6 benzyna cena 4.5 tys zł do uzgodnienia Tel. 694884756

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM silnik Audi B3 1.6 benzyna. Cena 900 zł. Ulan Tel. 725240651

SRZEDAM przewody pięciożyłowe z wtykami, różne długości, silnik poloneza 1500 i różne części do poloneza, kotlinę kowalską przenośnią. Tel. 798 357 219

» INNE

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł ok. Adamowa Tel. 604 891 618

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 507179991

SPRZEDAM AUTO ŻUK „ROLNIK” CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

SPRZEDAM samochód Microcar 2015 r 64 000 km przebiegu, bez prawa jazdy, po wymianie rozrządu, tarczy hamulcowych, klocków, nowy akumulator. Cena 28000 zł, motor Yamaha poj. 250 stan bdb. Cena 6800 zł Tel. 508789183

» MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł.Tel. 516032112

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885

SPRZEDAM Łóżko sypialne ze stelażem 140x200, cena 400 zł Parczew tel. 606-926-084 Tel. 606926084

SPRZEDAM biurko „ala” sekretarzyk. Tel. 789244885

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885



» INNE

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mmTel. 517961403

SPRZEDAM rzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

KOWADŁO imadło lewarTel. 664804442

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napęduTel. 729 917 601

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBajn, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM mąkę pszeną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. SamokłeskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision” i „Gentleman” wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto”. SamokłeskiTel. 506196863

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin, kukurydza. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM młode ziemniaki ekologiczne i jajka wiejskie. Tel. 660723198

SPRZEDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !!Tel. 515129213

» SPRZĘT

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓWTel. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika. Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce.Tel. 693101506

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowy siewny, owijkarka do bel, kosiarka dyskowaTel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65mTel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacz ciągnie i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsacz-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultywator+wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM rozrzutnik obornika dwuosowy, silnik elektryczny 5,5 kW. Cena do uzgodnienia. BuchałowiceTel. 667500277

SPRZEDAM CIĄGNIK C360; TUR; MASZINY ROLNICZETel. 508096193

SPRZEDAM siewnik, 20-lejkowy konny, samoróbka i siewnik do nawozów, lejek metalowy, słup obrotowy, dwuteownik14 i rury około 15cm i inny złom użytkowy. MichówTel. 669776330

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową ciągnikową 1,5x3x0,70 burty otwierana , nowa. Glebogryzarka ogrodowa ALKO 1150Tel. 517961403

SPRZEDAM KOPACZKE KONNĄ; STAN DOBRY; FABRYCZNA; CENA 770ZłTel. 502243030

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąć, odkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cynców Tel. 507 690 115

GRABIARKA 7gwiazdowa 500zł, sadzarka czeska 700 zł, kosiarka listwowa osa 700zł, opryskiwacz 300-litrowy 1200zł, brony 3-skrzydłowe 400zł. Każdy sprzęt jest sprawny. TarkawicaTel. 603486071

SPRZEDAM tur do c360, bizon rekord Z58, Przyczepa 667799205Tel. 667799205

SPRZEDAM maszynę szero-komłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUŚ JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKIETel. 518494522

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyli, dobrze zapłąć gotówka od rękiTel. 576 922 246

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka, zgrabiarka karuzelowaTel. 505 071 250

BALE ROZBIÓRKI, kultywator 2.10 I 2.70; pługi3 I 2, pajak do siana, obsypnik 3, kombajn zbożowy „SAMPO”, siano i słoma w kostkach, prasa kostka, brony 3, kopaczka konna Tel. 502 243 030

SPRZEDAM PAJĄK DO SIANA, wicherek i kombajn ziemniaczany Anna Tel. 782 281 838

PMN AGRO
 Stepków 137, gm Dębowa Kłoda
 Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP RZEPAKU

Gęś tel. 500 088 916
Stepków tel. 783 639 042
Łyniew tel. 661 410 023

KURKI ODCHOWANE

ROSA BROJLERY
 GREEN SHELL LAGHORN

DOSTAWA GRATIS!
 PRZY ZAMÓWIENIU 10 SZTUK

WWW.KURKIZPODOBORA.PL 507 507 671

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RE-NAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone
 Tel. 665 207 084



CIĄGNIK SAM na podzespołach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa. Tel. 607388176

360-3P, TALERZÓWKATel. 690287976



ZWIERZĘTA

ODDAM za darmo dwie suczki dwumiesięczne rasa kundelek średni. Tel. 781 987 175

WL. Oddam w dobre ręce trzy figlarne kotki, to są one. Moga być w domu lub na gospodarstwo. Mają po trzy miesiące i są nauczone robić w kuwecie. Tel. 668 472 189

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM króle, kaczkę, gęsi, ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WL Oddam za darmo dwie suczki rasy kundelek średni czarna i brązowa ur 5maja możliwy dowóz gratis. Tel. 885138505

TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264



MEDYCZNE

SPRZEDAM wózek inwalidzki elektryczny. 3500zł. Tel. 692 896 768



HOBBY

SPRZEDAM ponton 4 osob. Aqua Marina, nowy, dł. 2.95m. Tel. 789244885



PRACA

DAM PRACĘ

STAŁA praca dla mężczyzny w rolnictwie i ogrodnictwie, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

ZATRUDNIĘ osoby z doświadczeniem oraz pomocnika do pracy przy dociepleniach i elewacji budynków jednorodzinnych. Więcej informacji udzieli telefonicznie Tel. 502740306

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364



USŁUGI

BUDOWA, REMONT CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MAŁOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

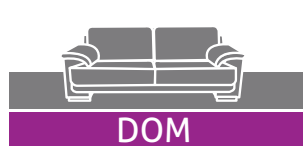
USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

MAŁOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi Tel. 730 751 941



DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM trzy nowe drewniane okna 145 na 146, dwuszybowe. Cena do negocjacji. Karczmiska Tel. 692587853

SPRZEDAM OKNA I DRZWI Z DEMONTAŻU BIAŁE, DWUSZYBOWE, STAN BARDZO DOBRY WYMIARY OKNA 75X150 X2; 210X150 X6; DRZWI 90X230 X3 Tel. 601988119

» INNE

SPRZEDAM zrzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. Tel. 789 244 885

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

» AGD

PRALKA automatyczna ładowana od góry. Radzyń Podl. Tel. 503650709

KUCHENKA mikrofalowa. Radzyń Podlaski Tel. 503650709

KUCHNIA gazowa Radzyń Podl. Tel. 503650709

SPRZEDAM Kuchnia gazowa 4 palniki, piekarnik, reduktor z przewodem, używana. cena 250 zł Biłgoraj Tel. 576203970

» URZĄDZENIA

BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt. (cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

SPRZEDAM spawarkę 1 faz, krajową bez silnika, cena do uzgodn., ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

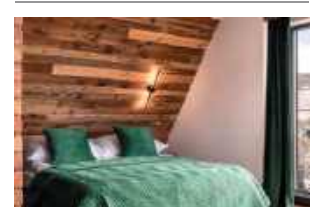
SPRZEDAM generator prądotwórczy YATO rok 2013 4 tys wat cena do uzgodnienia. Tel. 516898743

PRASĘ do oleju, wałek do heblarki 40 cm na 3 noże i bojler elektryczny 100 litrowy sprzedam, cena 900 zł Tel. 661482474



ROZMAITOŚCI

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
 Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii
 Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
 ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
 ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
 Biuro Podróży

Galeria Olimp,
 Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

GROSZEK POLSKI BAR-
TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA,
ORZECH ULTRA SUCHY 3%
popiołu, BRYKIET TORFO-
WY I DĘBOWY RUF. DOSTA-
WA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604
652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT,
GRANULITA, BARLINEK,
GOLD ENERGY, EPSERWIS,
OLCZYK I DĘBOWY EDWO-
OD, A1 CERTYFIKAT DO-
STĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA
SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/
km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYŃKI TARTACZNE Z
ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł
za metr, dostawa 2-5 pa-
czek, 4zł/km. Czarna ziemia,
piasek, żwir, żużel od 3-12t.
ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i
opałowe rąbane suche i
mokre: SOSNA, BRZOZA,
DĄB, GRAB, BUK. Dostępne
od ręki. Transport min. 3m,
3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652
819

SPRZEDAM ŁUPARKĘ DO
DRZEWA NA SILNIK; HUŚ-
TAWKĘ OGRODOWĄ Tel.
731298976

SPRZEDAM suche drzewo
opałowe Tel. 501 956 111

SPRZEDAM pierze. Tel.
692587853

SPRZEDAM budę dla psa,
impregnowana drewno-
chronem, ocieplana styro-
pianem, nowa, cen 500 zł,
Pałecznicza Tel. 517 409 939

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy
ekologiczny
zamiennik węgla
od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1499** zł/t
Pellet od **1500** zł/t

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia
stretch i bale
do budowy
domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

PIŁA Husquarna 390 x P
mało używana Cena 500
zł Brzozowica Duża Tel.
604151250

SPRZEDAM pilarko heblar-
kę stołową Cena 700 zł Brzo-
zowica Duża Tel. 604151250

» **MATRYMONIALNE**
MIŁY mężczyzna koło 60-ki
pozna Panią w wieku 50-
60 lat narodowość nie ma
znaczenia. Powiat radzyński
Tel. 696 714 447

ZAPOZNAM Panią 60 + nie
do związku do spotkań dys-
kretnie okolice Zamościa
Tel. 607386922

MAM 66 lat. Poznam sa-
motną Panią do 68 lat. Tel.
519563237

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

W
To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

STUDNIE

Miroslaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ 608 046 239 ☎ 504 320 592

✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15

www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu,
mebli, ubrań, sprzątanie
piwnic, strychów, garaży,
domów po lokatorach
i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie,
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz lub
zrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji,
dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów,
wywóz śniegu

CAŁE

WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

SZAMBA

PROSTOKĄTNE

6 m, 8 m, 10 m

Z ATESTEM

Ulan Duży 64

Tel. 501 012 989

E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduzy.pl

A U T O P R O M O C J A



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



REG

Jedna z najstarszych mieszkanek Lubelszczyzny. Czyta bez okularów. Nie wycofała się z życia towarzyskiego ani rodzinnego. Chętnie bierze udział w świętach, imieninach, grillach czy jubileuszach

Strażniczka czasów i domowego ogniska. 108 lat życia pani Leokadii

Gdy zegar wskazuje godzinę 14.10, w domu pani Leokadii panuje jeszcze względny spokój. Ale gdy wskazówka przesuwają się na 14.20, a wnuczka wracająca z pracy nie przekracza progu, atmosfera zaczyna gęstnieć.

Sto osiem lat doświadczenia nauczyło jubilatkę jednego: słowo i czas to wartości nienaruszalne. W świecie, w którym wszystko stało się płynne i tymczasowe, pani Leokadia stoi na straży przedwojennych zasad. Zasada jest prosta – jeśli ktoś zapowiedział przyjazd, ma być. Jeśli obiecał – ma dotrzymać.

Pani Leokadia Sienkiewicz z Rudzienka (gm. Michów, w powiecie lubartowskim), choć od kilku lat, po przebytych urazach, porusza się na wózku inwalidzkim i wymaga wsparcia bliskich, jej rola w domu ani trochę nie osłabła. Funkcję strażniczki rodziny nałożyła na siebie sama – dokładnie tak, jak nakazywał etos wychowania na polskiej wsi z początku XX wieku. Wychowała własne dzieci, wnuki i prawnuki. Obecnie doczekała się już praprawnuków.

Dzieciństwo przerwane w trzeciej klasie

Jej dzieciństwo przypadło na okres dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to wieś polska zmagająca się z powszechną biedą i analfabetyzmem. Gdy Leokadia chodziła do trzeciej klasy szkoły powszechnej, ciężko zachorował jej ojciec.

Jako najstarsza z rodzeństwa nie miała wyboru. Z dnia na dzień musiała zrezygnować z edukacji i przejąć znaczną część obowiązków domowych oraz gospodarskich. Do szkolnej ławki już nigdy nie wróciła. W dwudziestolecu międzywojennym na wsi było to los wielu dzieci, zwłaszcza najstarszych.

Tamte lata zapamiętała poprzez zapachy i małe gesty. Zapach świeżych bułek i ciasta w domu rodzinnym był świętem. Chleb i pieczywo wydzielano po kawałku, szanując każdą okruszynę. Mięso na wiejskim stole pojawiało się wyłącznie od święta – jak sama wspomina: „pół ćwiartki” na całą rodzinę. Codzienna dieta składała się z grochu, kapusty oraz zup przygotowywanych z tego, co udało się zebrać w sadzie i na miedzach. W pamięci na zawsze zapisały się smaki jabłczanki i gruszcanki – prostych zup owocowych, które w chłodniejsze dni dawały poczucie sytości. A ziemniaki

- Okraszone na pokaz - jednym skwarkiem na wierzchu - wspomina z uśmiechem, obnażając wiejską ostrożność i gospodarność tamtych lat.



Pani Leokadia z rodziną po mszy w jej intencji w dniu 108 urodzin w kościele Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny w Michowie

Wojna, utrata i dom „z jedną łyżką”

Młodość Leokadii brutalnie przecięła II wojna światowa. Okupacja niemiecka na wsi oznaczała stałe zagrożenie, kontyngenty i permanentny strach. Pamięta moment, gdy przez wieś wycofywały się zwarte kolumny niemieckich żołnierzy. Szli ulicą tak gęstym, nieprzerwanym szeregiem, że mieszkańcy musieli czekać po pół godziny, by móc przejść na drugą stronę drogi. Czasami podczas przejazdów czy przemarszów wojsk mieszkańcy ukrywali się w drewnianych chatach. Strach był tak duży, a odgłos ciężkiego sprzętu i kroków tak potężny, że – jak wspomina – cała chata chodziła.

Ale zanim to nastąpiło - w jej domu stacjonowali kolejno: żołnierze niemieccy i radzieccy.

- Jeden z nich miał harmonię. Jak przyszedł wieczór, to śpiewał i grał. Jedzenie mieli dobre, pomarańcze, czekoladę, jeden do szafy przynosił mi cukier i czekoladę. Robił to po kryjomu, żeby inni nie widzieli. Kiedyś przyszedł inny żołnierz niemiecki i wpadł do piwnicy. Wyjął pistolet i chciał nas rozstrzelać, ale ten, co u nas mieszkał, nie pozwolił - wspomina

Później przyszli Rosjanie.

- Mieszkali u nas we czterech, spali na słomie. Później przyszedł jeden i mówi, że będzie w puchowych pierzynach spał, chcieli nas wygonić z domu, żeby zająć więcej kwatery. Mówię: Nie ustąpię! Ruski żołnierz mówi: Stawaj pod ścianę! Powiedziałam, że mogę stawać, mi wszystko jedno - wspomina pani Leokadia. Ostatecznie stosunki z wojakami na kwaterze unormowały się, zachowywali się poprawnie. Inni jednak dawali się ludności we znaki.

- Ganiłi kobiety po polach, kradli - wspomina pani Leokadia. Potem odeszli na front.

Wojna odebrała jej pierwszego męża, który zginął w zawierusze wojennej. Niedługo potem dołączyła ją kolejna tragedia - śmierć małego dziecka. Zgodnie z panującym wówczas prawem zwyczajowym i trudnymi relacjami rodzinnymi, po śmierci męża Leokadia musiała opuścić dom rodzinny męża. Odeszła w niewiadome z córką.

Drugi ślub był pragmatyczny.

- To było takie małżeństwo trochę z rozsądku, trochę z przymusu - mówi wnuczka, Jadwiga Rączka.

W realiach powojennych spustoszonego kraju lat 40. i 50. samotna kobieta na wsi nie miała szans na samodzielne utrzymanie gospodarstwa. Zyskanie partnera życiowego było warunkiem przetrwania. Choć uczucie budowało się na bazie wspólnego trudu, ich relacja okazała się niezwykle trwała. Jak wspomina rodzina, dziadkowie stworzyli zgodne, szanujące się i wyrozumiałe małżeństwo.

Początki nowego gospodarstwa były skrajnie trudne. Do swojego pierwszego domu po drugim zamążpójściu przeprowadziła się - jak sama określa - z jedną łyżką, z jedną miską. Powojenny niedostatek wymuszał powolne dorabianie się wszystkiego od zera. Pierwszy dom stanął na terenie zalewowym. Wiosną roztopa podtapiały podwórze, a zimą zasypane śnieżne odcinały domowników od świata, uniemożliwiając wyjście z domu. Musieli podjąć decyzję o rozbiórce i przenosinach. Drugi budynek, wzniesiony na pewniejszym gruncie, okazał się przystanią na całe dziesięciolecie.

Narodziny w cieniu wiejskiej akuszerki

W nowym domu na świat przyszło dwoje dzieci. W tamtych czasach na polskiej wsi porody rzadko odbywały się w szpitalach. Opiekę nad położnicami sprawowały lokalne akuszerki.

- Jedna akuszerka to na wiele wsi była i tak chodziła od wsi do wsi i odbierała te porody - opowiada pani Leokadia.

Służba zdrowia w wiejskich rejonach Polski aż do późnych lat 50. opierała się na wiedzy i doświadczeniu takich tradycyjnych „położnych”. Jednak los znów postawił przed panią Leokadią próbę najcięższego kalibru. Gdy jej młodsza córka miała zaledwie 20 lat, zmarła przy porodzie. Leokadia, sama będąc już w dojrzałym wieku, bez wahania podjęła decyzję: przejęła osamotnione niemowlę i wychowała je jak własne dziecko, dając mu ciepło, dom i poczucie bezpieczeństwa. Pani Jadwiga zwraca się do seniorki nie „babciu”, a właśnie „mamo”.

Pamięć, czytanie bez okularów i fenomen witalności

Dziś pani Leokadia ma 108 lat. Przeżyła odrodzenie Polski po zaborach, Wielki Kryzys gospodarczy, horror okupacji, socjalistyczną odbudowę kraju oraz transformację ustrojową. Mimo że edukację zakończyła w wieku kilku lat, na poziomie III klasy, przez całe życie pielęgnowała w sobie głód wiedzy. Do dziś jej ulubionym zajęciem jest czytanie.

Co zdumiewa lekarzy i bliskich - w wieku 108 lat czyta książki i prasę bez okularów! Interesuje się wszystkim, co dzieje się wokół - od spraw lokalnej społeczności po wydarzenia w kraju. Z powodu ubytku słuchu, który przyszedł z wiekiem, domownicy i goście muszą mówić nieco głośniejszym i wyraźniejszym głosem. Pani Leokadia szybko jednak znalazła na to sposób - sama nauczyła się czytać z ruchu warg, dzięki czemu zachowuje pełny, płynny kontakt z otoczeniem i nie pozwala wykluczyć się z dyskusji. Nie wycofała się z życia towarzyskiego ani rodzinnego. Chętnie bierze udział w świętach, imieninach, grillach czy jubileuszach. Podczas ostatniej imprezy urodzinowej, 26 lipca w Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzienku - bawiła się z bliskimi do samego końca - opuściła przyjęcie jako ostatnia, dopiero o godzinie 22. Pytana o dawne czasy, potrafi odpłynąć myślami w najdalsze zakamarki pamięci, stając się nieocenionym źródłem wiedzy o życiu polskiej wsi na początku ubiegłego wieku. Choć los nie szczędził jej cierpienia, pani Leokadia nie straciła rezonu. Pozostaje najjaśniejszym punktem odniesienia dla wnuków, prawnuków i praprawnuków - żywą strażniczką tradycji, pamięci i rodzinnego ciepła.

Rada dla młodego pokolenia

Dzisiejszy świat nie przypomina tego, w którym dorastała pani Leokadia. Zapytaliśmy o radę dla dzisiejszego pokolenia. Co zrobić, by żyć tak długo i tak dobrze sobie radzić?

- Trzeba lecieć ze światem - odpowiedziała.

Emilia Czukiewska



Zdjęcie rodzinne Pani Leokadii (stoi w drugim szeregu) z mamą, synem, córką oraz mężem. Mama Pani Leokadii odeszła mając 98 lat



Cztery pokolenia ujęte na jednej fotografii: pani Leokadia, jej wnuczka - Jadwiga, z mężem Janem, prawnuk Tomasz z żoną Pauliną i praprawnuczka Zuzanna



23 lipca br. pani Leokadia świętująca 108 urodziny



Wyczekana praprawnuczka Zuzanna z rodzicami. Przyszła na świat w dzień 107 urodzin Pani Leokadii - 23 lipca 2025 roku

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCII

Czy Państwo w ogóle wiedzą, co to są deruny?

Wakacyjne włości są nieustannym źródłem także kulinarnych inspiracji. Gdziekolwiek widzę coś lokalnego, czego dotychczas nie próbowałem, często nawet nazwy nie słyszałem, natychmiast właśnie to zamawiam, kosztuję i dopytuję miejscowych kucharzy o składniki, technikę przygotowania, możliwość podpatrzenia co i jak.



Przecież nawet placki ziemniaczane potrafią zrobić inaczej. Lepiej, sprytniej, z miejscowym twistem. Tak też było w Hannie (powiat włodawski), gdzie ugoszczeni zostaliśmy dyrunami (gdzie indziej możemy też spotkać wymowę „deruny”). Cudna, prosta, niesłychanie ciekawa rzecz. Jednocześnie na tyle oryginalna, że potrafiąca zrobić wrażenie na takim doświadczonym zjadaczu kartofli, jak ja. Zaraz po powrocie sam przeciwieylem i już się z Państwem dzielę. W gruncie rzeczy chodzi o lokalną wersję placków ziemniaczanych. Sama nazwa wywodzi się z języka ukraińskiego (choć w tej okolicy zdarza się usłyszeć jeszcze też „prostą mowę”, „tutejszy”) od słowa znaczącego tyle, co „trzeć”. Właśnie sposób, w jaki trzemy ziemniaki,

jest tu jedną z najważniejszych rzeczy. Ale po kolei. Ziemniaki wybieramy najlepiej kategorii C, czyli te najbardziej mączyste, np. odmiany bryza. O ile przy naszych tradycyjnych plackach trzemy je w zasadzie jak popadnie, na grubych, najwyższej średnich oczkach albo zgoła puszczaemy przez maszynkę, o tyle przy derunach nie może być żadnego kompromisu: **używamy najdrobniejszych oczek**. Do rozdrobnionych szybko, w ten sam sposób, wcieramy też **cebule**. Dzięki temu nie ściemnieją. Odstawiamy miskę na 10 minut, **odlewamy nadmiar płynu**, ale zostawiamy zbierający się na dnie krochmal. Do tego jeszcze **jedno jajko i kopiała łyżka pszennej mąki**. Ciasto musi być odrobinę gęstsze niż na zwykłe placki. Najpopularniejsza, klasyczna wersja derunów polega na tym, że już w tym momencie byśmy się wzięli za ich smażenie i podawali z kleksem z dobrej, kwaśnej śmietany i dodatkiem np. szczypiorku czy czegoś zielonego. Nawet na Ukrainie znajdują się też tacy, co zjedliby je z cukrem albo konfiturą. Ale wersja hanneńska okazała się nieporównanie bogatsza. Otóż placki zostały **niezwykle zgrabnie nadziane mięsem**. Prosta rzecz: do **surowej, mielonej wieprzowiny** dodać trzeba trochę soli i grubo zmielonego czarnego pieprzu.

- 1 kg mączystych ziemniaków
- 1 cebula
- jajko
- kopiała łyżka mąki
- sól, pieprz
- 200 gramów mielonej łopatki wieprzowej
- olej do smażenia

Można też nieco czosnku albo ziół. I teraz smażymy. Rozgrzewamy olej. Umieszczamy nim **średniej wielkości placki**. Nie mogą być za duże, bo chcemy je z łatwością przewracać. Na środku każdego **łyżką układamy płaską porcję farszu**. Na niej zaś, **nieco cieńszą drugą warstwę ciasta**. Robiąc to pierwszy raz, musimy starannie obserwować temperaturę oleju, żeby ani nie przyłgnęło, ani się nie przypaliło. To trochę jak z naleśnikami: zawsze pierwszy do niczego... Kiedy są **złote z obu stron, zdejmujemy z patelni**, osuszamy ręcznikiem papierowym z nadmiaru tłuszczu i **odkładamy na kwadrans do ciepłego (około 100 stopni) piekarnika**, żeby na pewno mięso w środku nie było surowe. Możemy też użyć farszu z sera albo leśnych grzybów. Podać możemy z kwaśną śmietaną, w towarzystwie jakiejś surówki.

Zbigniew Smółko

KRZYŻÓWKA

Kawa- 3ek roli, poletko	Papiery urzęd- owe	Duża ma³pa Model VW	▼	Coœ, co siê zapodzia³o		▼	Parada Boruca	▼	Wódka z ry¿u		Lagerfeld, projektant mody	▼	Materia³ na kapcie	▼	Le¿¹ przy ko- minku	▼													
▶	▼	▼		▼	Wydoby- wa siê z krtani	▶			▼	By³ nim Toñko	▶				15														
Jeleñ z Kanady	▶	5		9			Micha³, filmowy Neron	▶					Rzeka w Azji		Robin, banita z ³ukiem														
Samiec owcy	▶				Lekki ob³êd	▶				W arku- szach	▶		▼		▼														
▶			25	8	▼		Wyp³y- wa z £adogi	▶				Podra- sowanie auta		19	Stam- t¹d dywany	Koloro- wa na œcianie													
Rejestracyjna			Lêk na scenie	G³ówny plac miasta		Dawniej o przypadku, zdarzeniu		1	Odg³os obcasów		▶	▼		▼		▼													
Pracuje w ska fandrze									Łopata do prac ziemnych						3														
▶	▼		▼	▼		▼			▼	As atutowy bia³og³owy		▶																	
12										Potê¿ny kij					30	28	27												
Uczy kursan- tów		Dobrze jej w wodzie	▶				W³ókno synte- tyczne	▶	21		▼			Bur- mistrz Moskwy		Bierny widz													
▶				6	Spór, k³ótnia	▶				10		Wizeru- nek polityka	▶	17															
Lupin, postać z serialu		Jad³os- pis w barze	▶	7	26		Zwyrod- nialec	▶	24	18				13			29												
Ojciec jednej Wandy	▶				Element wagi	▶		11				Jesien- na choroba	▶				20												
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30